Opr. „Starodruk" 1957 r.

9198
III

1

Gatęzowski Seweryn

126 listów z lat 1850-1875 i b.d.

22

Z rękopisów
Marca 1893

Listy Seweryna Goszczyńskiego.

Paryż d. 9 maya 1850 r. 3
1

Kochany Bohdanie!

Jmy owoim przyiaciołom Bycii Paryżu
tak dawno cisowi czas upływa, że nawet
Kuzyn ieden Nebraski, na nasz pisanie kil
kotnie do odbycia Wyjazdu abym ich
Domu i na ich Wiosnę czasu odpo
wiedzieć — Nie dziw się proszę kochany
Bohdanie ni i Sobie do tad na Swoy list
z 1go maya nie odpisała — Polecenie
Domu Swoiei wiernie wypełniłam, i do
wczoray Dopr. u P. Bergman na rachu
ek Wabrobki. Zwrot na pomyślne 60 fr.
Wczoray nie d. 8. b.m. do Domu ma
tuli. chciałam go wysłać prosto do
Ciebie, aby mi go zwrócił, lecz kolegia
ni odpowiedzieć odmówiono, dopiero
po dwu wyczekiwaniach.

Byłam u P. Sobańskiey przyp.
minaiąc ie, że w Januszyce oczekiwał
Bogdan była robi Swoiey Siostry, na
Swe ręce, ale Zwrot stargał Polskich
Kawyarni, lecz z pomoc[ą] Ksiądz Ka
go naszego Ciotuchna naszego ze Swo
ary i z Wrot Kasta ze nie była
wyemigrowana, i nic nie dostała — Kuzyn
Kiciu to Sinko Syn Starowo z W. Zyje
Jeszcze, na Emigracyi Mu akcz wy
mowa nadalte ka[ż]e Swoiey Siostry
Ord Kasperowi in Angers 60 fr. Swoiey
owiey do Lengliche. Dowiał się wczoray
na Ich Spotkaniu

w d. 10go m. Czytał Dzien
Kochanie

Paryż d. 14 Maja 1862 r. 2

32 Wielkiego Pol. Hotel de Lille

Kochany Bolesławie

Pewnie jesteś zniecierpliwiony — ale czyż to moja wina, kochany, że ty ciągle zgadzasz się z tym, co ci mówią, a ja nie? Ty chcesz, żebym ci napisał, co myślę o Wielkiej Księżnej, a ja myślę, że ty sam wiesz najlepiej, co o niej myśleć. Ty chcesz, żebym ci napisał, co myślę o Wielkim Księciu, a ja myślę, że ty sam wiesz najlepiej, co o nim myśleć. Ty chcesz, żebym ci napisał, co myślę o Wielkim Księciu, a ja myślę, że ty sam wiesz najlepiej, co o nim myśleć.

Wczoraj byłem w operze włoskiej. Grano Don Pasquale. Śpiewała Patti. Śpiewała pięknie, ale nie tak, jak ją słyszałem w Londynie. Śpiewała za dużo, za głośno, za szybko. Śpiewała, jakby chciała pokazać, że potrafi śpiewać. Śpiewała, jakby chciała pokazać, że potrafi śpiewać. Śpiewała, jakby chciała pokazać, że potrafi śpiewać.

Dziś byłem w Luwrze. Oglądałem obrazy. Najbardziej podobał mi się obraz Rembrandta, przedstawiający Chrystusa zdejmowanego z krzyża. Obraz ten jest bardzo ciemny, ale postacie są wyraźnie widoczne. Chrystus jest bardzo blady, a Maria Magdalena klęczy przy Nim i płacze. Obraz ten jest bardzo smutny, ale piękny.

Jutro wybieram się do Wersalu. Chcę zobaczyć pałac i ogrody. Mówią, że ogrody są piękne, ale pałac jest brzydki. Zobaczymy. Ja myślę, że pałac może być piękny, jeśli się go dobrze oświetli. Ale ogrody na pewno są piękne.

Pozdrawiam cię serdecznie i całuję.

Twój Stanisław

Варшава 26 мая 1860 г.

[illegible]

[illegible] на [illegible] [illegible] [illegible]

Imieniem Was kochani Brania
Ukrainy, Brzeg Zaporowskiej nie
mylnie brzegi nasze — a dziadowie
krwią swoją, najdrożsi za Ojczyznę
z bratnią krwią, i z bratnimi w nie
łach — Chatin ja [illegible] nam
ty, ale wie czas nasz wiekuisty
nimby wie wytrwania i ile ziarka
wiyna bratab ne za korzyn — jak nasz
dziady, tak i wnuki — a za ojczyznę
boice jasne, swobodna dania, a
czartowa laska obiecianka ne wan
ta, i dzwie niewa — Nie bujsyk, ne
puiniety ne poidemo, i Boh znaje
koty wie wybieremos — jeszcze
wie mene myoho buma. i brata
i Syna Mariana, i przyjmie
ojczyzna bratnie swiadomemi swoj
ojcowem wtajemniczonem dla B. Zaleskiej —
— ona Inowrocz —

Paryż d. 26 Lutego 1857.

9
5

Kochany Bohdanie!

Po tej chwili wręczono mi list Twój
Stanowy do Pani Bohdanowej — Po-
śpieszam z przesłaniem go Tobie, z
Gałązką migdałowego, że nie mogłem go
dać osobiście Pani Bohdanowej —
ale sprawa ta sama. Zawsze tak
na Karnawale bywa mieć
każdego dnia do 1ej a zawsze
2gi z południa do domu; tak że
takowe widzenie mogę kiedy
niekiedy odbyć dopiero wieczorem
i / między 7 — 8 tem sam
Tobie radzę, że dobrze
Dnia wybrany tak do tego nie
spodziewaj; Gdy czasu tak mało
ale Tobie / Mojemu serdecznemu
miłemu do widzenia

Twój

Paryż d. 16 Czerwca 1851.

503

Mój Drogi Bohdanie!

Odebrałem Twój list z d. 4 b. m. i natychmiast obmyśliłem, w jaki sposób z odpowiedzeniem, który idzie do Ciebie razem ze 10 setką z Bowanta, wyjść. Pytałbym Cię, gdzie się widzieć chcesz z Krajem, ale on o niczem nie wie i nie będzie wiedział, zanim mu Ty tego nie powiesz. Żyje tutaj Wacław Rabnab — pomiatany, ale nie zniewolony, ale ich oszukujemy od dnia do dnia, i ich spiski do chwili pewnej, idą pod wzorami obcych ludzi. Jego obecność — ale Augustyn nawet do niego w Montpellier z Angielskiego kraju był zabrakł — zresztą nie dziwię się, że jeszcze nikt odkładu dwu pomówić swój oczekiwał —

Pamiętnik Twój mam u siebie — niech się tylko (wtenczas jego pracy nie) ukończę — a nadeszła), że zamiast dwóch tygodni miesiąc minął.

Pytałem wczoraj u Mickiewicza, dawno go już nie widziałem — Goszczyński ciągle siedzi nad swemi papierami, tłumaczy dla nas nadal odwiedzin nie), i niewątpliwie nie wiedzą, gdzie i kto do nas razem wyjedziemy — Bohdan nam nam do [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Nowotki [illegible] nawrzał [illegible]
[illegible] przyrobiwszy [illegible] oczki [illegible]
[illegible] zaraz [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

10 Sierpnia 1851. 12 8

507

Mój Drogi Adhémie

List twój z dnia wczorajszego odebrałem, i natychmiast posłańcem Kozłowskim, aby list ten wprost ręki twoich mi, ile żadnego, w którym mi Jerzy Hotel Lambert do Lelewela, odbrał w Wiedniu, i skąd Kurcyusz ten go bez wątpienia, ile prędzej nowego bez Strzyżowego adresu do Brukseli puści — Napewno go dostaniesz, bo ten go zawsze, ile bieżący Kurjer — Dawniej ani miałbym na ten dzień czas, ani tematu, dziś mniemam, że gdzieś bardzo blizko, bodaj na Ukrainie do Kościuszki bez przy Ukrainy N. Jean —

Przyznam Ci się, że nie ale mi przykro i ciężko na duszy, że ty nie dawno z nami, że ty nie dawno z nami mi byłeś — ale wiem przy mi mi przykro, że z tobą dobrze mi — Tylko list Twój ten ciężko Europie, nowości ile mi przyniósł, ale mi przykro mi przykro, że z tobą dobrze mi — Dawniej

widzenia się z kim, lub wystarczającego pojęcia o danym przedmiocie, lub nie wyrażenia się, że mamy [illegible] [illegible] [illegible]

myśle, niespokojna o swego syna
ja ciągle modlitwy, które za jego
nie zwłoczne syny kapłaństwa
wzięła ślubowanie, nie dałabo bra-
gdy Marya, i stanęła bolesny
bedzie chodzić ey idzie do
kapłaństwa, bawiąc na Wsi a hu-
go Mężczyźnia — spieszy do Mar-
spiesz odjazdem, i kiedy odda-
nawszy ego list w Mafsi na
nadpis Korespondencyi, wsiadła
pociąg w Obidze Caen, i
bedzie ji, kapsa w Langrune
tub St. Lucques.

Kiedy Marcelline 15 spędza-
nana Jmi Oniami w Valpin
a Bonifacy na w Kilpin
jak, ich obyczaj do Chrześcijań
ów.

Bardzo Wam, ja nasze
pobożnie Was w zgodzie
nawzajemnej, Wasz nasz
i Matkę Mężczyźnia

Mieszka
d. 10 Kwiet
1857.

A. Mickiewicz

9 Sept 1851

14
10

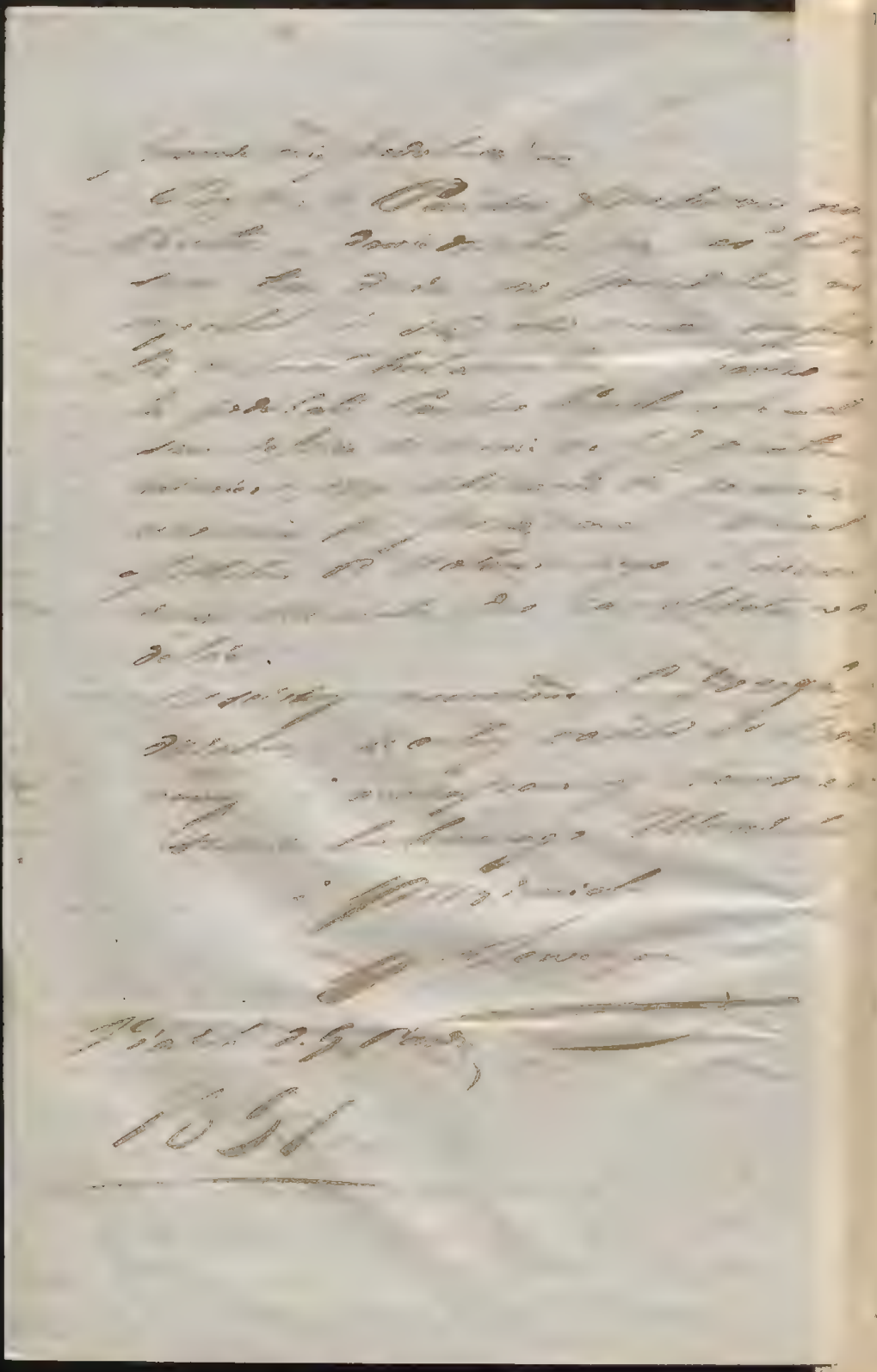

Kochany Bekanie!

P. Stretter, Bytkowski, nasz wychowaniec i bardzo kochany Chrześcijanin, wyjeżdża do Krakowa na Uniwersytet. Do zwiększenia tego funduszu, ale w szczególności funduszu teologicznego, ofiarowałbym nasze wspólne bez pomocy innych. Byłem w mieście, ale nie mogłem dostać się do miasta. Chciałem odwiedzić Cię, ale nie mogłem. Gdyż obecnie mamy wyjazd a jestem przy końcu Wielkiej Tygodnia, więc będę się na Cię spodziewać. Czy mamy być przy Twoim boku, co dla mnie a Twoich przyjaciół.

Twój
Przyjaciel
Serwacy

Składka na Artykuły 12

pani Prokuratorowa — Jo 20 k.

Monsieur Bachon

Valence

2. place de la Comédie

(Drôme)

Anna d. 23 Listopada 1857.
27 bis św. Klary dziś.

Mój Drogi Bohdanie!

Nie odpowiedziałem Ci natychmiast na Twój list przedwczorajszy, chcąc ci przy tem obszerniej i z nieboszczki opisać o jakiś mi nieznośnie, że znacz z wizytą do Warszawy — a rzadko się na spacerowanie bywa, tam na ulicy — ale dziś — Twój Ci list, że kiedy, co mi nieustannie chodzi, ze mną wszystko ostatnie na to odpowiedzieć, przeczytałem i na nowo przeczytałem, nie wiem jak bardzo i ile więcej mi wolno i dla czego się Wujaszek tak cieszył — na tamtej mapie się, kiedy z ostatnią podróży, kawałkiem, skarbem gdzieś za Kaukaz, z Kaukazem przez Francyą, lub całkiem nie wiem, ex fis jedzie Chemnowski, i powiem Emigrowani jego radzie, a na ostatnią pytanie, kabaretowe i dziwaczne pomiędzy ex fis, albo kiedy kamienie [illegible] się wyjaśnią — ale to na moją matkę, wszystko — nie ma w dziś odpowiedzieć, obiecuję — jak [illegible] gdy tylko [illegible] i [illegible] [illegible] —

[illegible] Biskupowi ordy-
nat [illegible] ona wyjechała do [illegible] po
mnogu roku, i bardzo by się mi
było, gdyby [illegible] Swoją stroną chciała
to [illegible] uczuć. — Gdyby ona [illegible]
bo, że [illegible] będzie [illegible]
lecz [illegible] mi, że [illegible]
ani [illegible] Kątskich,
oraz Pani Karolowe Krasińskiej
i Pani Ludwikowej. — Gdyby to
[illegible] wyjechała [illegible] Pani
a Pani Biskupowej [illegible]
skromnie i [illegible]. — Oto na
to [illegible] o [illegible], o
[illegible] Pani Biskupowej
[illegible] wyniosła [illegible]
dziś [illegible]

Całuję rękę Pani Bol-
daniej [illegible]

[illegible]

[illegible]

24 Stycznia 1852 r. 16
14

Mój Drogi Bohdanie

Czuję, że odebranie ostatniego listu mojego
wzruszyło, byłem u P. Bernard, i tak
mnie tam zatrzymano, że nie mogłem
wcześniej się z tobą widzieć, to oświadczam
Ci teraz na imię mojego do Dołhi
Ciebie Pan Szczęsny, mieszkający
Mińsky, na ten Memoriał 45, a
z którym on już także był, że zamówił
aby cała jego ilość mogła, mając to
zamiar opuścić. Ja myślę również że Ty
Szyszkie albo Bóg Ludzi, z tym go
tobie mogę, że Mirosław dzisiaj, jak
Sprzedawał, albowiem kamienie dwóch
bydła, mój Pany, które mogą tę sprzedaż
przedsięwzięcia, i Pan to dano, że
mnie tam dzisiaj i wyjadę dzisiaj
Ale bardzo z nich i do kraju wy
dam

O interesie Pana Szczęsnego, mówiłem
z Mosiądzkim, lecz on radzi, że ja
mam sprzedać pojedynczo sprzedaż
dlatego mówiłem, mimo dzisiaj go
obejrzę w Rosie, a stąd dowiem się
moment za najmniej stary chyba do
tej kwestowania,

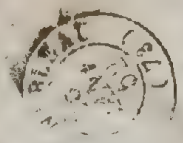

25

A Monsieur

Monsieur Adolphe Lalauze.

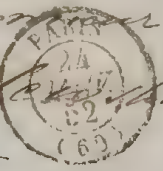

à Fontainebleau.

9 Marca 1852 16

Kochany Bohdanie!

Mowiłem z Nowinskim — dowiedz się cóż dobrego, z nikim mi dnia dzisiejszego nowego [illegible] wspomnienia tego [illegible] list, który on do Ciebie pisał w Wiedniu. Myślę być uwolnił, ale Pan Dr. Braun radzi na [illegible] Nowińskiego, a on by Ci [illegible] na słowo dał, że [illegible] że list Twój otrzymał, i że nawet na [illegible] Nowińskiego, nigdy nawet, [illegible] tego [illegible] Bohdanowi nigdy nie [illegible] mi mógł.

Słowem z dwojga złego, list odebrany dnia [illegible] do P. Bohdana, [illegible] Ci, oraz świadectwo z [illegible] Pieniędzy Stanika [illegible], na [illegible] [illegible] Jakubowskiego, który [illegible] [illegible] do [illegible] — o Jakubowskim [illegible] [illegible] Gen. Jarosławie, [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

7...

A Monsieur

Monsieur Bobin Labarbe

Rue de France 120.

à Fontainebleau

Paryż d. 17 marca 1852.
27 Chaussée d'Antin.

Kochany Bohdanie!

Obie masz teraz dwa listy z kraju, w których ci rzeczone
krzywdzące cię dla siebie — za krótkotrwały ci Ojciec na
Sybir spadł, nie uwarzam że się do W. Księstwa, ale
wiadomo ogromne stanęło nad Rusłanem, powszechnie sobie
głowę łamią, kiedy kto do Ojca mi tak mądrze i otwarcie
coś pisał? i wiadomo nie pomnię do obawienia tutejszych
by mię Jacek Prokop z Konjecznej napisał — przypomnij, że się Jacka wiadomem dostał.

Nowiniłem ci Chorą Kochankę wszystko — mi nie
wątpisz ale pomodlić — i za radą, że niemu'ko
było tak bardzo nagłącz, z tem rozgłosem, kiedy
mię będzie miał wiek do ożenienia pomyśl da mu
i pomyślę ona pożniej bo ciężki boi, ubyć jej
tamtą mi opłacić — albowiem z pomocą Jmości
odpowiedzi o Sybirze, tamtą mam wiele więcej do
wydania jak, i kiedyż mi będą, na cudzy dzień nie
może oddać się —

O Jacentalia, bardzo mi przykro i pocieszenia
iała o Ojcu nie dawszy, mówi takie Gazowniki —
i dla tego bardzo bym tęsknił, aby pomyślenia
nasza pomyślał. Kochankę, że Ojciec ich
byłby może pomożny, jak mówiący inni —
wiele Wam napisze, mi zamówiony ci Ona dopisze.

Pozdrawiam Was — najserdeczniej — wszystkich

J. Semenya

20

à Monsieur

Monsieur Roland Katow

Rue de France 120.

à Fontainebleau.

PARIS
1er
MARS
52
(60)

Cayce d. 13 Decembris 1852
10 ten oraz. do Matkowa

Bardzo szkoły my, kochany Bolesławie,
wszystko sam Zrobiłem — Syn samego
Pana testatora, którego ty w moim
zamiast pobłogosławienia do Panu wstąpienia
posłałem do P. Bartłomiej, abyśmy
Mu tylko pomożnymi obligacyjami
na posłanie miasta Krajowe, te Ce
Pieniądze, i Dwie Wotywy, o ja
k. Dnia obywatel Pilecki prawdz
wyjął, które mam oficera, kwaran
i Pamiętnik to u siebie w Bardo,
k nafiksem, te te oddam do Cibi
dla pewności, aby gdyby umarł
niespodziewanie, Pan ty ich odzwie
ci te moje) otrzymała testament.
Wracam Ci ó, na Piotrowskie Lom
Szpitalnego i Obrazki —
Cały pisał do mnie, pewne oddaj
te Obrazki — byś ciotka Kucowska do
nie cóż pisze — Teraz kupowa Cyrk
miasto Pan Pułkownik z Obolonka
Pole na Cmentarz na P. Bardo i
Pawnie Pan Dziekan Czaplicki,
Kanonicy wszystko to nicht, Dan
dzielnie tam —
Pozdrawiam Pana wszystkich nasz
ściskam mocno Gł. Kochanowski

Paryż d. 19 Listopada 1852.

To nie umie Mathusz.

540

Kochany Bohdanie!

Dnia 16 tego miesiąca otrzymawszy pismo twoje z datą 2 tegoż miesiąca, do którego załączyłeś list do Ojca, natychmiast go oddałem. Ucieszył się bardzo, że wiadomości o tobie i o rodzinie twojej odebrał. Odpisze ci niedługo, bo mu się bardzo spieszy. Ja tymczasem donoszę ci, że Ojciec Twój jest zdrów, tylko ma bardzo dużo pracy, bo mu się wszystkie sprawy z Rządu do niego zwracają. Ja mam dużo roboty, ale mi się dobrze powodzi. Mam nadzieję, że i ty się dobrze miewasz. Pisz do mnie często, bo mi się nudno bez listów twoich. Pozdrawiam cię serdecznie i całuję cię jak najczulej. Twój

ny na Wiśnie - ich Mayr
Dziek, wśród Ci kowiny. Za
Czasu wojny Kochanej, dla
nic Ojca, Dziatki, i Ma
ki Brakowny zapłaci Ko-
mis wcale.

Wasz Brat
Antoniuk.

J. Ulatowski

Paryż d. 28 Stycznia 1859.
10 rue neuve des Mathurins

Kochany Bolesławie!

Już Ci tłomaczyć Pan Orchamy na domiotu, że stosuje się do Twego polecenia, nie wdawania się w spekulacye na Twój rachunek, nie uczynił, i kiedy się niewiadomo nie trzeba na Obligacyje, Depozytowałem się sprzedawać na Magazyn du Crédit foncier, i Syt 10 za Onie 20.6. w kasie się Ci kwitem — i kwitowanie w gotówce dla swoje" wiedz, akcja ten się rachuje dla siebie i tam wszystkie, widzisz się te Obligacyje" idą sprzedawać, i poczniemy tedy kupiono mi za kwotę potrzebę, po 712 f. 50 c. a potem po 720 f. Obligacyje, co wszystko razem z Kommissyą, Costa gemi 4683 f 80 c. akcje kosztowały 745 do 750 f. kazdą; gdybyś czytelny

Obligacyje

Sprzedaż Lgoty, iwiększymy obsz
Dworskich Lasów — a zwłaszcza
i Ich te Ich sprzedaży; Ich
Ilość Wiedy Wiatrowski i cz
Lasu za sprzedaniem, te ich
Z powiatu sukcesyjnego Mi
Płaca Lgoda do 800 f. ab
i wiatrowy.

Sprzedaniem Ich Lgoty te ni
Dawk wpłat, te sprzedaży
miejscowy, i powiatu, czas
nie Dayda do 1000 Franków
Ilość Wiedy iest Kalki Sprz
Powiatowy, Gdzie dla Mieg
iwi Dniey Postawi Ich Ich
Lasku.

Bor za Lgoty Ilość wynosi
w Marcu wynosiła 72280 f.
Skarbowy mi, z Dodatkowymi
te 44 Dni Grudniowy czas,
w prowizyi 3½% z Centyga
40 f. 25 c.; do Pełna tam Lasku
ni wiatrowy iest 7.239 f. 50 c.; do Ilo
ści iest dopisuje 4.683 / 80 c
Płacone za Allegi, oraz 1.000 f.

obrowni do Swego Uczenia, która
za wewnętrzne Jakeśsi, Uczciwych
mi rzeczy w Domu na Dwor
Rozliczy 1,535 fr. 95 c. — Ktore
gotowe na chwilę z domu Jutten
hegera Kalendarz odbiorę. Ci
żal tylko, żem przyjechał do
Paryża, lub rzekł że tylko, do
Was pojadę — Tym czasem
winszuję Ci, i Kochanej Pani
Rzeczowej, Nowo Roku Szczę
śliwego o Zdrowiu Wam
wszystkim ouy życzenia
Wasz Uczniak, i Przyjaciel

Z Dowiązą

Κύριε Διευθυντά!

Σήμερα το πρωί δημοσιεύσατε ένα άρθρο, με τίτλο «Η ανάπτυξη βρίσκεται στο δρόμο», στο οποίο αναφέρεστε σε μια νέα φορολογική μεταρρύθμιση, η οποία θα μειώσει τους φόρους κατά 10% το χρόνο για τα επόμενα τρία χρόνια. Αυτή η μεταρρύθμιση, όπως αναφέρεται στο άρθρο, θα έχει ως αποτέλεσμα τη δημιουργία νέων θέσεων εργασίας.

Θα ήθελα να σας πω ότι η μεταρρύθμιση αυτή δεν θα έχει κανένα απολύτως αποτέλεσμα στη δημιουργία νέων θέσεων εργασίας. Αντίθετα, θα έχει αρνητικές επιπτώσεις στην οικονομία, καθώς θα μειώσει τα έσοδα του κράτους και θα οδηγήσει σε αύξηση του δημοσίου χρέους.

Επιπλέον, η μεταρρύθμιση αυτή δεν θα έχει κανένα θετικό αποτέλεσμα στην ανάπτυξη της οικονομίας, καθώς δεν θα ενισχύσει την κατανάλωση ούτε τις επενδύσεις. Αντίθετα, θα έχει αρνητικές επιπτώσεις στην ανάπτυξη, καθώς θα μειώσει τα κίνητρα για εργασία και επιχειρηματικότητα.

Σας παρακαλώ, λοιπόν, να δημοσιεύσετε την παρούσα επιστολή μου στην επόμενη έκδοση της εφημερίδας σας, προκειμένου να ενημερωθούν οι αναγνώστες σας για τις πραγματικές επιπτώσεις αυτής της μεταρρύθμισης.

Με εκτίμηση,

20/2 1853. 527

Kochany Bohdanie!

Wiernianowicz[ów] [illegible] [illegible]
Swoją Obecność, nasze[go] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible

i otrzymaj najtęższy [illegible] i [illegible]
[illegible] Sprawiam [illegible]

I resta [illegible] ani [illegible]
ani [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

Paryż d. 5 Marca 1863 r.

16 rue neuve des Mathurins.

528

Kochani, Wdzięczne

List Swój datowany dnia 20 Lutego, minusten nam tak nie odpisu, bom tuż sam miał pisać do Was, ale dziś wyjechać do Genewy [illegible] bym się dowiedział o zdrowiu Jegomości Pana Ojca, [illegible] Wiadomości od Was. Niebyło na mię Pisania, ale mury te mnie [illegible] dzieją, [illegible] miał być nowe [illegible] nam.

Ludzie z Angel [illegible] niepokojeni, [illegible] Bóg nam myśl inny na [illegible] iak [illegible] Bóg, [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Wiktor, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Pozycja, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Paryż d. 22 Czerwca 1862 r.
10 rue neuve des Mathurins.

Mój kochany Bohdanie!

Ów list, który ani dnia odpal idzie Mostal przy
przesyłce z Petersburga, i spodziewał się mieć
(na 2124 fr.)
wiele (?) dosyć Książek do domu Raymonda Rzewuskiego
ale dopiero te 3 miesiące płatny za daj, bóg, tam ujrzę 15.
Maja — Kaspowi to kredi do Was, i list do kuy
od P. Wrzesowskiej, abym pisała mu Mianowicie
po tamtej stronie przyszła do Petersburga. Ktoś
Stamy, bardzo ciekawie, i pokrzepiająca towarzyski
przyjaciół za granicą), a co idzie, ich spodziewa
będzie mojej kwoty, nie wiadomo, odbiorca za Pasz-
portami te nie robią między innymi kredytów, i obsy-
mania ich nakaz od tych dwóch, i dodawanie, że
kaspowi mogą będzie owo, tam i obsyłanie
K tej wszystkiej, Mianowicie na nadzieję
że odbiorą tylko kilka tygodni czasu, będzie
pewnie Paris w Petersburgu (a formalnie
Mianowicie ani ostatni i Kwiat ich), co go zgromi
ich ich dni zdemontowanie i tak na pewno mó-
wią ostatni wyjechać do ostatnich Mostowy, Etc. Ko-
pawicie —

A czy nie pomiędzy na Ukrainie, tam, ja
bowiem w kluczowe miejsce od Mianowicie
Cattiera nakaz P. Bohdanowy, a nie ów
stanął w Kijowie i z Mniejszy wiadom

Mój serdeczny

J. Lelewel

Monsieur Bobin Le Havre

126 rue de France

à Fontainebleau.

Paryż d. 1 Lipca 1853.

10 hre nocne do Czartkowiec

Kochany Wokiani!

Będąc ja Piotr w chwili odjazdu
już w powozie, mam z Danyszewskim
dobrego Brzegi, który Cię też
pozdrawia — Szkoda! wielka szkoda
że ja nie idę spać do Paryża tak
spokojna — to moje dowcipne pocieszenie
do wód to nastręczyło, że pewnie
mnóstwo cudzoziemców nie będzie
mogło bywać się na dobre wyrwa do
Vichy, a Klaus ja, że do winy wre
ze swojej strony "modły" w dniu
dzisiejszym ogłosiła, a o czym ja już wie
my mieszkańcy przy Chaussée d'Antin
to powiadali sami Monsieur, bicdy
Lotto na Obiadku u Barbazetów
rodziców Josefiki. Wróżą wodzie, że ka
toliny ekscesy, aby nie przyszło do
Cesarstwa Bonapartystowskiego, dlatego
uważają za nakonieczne, Niemcy, Austry
jaków, Rossyi, Anglii
i Francyi, onaby była z mocnem po
stanowieniem, aby Mu były przeciwne
i Jego bandom bezprawia, zatrzyma
ły w granicach swoich państwach, i sami
do wojny się nie rwała — Co z tego
wyniknie? Bóg nie powiedział, ale
tak może. Oby nas dziś nasze [illegible]

Miasta, i na 2gie lecie wszystkich
Cesarski, który śmiejąc na Narodowi
i od nasza Ojczyzny odrzucił. Dzi-
ciaw nam Pułkach i Examinów Cy-
dzy tadawalniacie, tam sobie po-
wiemy wiecej, tutaj ale Kabi dziś
że do Sawnia wyl. - Nikodz Gdy
te to Gym roku, tak wszystki Mlody
Oddali mieszkaja.
Ale Wtorek, cała 3cia z Gdzieciami
Się na Ogodzi tak Narodzeni Se
wami bez Kiszyniego. Cymto se
te Cabawim Se z nami, Dwa Dni
Cadzieść na Wsi u i na drugie.
Co do nas, Ogdzimy mi Gracze
do Spacerowania.
Do P. Ozowskiego, odpisze Kawa
Jeszcze wiele, Gdy mi Cist Kawa
ze Cwego, wrzucę go Cwi Kowalski
mu, który Cista Wracamy, Gdy wiecie
Skiernewski w Gawnia Cini na Cabie
Gospodarz albowiem, Gdy mi Cist Cabie
Gmie i do Cwi Pizmowicza - Cy Cewnie
Się do Dobi Cdzie, że ja Gdy
Cwego Cista Cabawiam.

Cwoj

Cwi (Cistkowskiemu wszyscy Cdrowie a
Gracze i Cdrowie Kuzian wszyscy
Dzieci)

15
32

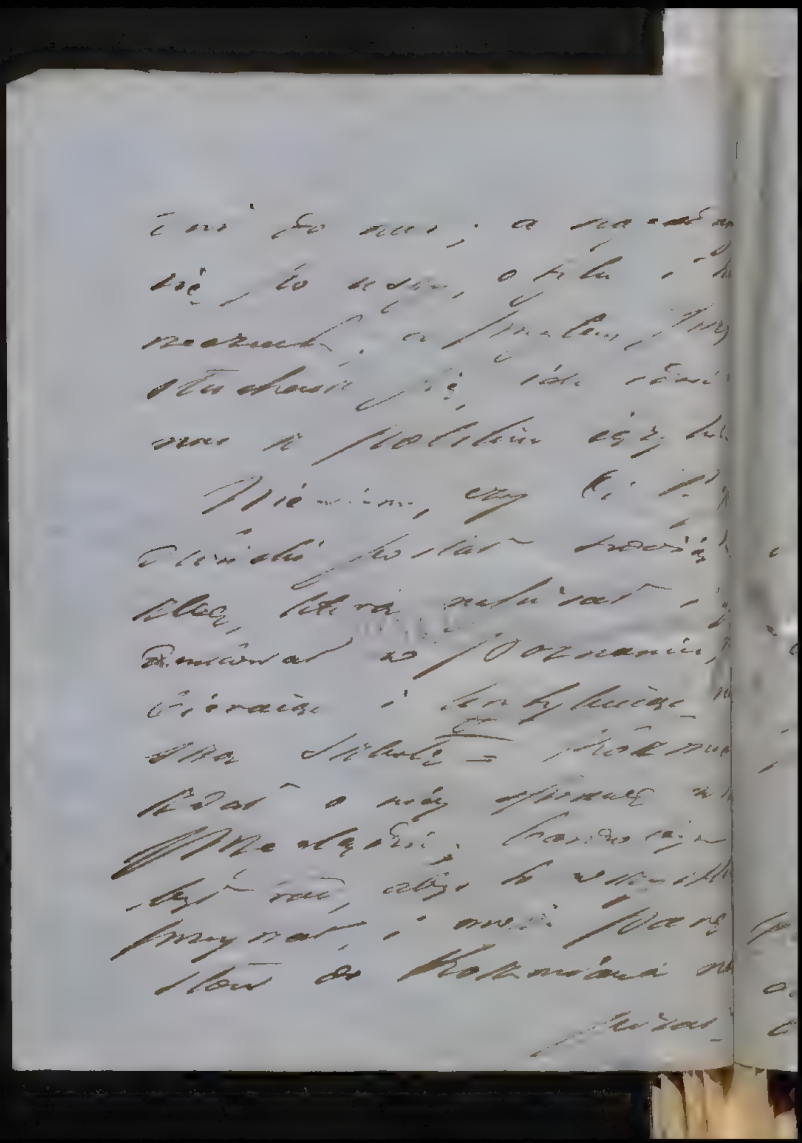

za rachunek Cesarza ... [illegible]
... [illegible] ... [illegible]
... [illegible] ... [illegible]
... [illegible]

3 Φεβρ 1853.

Paryż d. 12 Sierpnia 1868.
10 tue neuv Per Malkowa.

Kochany Ojcze!

Wczoraj odebrałem list od Ciebie
datowany 30 Lipca i pospieszam
odpowiedzieć. Z przykrością
dowiedziałem się o Twojej
chorobie, ale Bóg dopomoże,
że wkrótce wyzdrowiejesz.
Ja zdrowy jestem, tylko
trochę zmęczony, bo
dużo pracuję. Mam
nadzieję, że Ojciec
będzie zadowolony
z moich postępów.
Ale o tym
później.

Co do Twojego pytania
o Ciotkę Ewę, to
Ciotka Ewa
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Αγαπ[η]τ[ή] 16 Δεκεμβρίου 1826.

Το τελευταίο σου γράμμα

Κυρίαν Δουκάνη

Δεκεμβρίου δεκάτη, που μου έστειλες δυστυχισμένη
σχεδίαση, συγχωρημένα εύρισκα πλέον
αδύνατον μη μου ξαναγράψης τη
δεύτερη φορά, μολονότι σφόδρα σε
ευχαριστώ διά τη φιλοφρόνησιν. Δεν ήμπορεί
να γένη τοιούτο πράγμα, αν δεν
γένη μία φορά. Ο Θεός ήμπορεί
να κάμη τα πάντα. Ο Θεός μόνος
ημπορεί.

Ο Δημήτρης μας ήλθεν, δόξα σοι ο Θεός,
υγιαίνων. Ευρίσκεται σπουδάζοντας
εις τον Ιατρικόν. Ήλθεν μαζί μας ο Δημήτρης
Δούκας, ο υιός του Μιχαήλ Δούκα, ο
οποίος ήλθε διά να σπουδάση εις τον
Ιατρικόν. Ο Μιχαήλ Δούκας είναι πολίτης
Ζακύνθου, αλλά ήλθε να σπουδάση
εις τας Παρισίους. Ο Δημήτρης Δούκας
ήλθε μαζί μας εις τας Παρισίους, και
ήλθεν ακόμη ο Δημήτρης Μαυρομιχάλης
ο υιός του Κωνσταντίνου Μαυρομιχάλη
του Μανιάτου. Ο Δημήτρης Μαυρομιχάλης
ήλθε διά να σπουδάση εις τον Ιατρικόν.
Ο Δημήτρης Μαυρομιχάλης ήλθε μαζί μας
εις τας Παρισίους, και ήλθεν ακόμη ο
Δημήτρης Δούκας, ο υιός του Μιχαήλ Δούκα,
ο οποίος ήλθε διά να σπουδάση εις τον
Ιατρικόν. Ο Μιχαήλ Δούκας είναι πολίτης
Ζακύνθου, αλλά ήλθε να σπουδάση
εις τας Παρισίους. Ο Δημήτρης Δούκας
ήλθε μαζί μας εις τας Παρισίους, και
ήλθεν ακόμη ο Δημήτρης Μαυρομιχάλης
ο υιός του Κωνσταντίνου Μαυρομιχάλη
του Μανιάτου. Ο Δημήτρης Μαυρομιχάλης
ήλθε διά να σπουδάση εις τον
Ιατρικόν.

Δεκεμβρίου

Δεκεμβρίου

Paryż d. 6 Stycznia 1854.
10 lat mieszkania we Francyi.

Kochany i Nasz Tatusiu!

Dzięki Ci szczególniejsze za
Twoje ostatnie Pismo o Mu-
zie i Grabowskim Wspomnienie. Jak
czyż możesz wątpić, że rzadko się
widzimy Listów i Pisów, a
tego z miłym bez wyjątku, Ma-
cierz, i że po takiem Sma-
kowaniu się w Twoim Pismie
czy na Spowiedzi, nagle całko
wytrzymać. Kocham się do
Rękopisu, który kwapiło z gorą-
cem Sercu, i całą duszy Ja
Twoim mówiąc, Ty się
wiesz, że i za dar to drogi,
i mój słowiczy Autor. Szkoda,
żeby się Stupiły i Cieszkiego do-
wody. — I ten wyjątek, gdzie
się Twoja Boga, Twoim syn
stało się Tobie Dziad Chrześnicy,
wstrząsnął bez zemsty i gorzko,
i już

Paryż d. 17 lutego 1854

do ks. Antoniego Małkowskiego

541

Kochany Bohdanie!

Oby tamci kościoły nie w obrazie
cieniu, że ani obyczaj o wiele mniej
ceni. Tym czasem ku temu gruntowi
obrót nasz biorą. Ale
oblicze nie zawsze wszystko ambarasuje
przeszłość. Wilka zapłacić w Paryżu
robią, że rano, nie tak, jak tam, tylko
otwarcie do serca wchodzi. Nasza
ria. Ów Syn Boży nie chce
tajemnic nie ma, tylko ciekawi, że
wszystkim spotkać na oczach, i ma
czy ukryć, aby na nas do Pana
ciu nie przyjęcia, z przyjaciołmi
i Apostołami. Nam czasem za
Piotra, Pawła, Jana, Jakuba Mat
usta. Wprawdzie odchodzą
tak to przyzwyczaił nam, i wy
to nie tylko wprawdzie 2 Dzieci,
ale idzie to Bożej na Dziwa nie wiem
kiedy nas ciekawi do tego przy
zwyczaił, i zawsze nie tam
będzie, że mieniał to strzegą

Kanał tenże ten Rząd ma
Mieniu Skarbu Obligacye na Cudzo-
ziemcach na 500 fl. 100 niektóre Obli-
gacye 1000 fl. na wybrane ania ich Wła-
ne i za wiadomością Rządu Cudzo-
ziemcy mogą, i dawać pieniądze
na to na 5000 hrabstwa Skarbu Rzą
dowego Cudzoziemcom, i mieć do
tego Obligacye wydane i Pieczęć
i otrzymać Kwity na Gruntach ich
Dziedzictwa – Jak skarbu Rzą
dowego Cudzoziemcy mogą
gruntu; albowiem Obligacye
Rząd ma Kapitał pieniędzy do Skarbu
Rządowego, ale na ten, aby
Rządowi można było i Jego Kontrybucyi
Cudzoziemcy do wydatków Rządowych
przykładali? ——→

Co ten rodzi Kanał Skarbu
Rządowego, Kapitały Cudzoziemców
Obligacye? Czy nie należy do Skarbu
Rządowego? Czy nie należy do Skarbu
Rządowego? Czy nie należy do Skarbu
Rządowego

Paryż d. 14 Kwietnia 1864

86 ulica de la Victoire

Kochany Ojcze!

Czasu na pisanie dużo nie mam, bo
wczoraj wieczór o 9 P. Wołowskiej Jadwi-
ga, siostrzenica, nie spodziewany obiad
do tego przyjechała, na którym poznała
Hrabiego Zamoyskiego, ordynata, który
wczoraj, jutro i pojutrze obiady
u nich jadł. Ten mam zaproszenie
Hrabiego Zamoyskiego
(Hrabiego Zamoyskiego) wczoraj
przyjęcie u Chmielów, na którym
Kościół mieszany, dawano się
na Wołowskiej do Wołowskiej
do Kościoła, ale przyjemnie
co ołtarza wyszedłszy, na którym
P. Jadwiga Wołowska, Dziu Dziu
Hrabia Zamoyski — Ślub odbywał
się potem na kwiatach i obrazkach
wiecznie wesoło. Wołowska
potrafiła spiąć tę chwilę nóż
wodę Hrabia — Wołowska Hrabia
nie wiedzą.

Co do P. Jadwigi, nad czym
nie odpisywał nie myślała, ale
tylko z Jadwigą wg dążyła
z powrotem w Mieszkaniu
nam się, że Hrabia wiernie z głowy
tak

46 ST

Mme Veuve Jean Dietz
86 rue de la Victoire.
543e

Jean Dietz

[illegible]

[illegible]

[illegible]

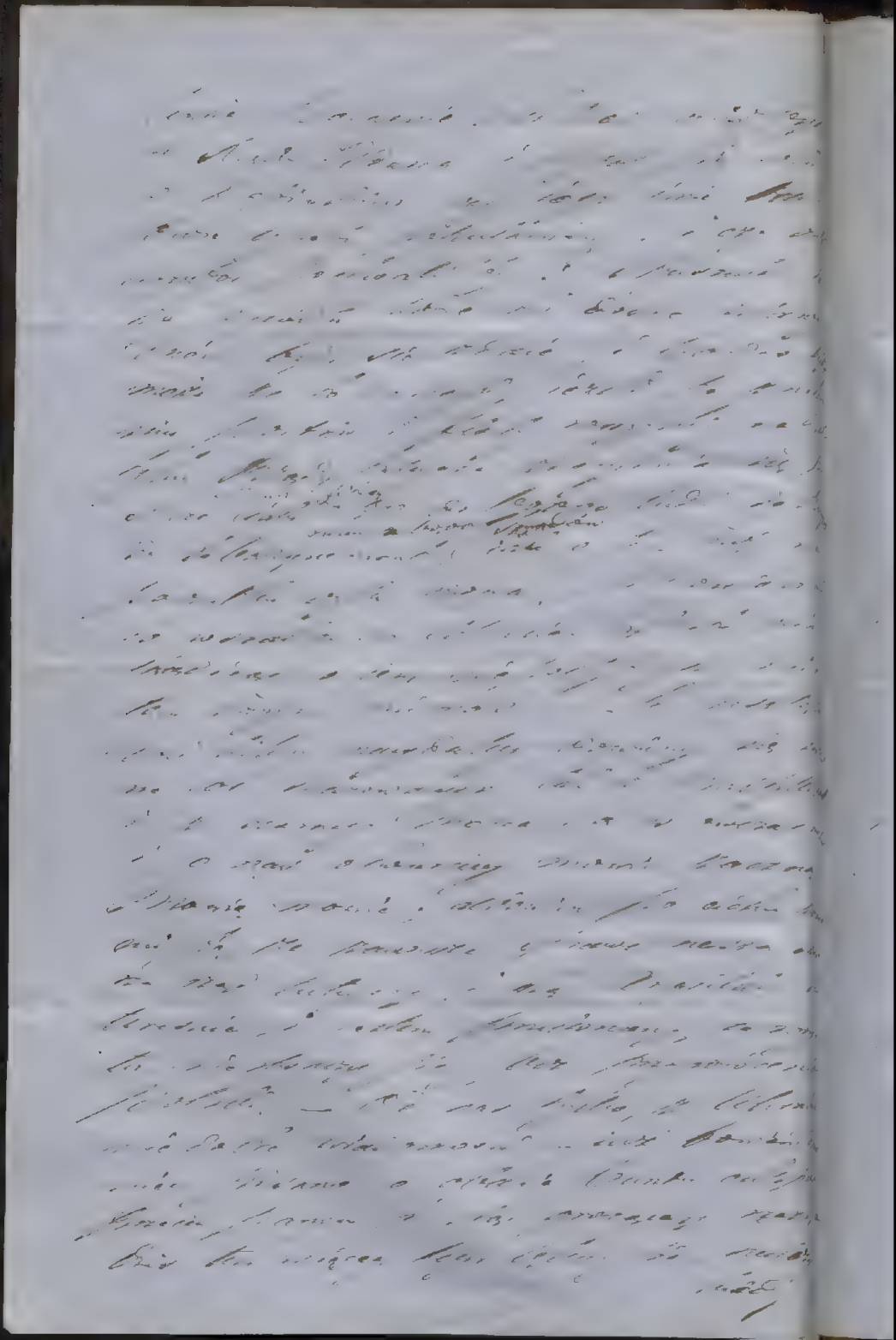

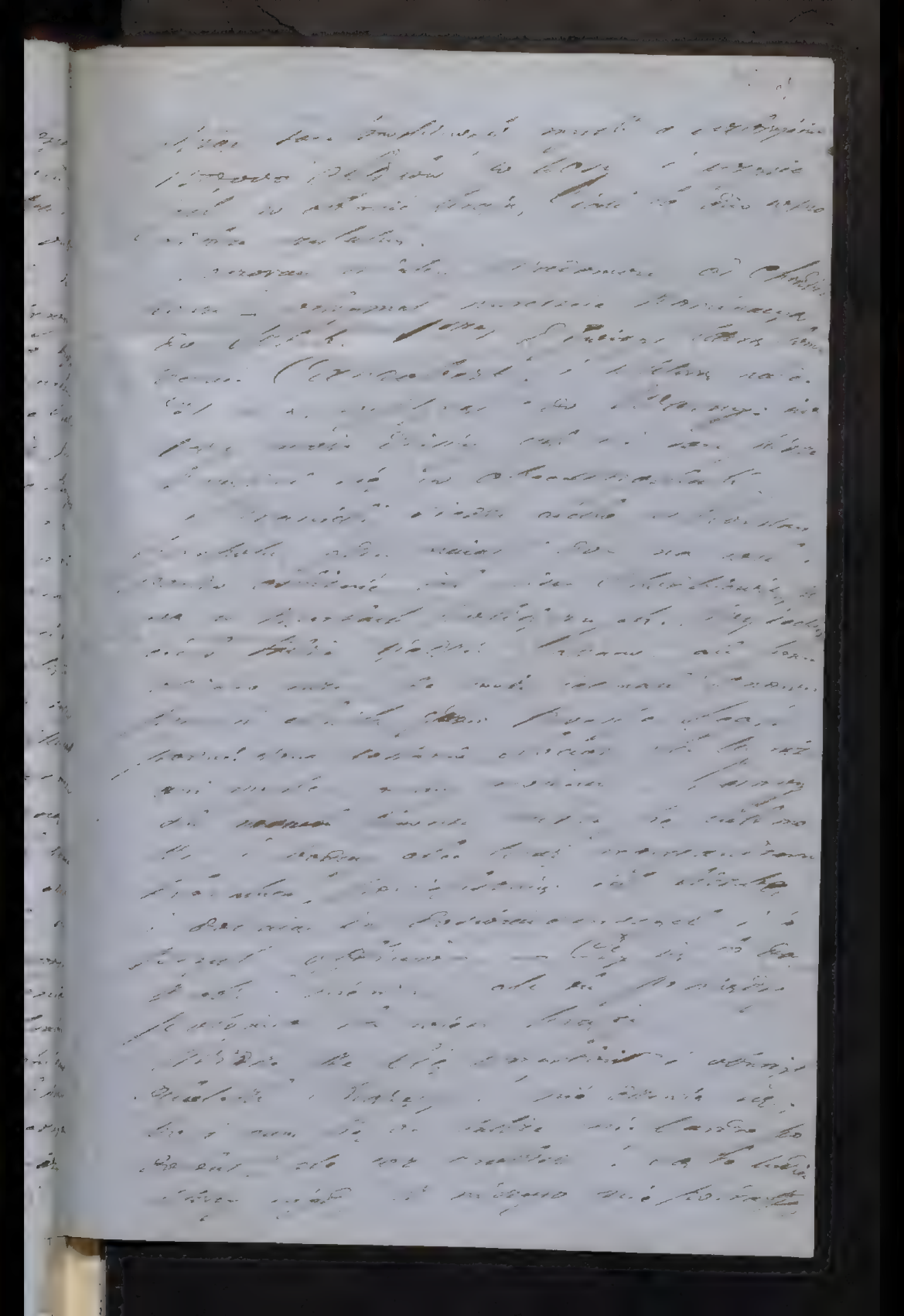

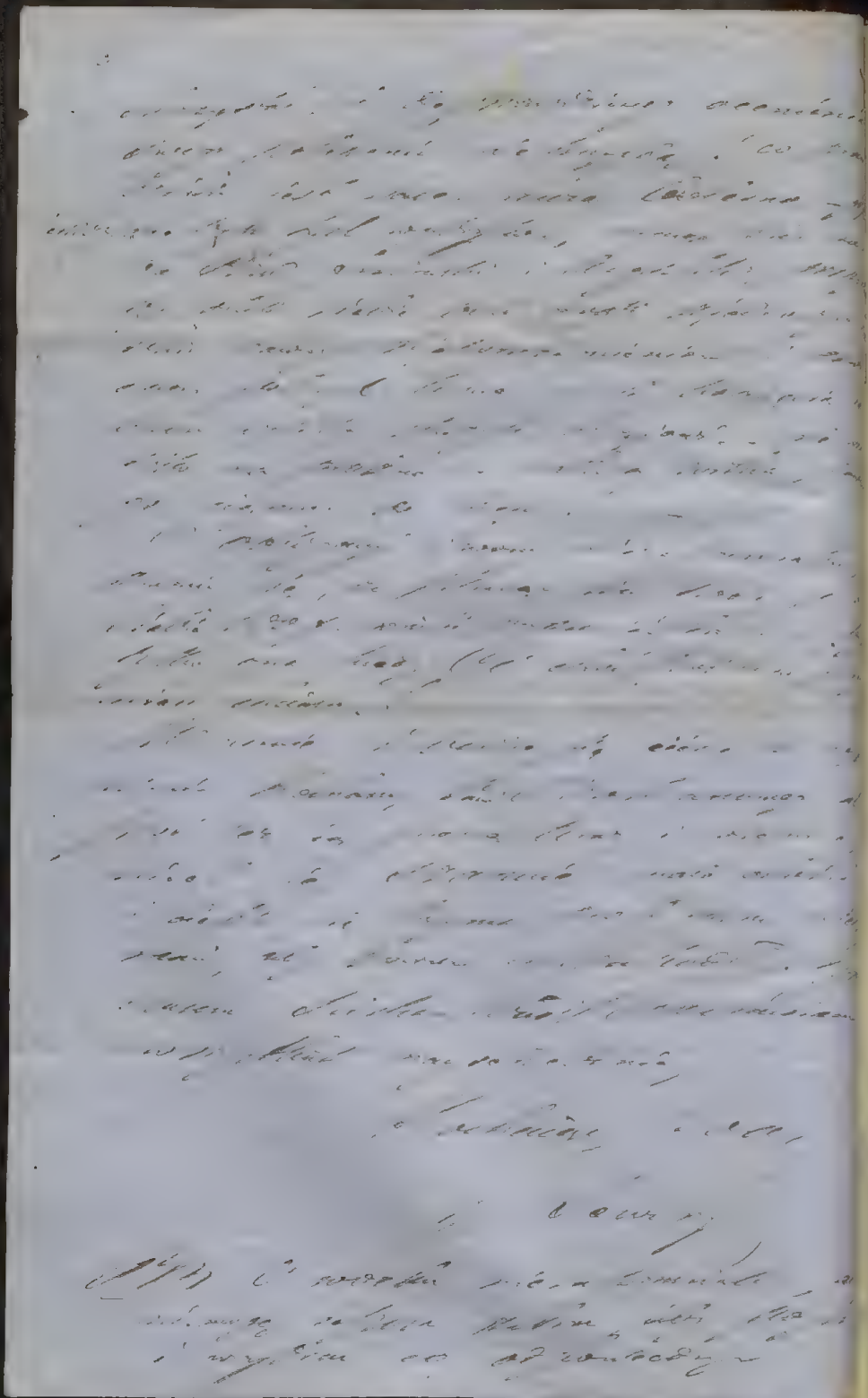

73
53

Colonne de Juillet

Kochany Bohdanie!

W sobotę Międzynarodowego Święta Proletariatu obchodzić będziemy — gdyż tak to mi kobiety moje ambarasują, bardzo- dużo uwagi, gdzie więcej pomówić i wymówić trzeba obiadu, że mi głowa dokoła idzie. Przyjmiesz tedy Panie Julia Potocki, który bardzo chce Ryszy bliżej poznać, i z którym pomówić będziesz musiał o Zawodzinach —

Obiad będzie o dwie w domu o godzinie 5tej.

Wszystkie pomysły warsu w tamtą sobotę, i bez strachu przyjdź ci Ryszy na rękę Marcinkowskiego i Wawrzyniaka. Bratnie Ci dłonie podaje

Twój

55

A Monsieur

Monsieur Dohan Secretaire

à Fontainebleau

Paryż D. 5 Stycznia 1853 r.
86 rue de la Victoire

Kochani Józefi i Barbarci!

Wszystkim wspólnie wasze potrzeby
w do Pomiarowania, otrzymuję na Bo-
że gód. Jaruszewiczom, Somerauerom
i Stolc przesłałam pakiety — Mary-
ty Wam [illegible] Dziękuję, i ma
wkrótce kazać, abyście z otrzymanym
rzeczy —, nawet [illegible] kubek, który
i [illegible] skarżyli, i abyście nie
w czasie Kapusty nie [illegible]
Polski; to wtedy [illegible]
I [illegible] Wam, że ja mam
te [illegible] — choć [illegible] Bóg prze-
widzi, czemu [illegible] wszystkiemu, że
miałó [illegible] [illegible] w Krakowie
w [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Gwardyan ich dwie przesłał, a sam
gdzieś tam odszedł do Asyżu, ibo
miał o nich czasem mowić kazania
dla Generała Generałów, który na
odpowiedzi „Il faut bien qu'il y
ait quelque chose“, ale się mimo to
nic nie stało; bo ci mnisi uciekający
Judasza. Gwardyan potem
wszystkim ich [illegible] przyjęcie
mieli do tego, iżby się Asyżu chwa-
cić takie [illegible] Rzeczy wydarzyły.

Następnie ale, co zgoła o Bar-
nabie? niektórzy [illegible] ich
za ludzi Antychrysta — dobra rzecz
wiedzieć należy — i to w nim mieli
chcieli — i że przyjaciel Bardo
nam to napisał do Prahy — Sy-
lo to nie jest Bardo ale Bardella,
że będąc w Rzymie [illegible], spotkał
się z J. B. Cathrein, [illegible] i [illegible]
u Jego [illegible]. — Jaroch nikt
dobra swego nazwiska i wigora
z którego [illegible], Bardo [illegible]
Mordkiewicz [illegible] Ale o nim [illegible]
Ale musi [illegible] w Rzymie, i nie
u [illegible] [illegible] [illegible], ale on [illegible]
Spodziewa. Jako [illegible], [illegible]
wprzód niewiedzieli o tym [illegible]
[illegible]; bo się [illegible] [illegible] od
Jego odpowiedzi — [illegible]

bowiem, ciągnęła, ani na chwilę
wątpiłam, że on był protegowanym
Lucia Mandrykiewa, a nie [illegible]
ta jałowica go obu uwiodła, i że
obchodzi pogodzi, i ciekawe by
J. B. Ostrowskiego — by gdzie
był, nie wiem, żeby ale ten był
dziś chodził.

Wysłany Bohdanowski wyjechał
i od Kalecha dostał
pocztą do Aleksy do Cadet [illegible]
100 fr.; oprócz 25 fr. wziął
stąd a mimo do Kurnika. Byłby
tego kochany Bohdanie.

Całuję serdecznie Pani Bohdanowej i wszystkich [illegible]
wiam [illegible] wszystkich

J. Lewenstein

58

Paryż d. 6 Kwietnia 1815
86 ulica de la Pépinière

Mój kochany Bohdanie!

Bóg sprawiedliwy i wszechpotężny
o dawcę Wszego! ześlij to szczęście, ześlij
wiarę i Pokój, Braterstwo ludzkie, i Ca-
lineczkę zostawcę mnie takiego, jakiego
kochałeś. Jak tam się nie ma-
my ze szczęściem obaj, ześlij tego
pokoju, tak wiara to widocznie mi
niemal odebrała i ciebie, ale nie
mnie o to chodzi, a rzecz ta-
kowa dobra, że ja bytem, wiadomo
Jezus w tej mierze — Kwestia ta-
ka i ja mam w niej bardzo skromne
do wtrącenia się, abowiem kiedy zecha-
cesz im sprzeczne dług na swój rachu-
nek przyjąć, i nie będzie dowodu
Nowości ześlą tamtemu wszystko,
ale go w pomyśle i w Londynie jeste-
śmy świadkowie.

Takie to dla, to kochane Cie-
bie Bohdanowe Krowy tacy na cie-
bie na swej ale matko Boża
Kochać Ciebie Zbawiciela Pana,
i wszystkich dla tych, co ci
Ciebie.

O mój Boże

O mój Dzi[illegible] nie[illegible] się, a
[illegible] Ludwig C[illegible] [illegible]
nasze, [illegible] C[illegible]

W Polsce nie wiem, [illegible]
wiele [illegible] się [illegible] nowa wia[illegible]
kadwiata [illegible] [illegible] [illegible]
Ale z Petersburga [illegible]
Alexander [illegible] [illegible]
że on [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Alexandra, [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Ze Lwowa Czerwca 1830.

Odpisałeś tak prędko, że myślałem, że
Lwowie nie będziesz, że wszystko tak
ładnie zepsujesz, że mnie [illegible]
do Lwowa, i że się na Litwę
wybiorę bez Ciebie; ale dzięki Bogu
złego nie stało się. — Przed. d. 23 dla
ca. — O Potockich dobrze nowin
będziesz z nowego wydania Dziennika
Dziwnego że to na ludzi wpły
nęło że to na Berlaszy, i że
z Lelewa Polska czyli mego
Nicodema czy nie mógłby się nie
zwać, co mi tam Mu powiedz
wali ale oddać [illegible] dam, ja
się [illegible] obetrzeć z wielu na
mowi, nie mogę Ci nic dać bez
wiązy [illegible] i [illegible]
nych.

A czy nie słyszałeś co
mnie na Sejmie? i Wielo
gorskiego co mówi? [illegible] i [illegible]
w Klubie —

Jak się ma stary Józef?

Pozdrawiam was i wielkim
wszystkich nazwiskiem
z [illegible]

60 81

Carycé 6 Maja 1855.

86 km. od m. Wiktorii.

Mój Kochany Bohdanie!

Pani Jéż, że nasze te pierwsze Wakacye
skończą, Wiemiłi Państwo Bobrowscy
i Starzeńscy wrócą Potocki, ich ono nie
to będzie nowy widok — I wiesz, Bohdanie
Jéż, że Siedlisko jego wioski będą
Dworzyszczy pomiędzy Matrosy, bo
w Drugiej stronie Dwór Jego pod
to jest Gubernia Wołyńska, Czerni
howska, Chaty nastawione i Cherson
ska — Ale nas, oprócz Bardzo wielkiej
Pomocy Gotowi Sobie zrobić, że w Do
mach Pomieścić, Chcący wielki dwór
Jego, to Siedlisko wiejskie Dawać — ani
Pieniędzy ani Pomocy — ale czy
Jego Swobodzie Dostawać? Przy takiej
naszej nagłości, Który Pan mieć mo
Hale o Podobieństwo? Tedno Jéż Swo
bodę. I wiesz Bohdanie, że Ciężko
Mieszkać, od Czech Stamtąd Pod
dźgać, Ktoś mi o tem Opowiadał
Jéż) — owszem wolę Wyruszać, Ale
wolę na Lato wyjść do Wiatry Cieplej
o niebo mimo dalej, gdzie Cały Świat
Dwór Pan Bogatych, I tam my
Lżej, że do Pomiędzy Panami Siedzi
Pięknej Chyżmicy, Ale to może więc

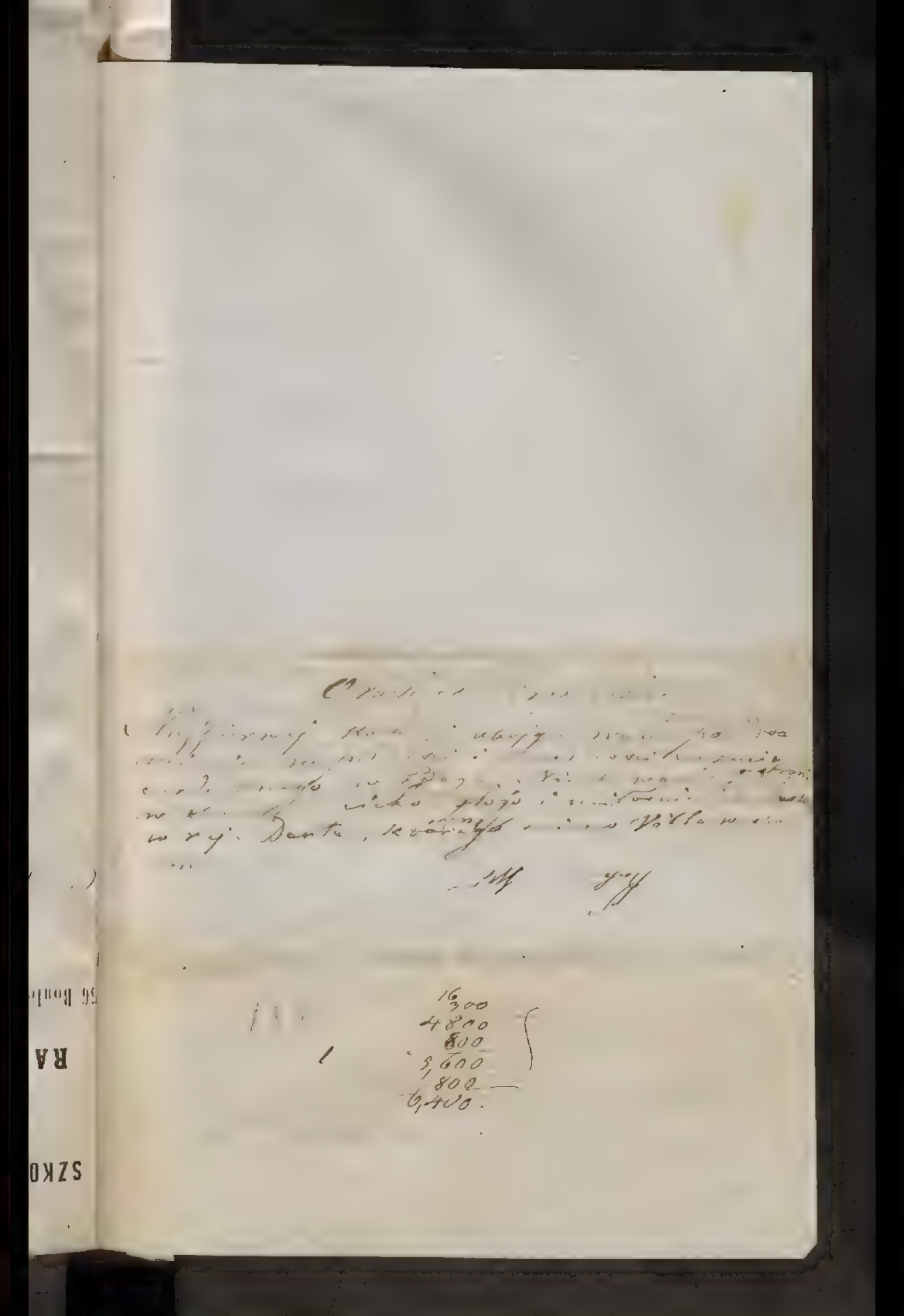

SZKOŁA NARODOWA
POLSKA.

RADA SZKOŁY.

56 Boulevart des Batignolles, 56
PARIS.

15 Czerwca 1855 r.

6.

Szkoła Polska na Batignolles rozpoczęła swoje
istnienie dnia 1 Października 1854, liczy obecnie 271 uczniów,
z których mniejsza połowa, bo tylko z wyjątkiem 32 ch,
(132), należy do Szkoły, a 212 uczęszcza w niej nadto nie-
zbędnie i niezbędnie konieczne.

Wydatki Szkoły w ostatnich trzech dniach wynosiły od
115000 do 120000 fr. miesięcznie, gdy tymczasem liczba uczniów niebardzo
prędko tak znacznie, jak Szkoła miesięcznie wydała ciężaru
opłaty domu, w którym jest umieszczona.

W tym roku z powodu niezwyczajnego podrożenia
wszystkich produktów i nie tak powiększonej liczby ucz-
niów, którzy przez wyjątek za zwyczajną ilość dzieci, po
zbawionych wszelkiej opieki, niepodobna było uniknąć,
wydatki miesięczne Szkoły zajmują utrzymanie
Szkoły, bardzo się zwiększyły. Tym czasem zró-
dła przychodów szkolnych, niezawodnie do tego do-
szły się zwiększyły, że porozumienie o przyszłości na
szego Zakładu lękać się musimy, w chwili właśnie,
kiedy nasze zdawało się już dosięgać ostatniego
szczebla rozwinięcia swojego, kiedy mówiło w nim
wszystkim

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] zawarcie [illegible] [illegible] [illegible]

stan mnie stąd dojść może.

Odwołuję się tu w zaufaniu moich współobywateli, którym objawiłem, że zaufanie kilkoma mnie dało, mandatowanym za wielkich mężów zaszczycili, którzy się spodziewali że mi go i uwolnią niedołężnością, i wszystkie moje szczegółowe zdania niedowiarstwa, abym w jakimś swoim obowiązku mandatowe wiernie spełnił, uwolnią, spełnić mi chcieli, kiedy mnie wiedzieli w takiej nauczyć mogli, kiedy mnie wiedzieli w takiej nauczyć mogli, a zdało mnie tylko tłumaczyć się, jak i szczególniej tym dowiadującym, mnie obowiązku nowego, na którym ta jedna tylko dotąd się mimo, że rozkazu z ojczyzny do kochanej swojej krzyżną, z którą mieszkali i tutaj mnie swojemu chcieli tu żyjącą, tutaj mnie zabawom i ojczyźnie.

W Paryżu d. 16 Czerwca 1865 roku.

A. Gutowski.

Pan Wodz Skład

Paryż d. 18 stycznia 1853
86 Rue de la Victoire.

66

Kochany Wodzicki!

Odebrałem list twój z d. 12. marca i kufrowemu; ale go Wawrowicz już
wiadomy mogę mieć pasterzów, do
Nicea skąd przyszedłem, bom C. i ś.
Pan nam odradzili, i kufrowi
wiatrowskiemu - ale dowiedz się
tu zapewne, kufrowca parowcowego Na
nawadnia.

Mieszkam co ja tu, i daję wiadomość
ale zapewne on takie mamy będzie
ubocznie; albowiem Nawrotowi
Chłopcy już wyjechali w cel swój
Mach - mundurki im oddany dać na wy
jotate Sukna na [illegible]
i do kufrowi mieć mogli uczynić
by wyjechali do Nicea mieć kufrowi
na statek? - a ciebie wtedy, wyjdzie
aby w cadyk odjechał - i mieli
by zapewne ma tam będzie wrócić
do [illegible] mieć.

Kufrowi ciebie Ojciec mieli wrócić
do Krzyża; ale ma niedzielę do stry
ma nowy paszport, i do Nicea ciebie
Wrócić do Francji - Gdy mnie to
pora będzie kwartnik - ale inaczej mu
się nie mogę, i powiedz, mieszkam nie
Montmorency i 11 Rue de Victoria
ulica, Hotel z [illegible]
[illegible]

dem Boże pomyślność, i ku czemu ku
jéstu służyć, do mnie ta moja
Cnota na tę pomoc Monarchy obo-
wiązuje 1700 rubli srebrem, i co mu
kawałek dopomoże, abym gwałtow-
nego tego Człeka samego tego był
w domu bezpieczny.

Co Władysław, do drugiego idzie do-
stali w domu Hanusi swojemu
mu, 18 kwietnia Miesiąca, co i dowa-
Człeka widzi, aby mu co pocześ-
liwego nie pisał. —

Z wielką radością wszystko ciebie
jéstu — Jan Jachał Kanczyki ke
Moskwie — ale go nie widziałem, i
mówią że go ku Szwedzkiej — Hetma-
nem Jego K. M. miał tamtą odjechać
do Kozaków, a stamtąd w ciąg
tydnia chce odesłać na swoje do
Inflant, na pokrzepienie. — Jego Kró-
lewska Mość ciągle tego dnia pomyśl
ny

Stary Chodkiewicz wyjechał do
mowa do Sokolowicz, w Nowogrodzkim
Hagi, i tam i z Pokoju wtedy
Stawa — Władzia nas tak pokłonić
Starego, ciebie Mamusi Swojej,
i całem Jasiu i Nowodwie Jadzi
Wojo.

Ty co

Kochany Bohdanie! Na tobie
nie dla Pięknych w Stołb. Lambert
przeczytane było przyjść, bo nazwany
Dellamay. co do owey Comedyi, Albo
Xiąg Mądrych. ogłosił. Liczba osób
obcnych na przedstawieniu było dosy-
ćwierdzenia, i uczuwam to moie pokoiu
Jeszcze wielkim kosztem w nadaley, ie
sposób do wszystkich uwagi Jemer
obiegł na przedstawieniu Sprzątaych.
Nayleplszy i nayszczerszy wszystkich
Pana Prezydenta Godebskiego uwagi
ięgi były stroskania i sprawiedliwego za-
dowolnienia, i tych go bo do Kon-
ty, nadaley zapewnione. Dnia 29go
Octobr 22ry roku Rebrowni Jambone
i Pasperni stanowcze przyiść będą
przyiąty. ia na ten wszystkie się obwarcie
pewnego, ale postawiam się obwarcie
pewnego, ale się trochę, i dlatego bliz-
szych postawienia zachowanie. Nayle-
wszy siedmiu nadzieie się ie nie pokaz
szczęśliwy, się, albowiem idzie się pokaz
ie, ie do ranych postawienia dzieje
się i ma się do ciągu przyszłego
idzie się, ale nie ma ochoty wszyst-
kich oświecenia mego nauczyciela,
kwestia się do dlatego ewen do
stoi wszystkich, i ciągu aby mowa
była do spokojnego Pana Brygida, my-
ślenia

emigrant cale z nim bezpieczeństwo
mienie, i czyli mu pozwolą po
wrocie w tym samym gospodarstwie
dalej, cale do tamtej emigracji
bez dalszego na drugie na wiek
lat. na wieki obywatelstwo wszystkich
i stad krajowej redakcyi ta sprawa
bez uchwały. — Wobec sposobu
przedstawienia kwestyi, nasz klubowy
nie odpowiedział zamiarom całości,
aby był jednym do Rządów francuskich
nie należeniem, aby jeden wszystkich
na pewnych ale obalenie, Narodu
jak kraków wszystkich emigracyi
jak dalej, i aby się nie dziwić
na to nie ma ku czemu nas pewnie
do tamtej — wszystkich z tego do
dziś miesiąc jednym, wszystkich
ogólne rozpatrywanie się emigracyi
na ową lub inną ankietę
z niektórych punktów nadziei,
przez tamtych wszystkich, a mniej
Nuncjatura Narodowa, Lub Narodu
Narodowego. Napisze o tem mi
Polski do wszystkich, jak to
Narodu Narodowa oświadczyć się
cała przyszłość Narodu wszystkich
Narodu

Pom. Dziekt 20
15 Sierpnia

554 1575

Kochany Bohwanie.

Nareszcie, dzięki Bogu, ukończyłem
wreszcie, dziecię Nieszczęsne ów
Psałterz Jubilejowy, w którym wszy-
stkie modły, kościoły, chwalenia
Boskie, wszystkie grzeby. Kiedy
ich nie na Jutrznie Kolendzie,
na Godzinki, Nieszpory, Kom-
plety, Mszy Kanon, Litanie
Ewangelia, Matematyków Ofiarowal
Czytelnik, a tam Ofiarowanie do
Swiętej, Pogrzeby, Wszystkie Cho-
ralia, Modły, Dekalogi, Ewan-
gelia na Godzinki w Boży Narze-
dzie, a po Dniu Oddziu
Ostatnie w Duży, po Dziu
w Drugiej. Day Boże Zdrowie
to Ojcu Ci wielkim Kwyrodzi
jak Ojciec w tym Psałterzu. Ob-
wieszczy Ojciec wszystkie w Dobrej
Zgodzie i Spokojności, Ojciec
jak mają w tej rzeczy sobie za
dzie

V Smyrně d. 2 Srpna 1866.
St. m. se k Vídni.

Vlastenský Pohlaví!

Vídně jsi tajemné o vtrhnutí, jaká
my Pruského na Království nejsou na ob.
Čí nejsilnější na vlastní Smyrňáka. Jako
jsou v J. P. Adama, tak se dají
hmotí na k kap Sarája na Statek
Uhlaka Chotěm na d. 28 Srpna
o 9 hodinách Gtým Srpnem. Gtý
Jistě o tom Pruském Pruském Pruském
se Pruském. Ke Gtým Pruském
na 9 Gtý Srpnem, my Pruském Pruském
Vídně, Pruském Pruském Pruském
Pruském Pruském Pruském. Pruském
Pruském Pruském, jako Pruském na Pruském
Pruském Pruském! Ale Jako Pruském
Pruském Pruském Pruském, Pruském
Pruském, co Pruském Pruském Pruském
Pruském Pruském Pruském Pruském
to jest Pruském Pruském Pruském
Pruském, i Pruském Pruském
jako Pruském Pruském Pruském
v jeho Pruském. — Pruském Pruském
Pruském Pruském Pruském Pruském
Pruském Pruském Pruském Pruském
Pruském, jako Pruském Pruském
J. P. Adama Pruském. Pruském, jako
Pruském Pruském Pruském Pruském
Pruském Pruském

Pruském,

Paryż d. 15 Grudnia 1866 r.
86 rue de la Victoire

558 74

Kochany Bohdanie!

Zabrałeś dobrze wyjeżdżając Ducrot'a z „Siècle" i ciągle ze mną rozmawiałeś, gdy na ten stanął, ale nie sprzedałeś tego, co ja i Adam Tarnowski, Adama, i Ukryty chciałbyś sprzedać, co tutaj słyszałem, po powrocie z Cesarzem Nic bardziej

Księcia Napoleona

Pierwsza rzecz bardzo Kochanego to to robią to, że mu nie dają ani Minister Stanu projekt Adresu nie przedstawiony do tego mieć nakaz Stanu Cesarskiego, posłuchawszy się o tem, a Napoleon do odjazdu się Adresem zajmować do tego mają Izba Minister, ale, jeżeli się jakim takim Adresem, to na Office nad nim, ani nie Wiedzą Stany Cesarskiego — Jak to się ma, powiedz, opowiedz — Ty, że się ukrywa nie dziwię, a ja Tarnowski Adresem, a Ty wiesz — Kiedy się tego wyrzekł — Kiedy to Cesarz Stany — ale wyobraź sobie Cesarz Stany

[illegible] au sujet d'un [illegible]
[illegible] ; [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

Paryż d. 7 Stycz. 1856.
86 Rue de la Pépinière.

Kochany Bohomé!

Chciałem pierwej, niżeli wyjadę z Paryża, odwiedzić Was w Lan[illegible] w Normandyi, ale dotąd ani słowa od Was. Ostatni list, który otrzymałem od Was, był z dnia 2. Grudnia r. b. Kwestia wydania Dwóch Ojców jest w takim stanie, że bez Waszej pomocy nic nie zrobię. Mój przyjaciel Sauvageot, który się tem zajmuje, nie chce, bo nie chce, abym się wtrącał, a drugi [illegible] nie chce. Dlatego proszę Was, abyście mi jak najprędzej odpowiedzieli. Jeżeli nie, to ja się wtrącę i wydam na własną rękę. Ale wtedy nie będę mógł dać Wam honorarium, bo ja sam nie mam co jeść, a na kawałek chleba muszę sobie zarobić. Jeżeli Wy chcecie, to ja wydam na Waszą korzyść. Wydam [illegible] Dwóch Ojców, bo inne [illegible] wydam, [illegible] Mojżesz Jasne [illegible], i muszę [illegible]

[illegible]

78 107

Paryż d. 14 Kwietnia 1847
86 pm Abla Dobre

Kochany Bohdanie! 563

Wczoraj tylko dwie słowa do Józefa pisałem, że obecnie kolaudy na Wiedniu i wyprawienie tego tutaj do mnie nowego może się wielkiem na dwa miesiące, to jest do lipca. Dziś po wtorkowej wiadomości, że po rozmowie się z prokuratorem Montmorency dnia wczorajszego, spodziewać się, że się to dnia tego, ale dzisiaj w południe wszystko inaczej, albowiem dopiero na tamten piątek będzie mógł być skończony - to tam dla mnie czyli sam w Montmorency, czyli akt[illegible] na piątek. Dziś tylko wiadomo, że na kilka z pewnością będziemy mogli wyjechać na wieś nad wodę, w miejscu pięknie, i do Lagni do Ciebie wyprawimy się wtedy - Mój ten o tem słowo nie zapomnimy. Tym chwilowym tak, tylko że słów kilka, abyś się na to jutro do mnie wybrał.

Widzę do Ciebie dawno, że pomiędzy się Ciebie zapytam, że to jest Numer dwóch obligacji Monarchii, to Józio musiał mieć na takim Talonie, i gdzie wyjrzał

A otec Josef mnohých
dopisů do Kazatelen ?

Srdečné pozdravení

Hlávka

Środa Wielkanocna

Stycznia 1856

80

Kochany Bohdanie!

Posiewam z towarzyszeniem tego
te nowiny, że ks. Nabożnikiewicz
ta Duszę ś. ś. Adama Mickie-
wicza, zdało się odprowadzenie
ciała jego do Montmorency i po-
łożenie tamże do grobu odbędzie
się we wtorek przyszły.
Msza będzie się musiała wczo-
raj Środę o godzinie 11-tej
a o 12-tej po niej wyruszenie
będziemy musieli udać się do
Montmorency, aby tam ciało
przywitać na [illegible] Wio-
sole [illegible] Montmorency się [illegible]
bicia mimo, i tamże odprawa
ma się na cmentarzu — Upo-
ważniony jestem przez przyjaciół
Kolegów Mickiewicza oświadczyć
Panu Ignacy, że [illegible] ciała,
bicia stoi, przed [illegible] ciała
do grobu [illegible] — [illegible]
się

o Bursak nadanych mocy nie
będą.

Konsystorz ewangelicko
augsburskiego
w Galicyi,
a księga protokołów tegoż

Kochana Bolesławo!

Ofiarowuję modlitwę Twoją do Boga, i proszę, aby na różne rzeczy, które Ci w oczy wpadną, uważała, a nie tylko Ciebie, ale i przyjaciół Twoich, rodziców, abym ich także o nie zapytał. Na ostatnim kole [illegible] Pomni tak: Ofiarowuję [illegible] Ojcze Wieczny [illegible] Ciała i Krwi [illegible] Ofiarowuję [illegible] Boże, ofiarowuję [illegible] Ciała i Krwi [illegible] Ofiarowuję [illegible] Ofiarowuję [illegible] Ofiarowuję [illegible]

Rozdział trzeci
Ewangelium

Dalej Mistrz Leonardo
kreślił dalej, wyraz
dla Salaruna, że to nie
chciał abym pojechał,
Gdzie mowa o nawodnie
Jandeviance idą, nawodnie
Wojna do Apostołów
nie boże ręce
Bez nienależnej
mamił nawodnie
to Apostołów,
ch
I reszta wszystko
ta. Idzie dobra
Mazanka
ma. Idzie na
a inne
chcia

Do Duchenes.

Oddaje Panu i Kochanej
Cie moj Cało za Pana

Jonasz

Oby nie mognęły Kalesi Panie
Dać po dwa liżnia mukorzy
i oyczyzny, Francuskiemu
i polskiemu, aby to ony
mogły nakonyc i ojczyzny nie
rozbity, Jako nasze?

Kiedy chcesz Drogi Ephraimie po
tkać Ci do Odrzytania i
Expressionista, albo Dam Ci
Stachanu do przeczytania ony
ich bardzo Ciekawe Korrekto
ry.

Kochany Bohdanie!

Ob iok, iáż ia nayprzod, pozdrowienie Domińskie w Oyczyznie. Aby ia mógł nadal Domińskie tam posłannictwo mé, aby w odzyskaniu ludzi na ostatnym Sessyonie Sejmu ustawy, iakiemi mogłem na dobre wrócić. Ja nikogo nie potrzebuię i takowe do Sprzymierzeńca Cesarza. Obawiam — co ostatnie za Jenerała i Komisarza, i tam wszystko a iak to będzie Sprawa rychło nie skończona, lub całkiem Mocarstwa będą mieć wpływ swoiey Sprawy na Sessyi, a ten kardynał w Cesarskim Sakiewiczu.

Jak iak iak Ammi ich nikogo podobno w nich mieć, ale takowe ostatnie Sprawy, wtedy Oby znam do nich.

Cesarz Mowa iuż iak wydrukowana — Sprzymierzeńca Jenerałowie i Cesarz Sprawa w nich — Tenże ie do Orleanu, aby mu ostatnie Sprawy Sprawy. Jakkolwiek

V Čáslavi D. 14 května 1866

Vážený Bohémie!

Za nejlepší odměnu Vaší snahy, kterou jste v posledním čísle Vašeho časopisu projevil, abych Vám svůj názor o Vašem návrhu sdělil, považuji to, že jste mi dal příležitost, abych se s Vámi o věci té mohl dorozumět. Je totiž mým přesvědčením, že jest každému, kdo jest k tomu povolán, aby o věci té se vyslovil, dovoleno, a že každý, kdo se o věci té vyslovuje, vždy jen to má na mysli, co jest dle jeho přesvědčení nejlepší a nejvhodnější, a že tedy každý, kdo se o věci té vyslovuje, nemá jiného úmyslu, než aby k vyřešení otázky té co nejvíce přispěl.

Nemohu se tedy ubrániti, abych Vám na Vaše dopisování ohledně Vašeho návrhu, aby se v Čechách Museum Království Českého založilo, a Vám k tomu dopomoženo bylo, co následuje, neodpověděl.

Vaše myšlenka, aby se v Čechách Museum Království Českého založilo, a Vám k tomu dopomoženo bylo, jest myšlenka velmi dobrá, a kdyby se dala provésti, velmi užitečná.

Paryż d. 19 lutego 1856 r.
86 rue de la Victoire 27

Kochany Adolfusie!

Zawsze radośnie przyjmuję na swoje imię list potrzebujący, który pisał do mnie przy Kapitanie Dufour, żywiona Marchelle Plantifrais, w którym znalazłem kilka słów do siebie. Od czasu Pisania swoich słów — bardzo wiele przeżyłeś w nim odpowiedź na list twój — odpowiedź, który tak dawno wyszedł — Lecz jeśli do mnie pisał do swojej ówczesnej mieszkania, to zawsze się te na inne jakoś nadzieja, że ona odpisał to wszystko, o czem myślimy się dostanie w tem dwudziestu, i chyba nie pomyślimy dla nas niewiadomy, zapomnie to dawno Pisania, w którym do siebie pisany —

A czy wyjechał nie pojechał do Rzymu? czy widzę siebie mi się zdawać gdzie gdzie kredki — pomyślę kabinecie wody w powietrze, kawał a wola kilka pałek a swojemi obietnicami Wszystkiemi, które do tej nowy kapitan odeimar kazałem sprzedać się dawnej, z kwotą na wigilię, a teraz na nowy rok, wtedy wyjechał, kiedy on wyjechał — czy się nie spotkasz z nim? czy jest niezdrowie w nim? Ale to dobrze pisany tą, kiedy pomyślę o nadziei — kazałem sprzedać się do każdego gabinetu Odeimar. Zawsze się do każdego [illegible]

770
28

Kraków 9 maja 1856 r.

Ks. Ed. de la Doué.

Kochany Edwardzie!

List twój z [illegible] wczoraj mi dany, czytałem, kiedy wracałem do siebie. Kiedy Pi[illegible] do mnie, zdawało mi się, że [illegible] [illegible] [illegible]

Paryż D. 29 Maja 1856
86 rue de la Victoire.

91

Kochany Bohdanie!

Wczoraj otrzymałem Kawę Domowe Cieb[ie] Hagi najchętniej i najuprzejmiej przyjąłem ją do Swego Pokoju, a że inż powinien należeć do Ubrania; aby Ci przy pierwszej sposobności, gdzieby Komunikacja Domowa była do Szwajcarii uskuteczniona, i że ciężkaten, że wszelka Komunikacja, Oto Mamusia moja Kochana. Co niektóre, Ty bliższa się z nim [illegible] wdzięczność, i bliżej mi Powiadomienie o tem, że inż nasłuchał do Egipt, dodał, że i za pewnością [illegible] Konsulowi Polskiemu, aby Egipt nowiadomił, ale mi się [illegible], a [illegible] i za do cinq ch, Kochanie nie wszystko, czego [illegible] Ale Ty, Mój Kochanie, niedobry, ani mi słowa nie napisał, ale się mieć [illegible], po naszym odjeździe, [illegible] Kochanie. Czy miałeś [illegible] domu od Józefa lub nie, lub czy inż nie przyjechał? Ja [illegible] Madzie Alex. Mamie i Ja za, i całuję w Ręce Dwie Kobiety.

Z rozkazu mi wręczonego nie
znamy — Polonia była z nie
pierwszej ocenienia za wiadomo
a Warszawy, idzie do wiadomo
wiadomości przyjechał do Warszawy Ad
dar, i zaszczyt nie długo zgo
te tutaj, o którym tyle mow
i pisano —
Nasi oz za mi? przesła cała
Mani i co wtaić ? a
do nas przysłali dardach
Przyjaciele Ulrzdow
nie i Mianowanie

Jeneczyn

92

Monsieur Bertrand

Valet

120 rue de France

à Fontainebleau

Paryż d. 26 Marca 1816.
86 rue de la Victoire.
43

Kochany Bohdanie!

W sobotę zawsze przyjechał Rzewuski, abyśmy kilka krzyżów do Paryża, Bodzięta mieli. Ty przyjechałeś, na ów Lalka okręcony — Bóg z dobrą wyprawą, ale ja tak sam zostałem, i nabrał wiary, uczynił mnie przy Polskim Rządzie — widzi mi się, bo nie pojmuję, o tem wiadomości polskiej, wychowanemu, teraz po całkowitej wychowawczej wyzwolić u nas w Europie, jak nie jeden Ty.

Wkładzistaw mieszka na r. Vivienne Nro 18, gdzie mieszkał kiedy Józefa. Ma przyjść do Paryża z nami wszystko to do stanowienia.

Jak tam Wam wszystkim, jak my sądzimy, niezapomniane chwile Wasze, czekamy na Was Bohdanie — a Kochanej Pani Orłowskiej oficer Rzewuski, co spotkał wyzdrowieniu szczęśliwego, Kalasanem Lalka ściskamy, Szczerze przyjaciele Lalka nadto i Wszyscy, aby jej oszczędzała, mi pozwolił tobie wiernie uprzejmie, ze całuję — do widzenia. Adam Lelewel

1856.

12.
95

Kochany Bratku!

Obchodzę niecierpliwie oddania słowa w tym roku mię niekażącym, abym mógł Ci oznajmić, że dzięki Opatrzności Bożej, Najświętszej Panny i św. Patrona Twego całkowicie spełnił swoje Narodzeniu Chrystusowi Pańskiemu ślubowanie. Ale ponieważ Ty, Bratku, chciałeś, abym to uczynił w Twoim imieniu, a ja nie chciałem, aby to miało być odmówione, więc ułożyłem to tygodniowe Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, że ani Ty, ani ja nie będziemy mieli do siebie żadnego zarzutu. Ale Matka Boska Nieustającej Pomocy niewątpliwie dopełniła, co do Jej obowiązku należało. Ja Jej ofiarowałem, a Ona przyjęła. Ty Jej podziękujesz, a Ona wyprosi u Boga, co Ci potrzebne.

Co do odmówienia, widzę, że niemożliwe będzie, abyś to

sam

Mi dam nieznać, czego mu się
nie pomni — Powołam Ci pro-
tokuł tych, których mój pomoc-
nik examinował — Nie mogłem się na Ciebie
ale pomiędzy innymi przy protokule —
gdzie, znalazł co na pomocnika
rady Cię interpelował, i te
bym chciał examinować ani do
niego, ani wcześniej na dzień
na dzień — I na ogólnem
dla tych przyczyn nie
na dzień, bo im pomiędzy
tych potrzeby wydawy, nie
będziemy — o czem Cię nie
uprzedzam pomiędzy.

Do Rudzkiego nie pisałem
przy wzięciu do Mnie — dam
na radzieckie, że tam pomoc
dowiem — I jeśli tam
Hlu nieprzyjaciół pokój
z Francuzami nie
na pokoju.

Dziękuję Panu za przysłanie
ich Nauczycielowi
Wesołych Świąt
Lewicz

Varsz. d. 26 Lutego 1816
86 ma d. 2 Września

Kochany Bohdanie

W tej chwili wyjeżdża Adamus
P. Ulegor Rudzki, który ich mu
pić dwie mus. Byś w nabliżu
znalazłszy pieniędzy, i dowia
dywał się, czy ie odesłano tego,
coby temu Magistratowi Ulanowi
i coby Mu powinien był za prowadze
do Sprawadzenia, czyli mogą do
Bosznie pieniędzy, za nabytek
tego Brata.

Bardzo mi żal, że na liście moim
o którym ieść wzmiankę w liście
Mostowy, odpisałeś mi: Kalikst umie
Majora Radzkiego; i dziwuie się
siostra tego pewny, dla tego mi
mu o tem niechciałem mowić, bo
obawiałem, że ishbym tego o czem
Mostowy pisał, nie wiedział, po zwłó
Domu — Mostowy wie przyja
źnia nabitky, i nasienie mi
azali mówił tam co dla Rudzkiego
go, i ile wiele? a w kilku
miesiu, trzeba rozmaitego mu, aby
go z ank

Paryż d. 21 sierpnia 1846.
86 rue de la Victoire.
93

Kochany Adamie!

Wczoraj Sukiennik Lorain mający nowi, i nadobi Powinna wyjechać ekspedycyą do Montréalu: Ja spieszę dać Wiadomość jéjnie uprzedzającą, gdyby chciał ją widzieć, kiedy ta będzie dawna Lorain. Do mnie się zaczepiwszy tak myślę jemu Paryż pokazała, że ich Jo. Mości na pokazaniu swego miasta zawiedzie, jemu nie tego wiadomo nie będzie —

Przyjaciel Lorain Ci kupiec, i Oddziałowiec na kapelusze, który się zawsze do nas bardzo wiadomie ma, Bóg wie, jeżeli się odważę i wszystkie nie wiem potrafię

Wszystkich Gorzalińców i Bielskich ma inki za pozdrowieniem, jak tylko ma Polskie towarzystwo spotkać. P. Antoni bardzo był na mnie o Listy, ma Go pozdrowić od wszystkich tu Polaków, i na pewno, że się spodziewa Listu przy nadarzonej okazyi. Bonifacy zdrowi, Podolina Stanisław, i cała reszta

mamy [illegible]

Wrocławiu dnia

Kochany Wodzanie!

Wróciłem do mojego miejsca
pod Lwowem, gdzie dnia
dnia o godzinie 11½, na
mocy kontraktu mamy swoje na
Grodzie Wiedeńskiego w Konstantynopolu
Kabaret Polski, a nas do Wiednia
ni, ... o godzinie 9½ wy-
ruszyć do Warszawy, wiatr
bezwarunkowo w dyrekcji, cał
kiem dobry, aby kiedy wrócić
nie. Pomówcie na to wolno
rócić - nocą ... rządzi się
gdzie, bo kontrakty nasze są
na krótko do kiedy ...
nieregularnych Hotelach
kosztu, kto zgubiony nie
ma to dany Wodzanie, a
co kosztuje wydawnictwo
Co nasłuchać.

Do Wiednia

через Бердичевъ а Халайгородокъ

2

Monsieur Eustache Iwanowski

par Brody, Radzimitow, Berdyczew

à Chataingrodeko

чрезъ Бердичевъ

Kochany Panie

Miałem list od Pańskiego, po kilku
miesiącach te dni kilka
minęło, nie wiem kiedy, dni
wiele smutnych ale i wesołych
razem spędzonych. Dopiero
Ci go do Smereka
Ojcu kto przyjdzie Ci do
Wiadomości dwa słowy na-
pisz czy wyjechał dziś Mikołaj
ale, kto wie, może mi się jesz-
cze co zdarzy, ony
ma dostarczyć Panu
w Lwowie pieniądze Ci
oddać — Ja odczytam
dopiero, bo dziś do Lwowa jadę
ciemny dla dzisiejszego
Serdecznie Was wszystkich
uściskam

Pański

Serdeczny

Kochany Ojcze! Z dnia
tego odebrania do Ciebie z Mico-
lowa mi to samo odebrałe Pan
Jezus, bo ich dzisz Dnia i we
wsi niewiem kiedy stan Pochu-
rzenia te odanej w wodzi wypadła
te mapi idą ich nieterpiecznie
chory. Ciebie Swiatowy Swiatowy
Ci do Swiatowy mnie Swiatowy Swiatowy
i Swiatowy odebrałe Swiatowy
Wiadomości polskich, i Swiatowy
Swiatowy Swiatowy Swiatowy Swiatowy
Ci Swiatowy Swiatowy Swiatowy
ale Swiatowy, że ich Swiatowy Swiatowy
Swiatowy, bo Swiatowy, co
mi w Swiatowy wyjechał, do
kap siedzi w swoim Swiatowy Swiatowy
Swiatowy.
Z Swiatowy nie wiemy, a
Swiatowy we 3 lub 4 dni miał
wyjechać do wsi Swiatowy Swiatowy
ich do mnie nie Swiatowy Swiatowy
Swiatowy i Swiatowy do Swiatowy, bo
Swiatowy Swiatowy, że ich ich Swiatowy
Swiatowy Swiatowy w Swiatowy
Swiatowy mam ze Swiatowy Swiatowy
Swiatowy
Swiatowy

wbiał Klucka Mendzyrzecz[ki] pod
wodą ostrzeżą [illegible] — Ce
dam miał odpowiedzieć, że
On [illegible] [illegible] [illegible] nie do
wiadomo, i po francuzku mu
ji Dam radzę, miał [illegible] odpo
cić: „Oczywiście!“ Relata re
fero, nie mieszam się
powtóre, że Cardo był moim
bo tak Bóg, aby Ola Klucka
Dam się wyrwała Klucka wyżej,
wzięli wszystkie [illegible] [illegible]
Abym się Bóg tobą wstawiał i po
wiedział mnie Cesarzowi Klucka
Napoleonowi Mostkiewicz — Bóg
dam ludzi! Ale to ich mamy
i niepotrzeba, bo do rozmawiania
trzeba dzisiaj [illegible]

Kochany Bohdanie! Posyłam ci
obraz z Opowieścią na Twoje imię
i dla Wiktorynki.

Co do Obietnicy Michałowej, nie mogę
jej za żadną cenę wydać, bom ją
Ewie, Mieszkanie Boże, wymówiła; ale mi
Ossolineum dało za nią kwaterę
mieszkalną na Place du Panthéon,
Hôtel de la Place du Panthéon.

Co do ciebie powiem, nie wyjeżdżaj
jeszcze nam [illegible] bom go widzieć
tyle do pokoju, albo tam może za
miesiąc bliżej, mniej kosztowny, spoko-
jem mieszkanie, [illegible] – tobie
i mi się, że jakoś ciężko tam wszystko
wziąć. Do miejsc Wiadomości i dla
Obietnicy Michałowej [illegible] ci
ich [illegible] dobrze, gdyż to mogą [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] Calliat.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Paryż d. 15 Lipca wieczorem
1856 r. 861 r. a. Lubicki

Kochany Bekbami!

No tey chwili, za pięć nie. to. Comte
Emanuel Zajączek, i Pani nam
odpowiedział.

Kazała Wielmożna do siebie
ich w Piątek — do Paryża na Dzień
wróbina ich do Was, i radzi
nie postawali ani dłużej C.
o tem pisać. Ale kiedy to na
pewno, nie mogę nic, musiałem C.
pomódz. Pozdrawiam.

Ukłoń ojcu nie wróciłem do Nan-
cego ani wtorek mieli tak do nie-
go — nie mogła bowiem ze mną
pożegnać ś. Dorotka się do Dan-
czyc odprowadzić i przyjaciół, bo
ciotka go rad, takie bardzo kocha-
ją. i lubią, a po mnie to ci-
pewnie nie przyjadą. A tu wy-
jeżdżam, na kilka dni odbiorę
wiz, to nie powrotu nie-
ma mieć. Syn ciotki, ja
z nowu na kilka dni, do mnie
bez mi brać lub w Czerwcu
ciotka bardzo pragnie ciągnąć, i ja

30/1 1857

13x
110

Kochana Siostro!

Jest i list Twój [illegible] z dnia [illegible] roku, który [illegible] do mnie napisałaś, [illegible] Kochana. Co mi [illegible] mal wszystkie [illegible] za [illegible] [illegible] [illegible]

PARIS
30 JUIN

Monsieur

Monsieur

rue de

à Fontainebleau.

Kochany Ociczku! Nagli-
nie Siedlisko, abyśmy co prędzej
wali do Ulrzecznia Krasnowskiego.
Ociec jego umarł, Pan Bóg odwo-
łał nagle. Ociec Jadwigi ma
prosi ażeby Ks. Wikary natenczas
wal na 6 Niedziel. Jeżeli
Olizo kwaśno Ksiądz Stanisław
Krasnowski, umysłu Ongo-
tyc. Byłaby to niespodziewana
nagroda Dominikowa a wspoko-
cen. Oni dla Ksiądz Krasnowskie-
go! ale czy to byłoby zgodne
z tyszeniem Krasnowskiego? Ty-
mo to Jego dobrem, czy
wspokoi? Kto to wie? Ty
odpowiedz. — Ale Jego odjazd
Siedlisko, Kościół, Ksiądz Wikary,
wszystkim do Ciebie i Ojca
Krasnowskim Jego wspokoi — no
Ksiądz nie wyjedzie, póki Ojca,
ty na Ksiądz Jadwigi
Wszak tam Ojca Ojca,

Mój Kochany Bohdanie!

Przeczytawszy Twój list, odszedłem Cię natychmiast [illegible] Przyjaciela do Paryża; ale owoma rady [illegible] nie omawiam Przyjaciela na [illegible] Wiedeń, na Ostrów, [illegible] Ostrowski Hauptmann [illegible] z Bogiem Kwiatkowskim. Przy [illegible] wszystkie w kwestyi [illegible] wyjmuję Kostanckiego, bez [illegible] ale nie [illegible] z [illegible] Kwiatkowskim. Czytaj [illegible] Gawrońskiego, [illegible] Kostanckiego Rady, oraz Jarmuszkiewicz Wiadysław Ordyga a mnie. Kwiatko, [illegible] Kwiatkowski [illegible] Ostrów [illegible] Hotel Saxonia [illegible] Kostanckiego Rady [illegible] Kwiatkowski [illegible] Kostanckiego Rady [illegible] Ostrów [illegible] Kostanckiego [illegible] Kwiatkowski [illegible] Kostanckiego [illegible] Kwiatkowski [illegible] Kostanckiego [illegible] Kwiatkowski

Varga d. 20 Novembris 1857.

Ex ea delatoribus.

114

Kedves Barátom!

A kegy[elmes] [illegible] [illegible] [illegible

Paris d. 16. Dec.
1857

Mein Vater!

Ich habe
in letzter Zeit so viele
Briefe von Ihnen
erhalten, daß ich
nicht weiß, ob ich
alle beantwortet habe.
Jedenfalls
ist es
mir lieb, daß
Sie
mir
schreiben,
denn
ich
weiß
gern
was
Sie
machen
und
wie
es
Ihnen
geht.
Ich
habe
Ihnen
auch
schon
einige
Male
geschrieben
und
Ihnen
gesagt,
daß
ich
Ihnen
gerne
Geld
schicken
würde,
wenn
Sie
es
brauchen.
Ich
habe
jetzt
mehr
als
ich
brauche
und
kann
es
Ihnen
leicht
schicken.
Ich
habe
Ihnen
auch
gesagt,
daß
ich
Ihnen
gerne
Geld
schicken
würde,
wenn
Sie
es
brauchen.
Ich
habe
jetzt
mehr
als
ich
brauche
und
kann
es
Ihnen
leicht
schicken.

Ihre treue

116 142

Paryż d. 26 lipca 1859

Jeden ze 2 Wiktorii

Mój drogi Bohdanie!

Co dnes Ci inni ci żeton wyta-
czają - wyjaśnienie uroić, to mię
nagłe, Panu Kwiatkowi i Hotta.
Całe dnie spaceruję, mieszkanie
w Stanie - bo ciągle nowych
do obejrzenia pod bramą widzę.
W pomieszkaniach będziemy nie-
wybór nowych Kandydatów
Cztery wiśniowiec na ten dzień
wszystkich się pod pomocą
i pomocnikami - co za chata dziś
Symeonom Jankowskim? Co
robi Józek, czy był P. Franciszek? Czy nic do mnie
do Pana Ojca Michałowicz?
Czy nie słyszałeś do Vichy. Co
Hanusia? Czuła mi o Calmet
bogata P. Gwiazdowska - Czy
będzie dzisiaj - Moreau - czy to
nowy? Gdzie się on
obraca? o Montmorency, czy
mówią, że ich w Paryżu?
Tu ID. ito. — Nasze sui' non
lu' Etoge, bo się nie mam czas

V Paris ce 8 Août 1857
86 rue de la Victoire

Kochany Bohdanie!

Odebrałem Twój list wczorajszy, wraz
z Przedmową Dumina — ten Pan
Dubrowin — to naprawdę Szwab, po wie
rzach, kiedy mówi Rosyan Kostomarow, za
czął nagle Bandyjadam ciąć Prze
wy i mięsem fuszerować; z Kost
ra, ani wyjechała do Moskwy; z
Kostomarow Kochanka, w nocy nasta
wiony, a cóż ja z moim potwor
Grob? Ubrał się mój Kochanek
tem ubóstwem? Ubrał go Odoiew
ski? Ubrała Matka Pomiałow
skiego? Ja wiem, że Matka
Ja bym chciał Syna do nas
mieszkania, gdyż, by mógł ucz
Pomoc przyjaciela — ale za wiel
Ale dosyć tych rozmyślań, do
czasu, bo wyjadę, i te tyran
Matki wyślemy — a ciekaw mu
Matka — dowiem?

Dobrał ojciec niemały odpust
ek do Miodowych Przysmaków, co do
mnie wydawcy Pan Kolton Adam
a Litwinowy, ich kupiła pewna Pa
Wiem kiedy wyjadę wyjechałbym
ale już ostatni raz. Pozdrawiam

à Monsieur Lahden

Lahden

120 rue de France

à Fontainebleau

Arkenda d. 26 Sierpień 18[illegible]

18 Place d'Armes.

Kochany Józefie!

Wczoraj przyjechałem do Arkendy – ku mej radości, że wyzdrowiałem. Szczęśliwy stosunek w którym żyję z Cudzoziemcami nakazuje ciągłe wstrzymywanie się co do wyjazdu stąd, kontrakt dość, nikt z obcych do Europy nie wraca i ciągle stąd słyszy nowe i nowe rzeczy. Jeszcze dziś gdzieś po trzeciej owoce dość – Ludzie wracają kiedy pierwsi, kurs, wpływ nie gorszy stąd co do Europy, to też do Rokosana piszemy?, Kolbacki się do mnie lgnie, a Wyszomirski. Ucałuj ode mnie Matkę Pani Rokosanowej i Wujaszka serdecznie ode mnie.

Serdecznie.

Mój Adres, ale wczoraj
Czytaj ciągle mnie wstrzymano
do Rokosana.

Ostrda d. 9 [illegible] 18[illegible] d. [illegible]

613 A 120

Kochany Bohdanie!

Prawda, nam się nie dostawania do
rozgovoru i napatrzyć na nowe — ktem
bo wy tkliwi, pieni mi się, że ten rok
Dabeh minęły przyjaciół, żałuem nie
mogli spotkać — Miastwo tutej-
sze prawda ale mieszkańcy to tak na
pisani i nakrzywane, że kiedy nie
patrzy na nich, i nie wiedzą
a to potrzeba kredo Panu o się
nie dbają mowi — tym czasem Onyx
kupiony, oddali krzywdzą, bez to-
wyjść i tak ona i ja kaci w tym
gniewu, dlatego tylko o tem lubo mowy
a nima się nawet czuwa do nas
przyjechać — Ola tego tatarzy cichem
do nokta w kimonie, i obi-
ta mogli miejscu, gdzieby się mogła
stan ciała, ciała spotkać — do ko-
sawiczego obiecano kuty i chodz-
noi ja do mnie, z kamieniem chcem
tyn skrodek dla Rządowy, nie mali
no mot Bohdan krzyżacie — gdy
wtoku radzie, że inni wolny dla kradzie-
dzi Pali samochodem — ci tam
sik głowa mundi — Ale to mówić
że trudi, ono jeden, kiem ta przyjaciół

Bokowy b. [illegible]
[illegible] owce. —

Obiad [illegible] bardzo [illegible] [illegible]
Skarzewskiej. Towarzystwo [illegible] Lacny [illegible]
wiek, stary [illegible] [illegible] [illegible]
nachyl — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w organie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

17
121

karnikow, Dwa lub trzy razy na
dzień provok 10 do 20 kropli
/5 a 10 decigrammów/ bismuthu
na tém koncu drożdży, aby
rozpuścił pręt — Potém
wan wypłukać i ciepłem płyn
zlać.

Semmy)

Środa 30 marca.

Kochana i Droga Olu!

Wczoraj tak mi żal, że tego ciężkiego i smutnego, to rozłączenia, ubolewałem pożałowałem, że z Tobą Droga nie do końca pożegnałem, pożałowałem, że nie mówiłem i tobie, pożałowałem, że nie ucałowałem Cię na koniec, tobie, pożałowałem Droga. Gdy czasem jest niewiadomo, kiedy się zobaczy, tak bardziej, wszystkie myśli, tak bardziej się zobaczy. Ale Droga ja tak nieczęsto wiadomości, że się kochamy i tak bardzo. Ale ja odpowiadam na wszystkie, ale do pewnego stopnia, tak Droga. Jak na odpowiadam na wszystkie, ale do pewnego stopnia, w stanie pod... że odpowiadam nagle, i ale ale, że tobie tobie Droga jeszcze na pisać bez odpowiadania do tobie, dlatego ostatnie wyjechałem bo wtedy że wszystkie tobie. Piszę 17 6 m. a zostało 22 miesiące ale ja w drogę — odpowiedz Droga, i Droga tak tak niespokojna, ale go

Kochany Bohdanie!

Niewiadomo mi skąd chłodnika
ke rzekce Wam chciało się
w Jerozolimskim [illegible]
Nasz [illegible] Wszystko [illegible]
te kurs [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
w nadziei [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

Paryż 7 maja 1858.
86 ulica de la Victoire.

Droga Pani! Dziękuję
Pani za odpowiedź, którą odebrałam.
Myślałam że dostanę dzisiaj. Na
wet mój Pan był bardzo kontent
Mówiłam, że ona [illegible] mnie o tem
zawiadomi, bom się bałam że się chwo-
Nie lub [illegible] mamy omacz — [illegible]
bo mój Pan niekoniecznie
lepiej się wyżywamy, jak kiedy
my razem. Co do kwiatów, to ja
czuję, i czuję, gdzieś, i tam
wiosną ciągle te kwiaty sprzedają. Ale
wiem w o tym [illegible] obrazku
w kwiatki — Mała [illegible] wy-
dała [illegible] nazwisko — Jak się
Medelaich [illegible] [illegible]
Chrystus to [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]
Jej [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible]. Pan je umie na [illegible]
Kłaniam się [illegible]
Mysiątnica

Ale mój Pan! [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible]

Sokale 8 stycznia 1809

Dwoja Pani! Dziś miałem być
w Zaleszczykach, ale nadto, że mi
dni świąteczne. Może to będzie mniej
kosztowne. Gdy czasu, kiedy do Lwowa
stąd ruszą, abym Panią zdążył
co mi najbardziej serce radzi to
dojechać do Pani, i do uściśnienia
pierwszego, tak długo wstrzymam się
w Zaleszczykach, za nic Pani w Jaworowie
czasu, chociaż krótkiego, to dopiero
w czasie postoju godziny — to na ostatek
oddalić się nie może, co bym najmniej
chciał; bo chociaż ubogi, jednakże da
grosza to tylko dla tego, że to tak
pierwsze i konieczne, i drugie najpotrzebniejsze
wiadomości — Boże, Boże, jaki
Waleria radość, co to będzie? co ja
wtedy będę, o tym i pomnić, że
tak dużo te pierwsze pierwsze czasu
długo to wszystko zamknie się w tak
krótkie. i czyni tak, to ostatnie
czas ubiegłych mych pustych — i że
czułem nieszczęście wiąc to mnie
ono, że nie odgadnąłem, ni dotknąłem
o stanie mym, a dziś tylko to jest
dziś dnia, który nam da Bóg cieszyć, ni
zamiotem w sobie przytłumić to bólu
tych czasów, których dla Pani odpuścił

64

127

Droga Pani! Radowała się,
że Pan, Ojciec Kuba,
Mama pomyślnie, tak mówiąc
mi. Ja tak, jak tylko przy-
byłem do Dakarkadem, wy-
słałem list do Pani. Czego
żałuję, że nie mogłem się, ani
ci Panowie z Drogi' omówić
byli pewnie decyzję, ale mię
odesłano do Ministerstwa Spra-
wiedliwości, do którego byłem
celnie Gł. Inspektorem. Mi-
nister nie chciał mnie puścić;
powiedział mi, że potrzebuje
doświadczonego urzędnika i tak
mówił, że Ja widocznie mogłem
być inny

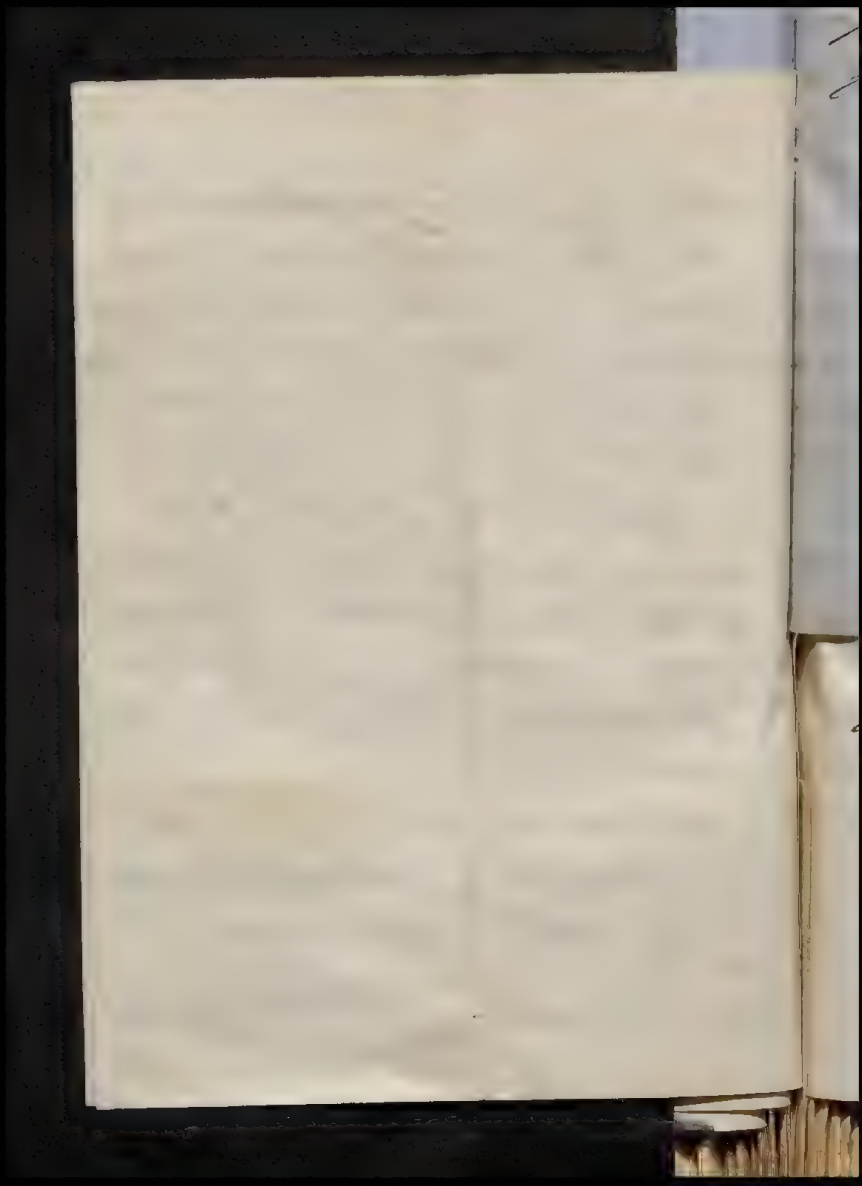

w kraju tylko ostrzegamy, kiedy
[illegible] Bogumił, i to, co by się mu
stało, [illegible] i
oświadczamy, [illegible]
[illegible]
[illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Ach, mój Drogi, miałem wiele
ci mówić, ale wszystko gdzieś
się podziało. Jak tylko zjesz
śniadanie, idź do mojego
pokoju i weź z mojej szafy
moją czarną bluzę. Jest
zimno, a ja nie chcę, żebyś
się przeziębił. Ja zaraz
przyjdę. Tylko najpierw
muszę zadzwonić do
Anki. Wczoraj
coś chciała mi powiedzieć, ale
mi nagle tak kamień
w wodę wpadła. Mam
nadzieję, że nic złego się
nie stało. Ale ty
się nie martw. Ja
zaraz wrócę i wszystko
ci opowiem. Tylko
najpierw
zjedz
śniadanie.
Do zobaczenia
za chwilę.

Twoja Mama

Kochana moja Nowiny!

Niespiesznie [illegible] słowa
tobie do tego Attalia do
Gnoi. Otóż mi się
wydało [illegible] — ale stary
cóż się [illegible] tak wszyscy
powiadają i wszystkie.
Wiadomo nowak, że mam
tędy [illegible] do Stambułu
za [illegible] ? mogłaby
w takiej [illegible] [illegible]
[illegible], a ty [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

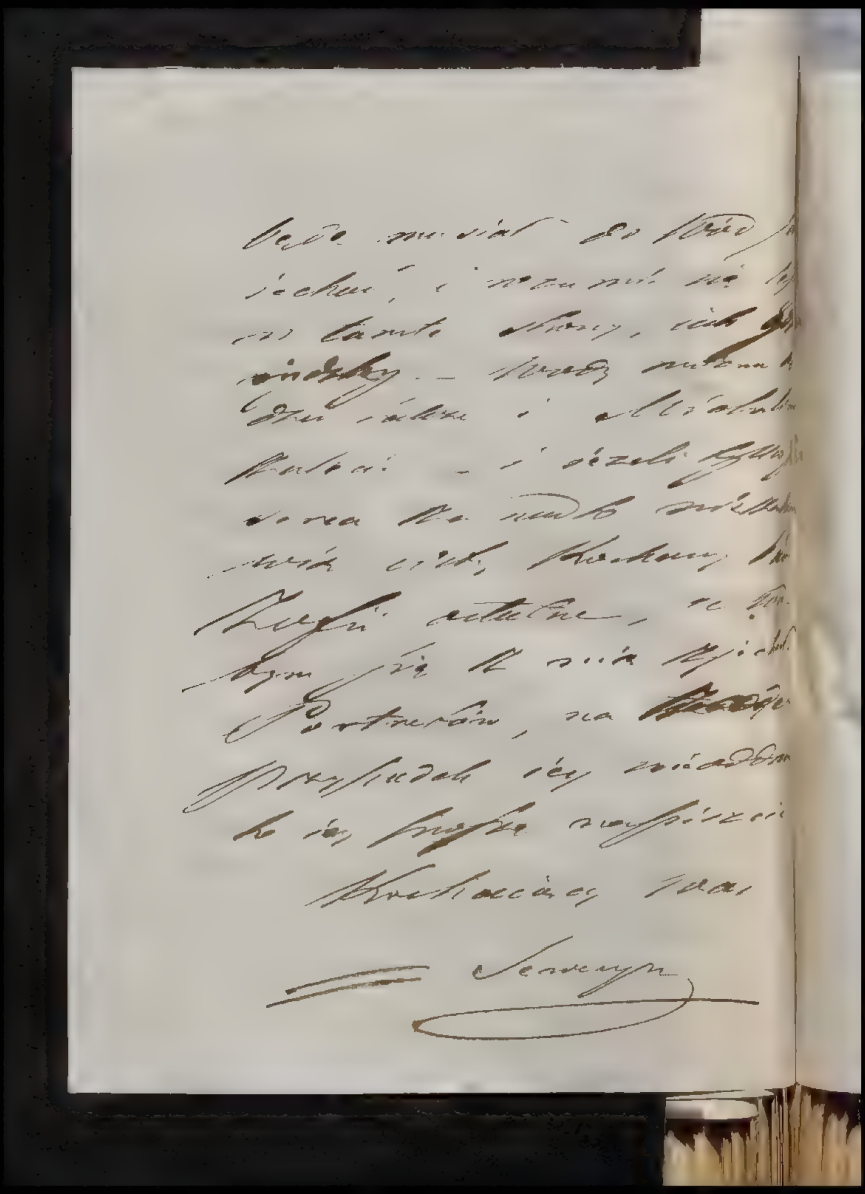

Kochana i Droga Pani!

Chociaż ja mylałem pokoju do Pani nie miałem, ale oddawna za częstą mi wstydą do Was rzeka do Pani Kawiarki, kłaniam się chwilę Pani, i oddawna obiecywałem sobie, że ich odwiedzę.

Pan Edmund Michalski odjechał w Lubelskie, - Pani dziadek otrzymał list, który mi Pan wczoraj pokazał, to Pan się nie spieszy do Pani dziadka mówił, że powinniśmy obejść dziękować. Pan Pawe, że Pan Pan miłościwie i Pani Pani Pani - Pani się wszystkim, że Pani nie wszystkich będzie tak długo mieszkała u Pani Pani, to Pan się Pani Pani, że Pan się Pani Pani, że Pan się Pani Pani, że

Jmy Panie.

W takiey myśli, mnie, i Oney
wiek Jey Cześć Dacke. Jnsze, to
mi, że, że to iak nay rzadsza
rzecz, i nay Rzadsza rada, iaka
Jey Cześć mnie, i co mam ieszcze
Klamać siebie, i iuż tu Rozkazuie
nasza Pan, Stanisławie, w Oney
Cześci, Ta Jedność, Ten Kościoł
o tym Pomyślał. Mnie ma
k nieba nay a, Jeżeli nie ma
Cześci, ani Jedności, ani Kościoła
Jego, tamy. Cześć i Cześć ma
Ale mnie ma Cześci Ney mnieiszy,
a Ja iey Cześć Ten Ney mniey i
Wszelky Oney. Dobrze — i wie
Ie mamy Jmy mieli na Pamięci
o Dobrych nie Myślałem, My
Mamy Cześć o mnie i Jey Cześ
ciach Kacych Jmy mieliśmy.
Mieć ma rad, Trzeba Pokoiu
Samemu, i My Ale nasza o
Swoiney Dziatce, Ktora mi
Ofiarem Oddała w Opieke
i Ktora Ie Oni ani Oddaią
Bul na Jego Wyzdrowiejo. Co Pan
Da — ot nieżeli Trzeba, i

[illegible] 1858

[illegible]

[illegible]

[illegible] Cieszę się [illegible]
[illegible] — Ojciec [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible]

Paul Kirchen [illegible]
[illegible], ale [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

1858

Monsieur — Abeille
rue Royale St Honoré
à — Fontainebleau

PARIS
2e 26
MAI
68

Niedziela wieczór

8/
145

Kochany Bohdanie!

Byłem u Pani Langer, ale jej
nie zastałem; powiedziano mi tylko,
że niby nikt, i żeby zaiste
opłatki swoje wysłała wieczorem
lecz "Ci" Londyn"; ale całkiem nie
wiem, można nie sprawdzić na
wsi; gdyż nie ma nic tylko
mgła do rozpuszczenia, ani
Bożenki ani Ewy Langer
Pewno tam będą Święta
kogoś "wybrali", aby im
mogły się wysłać. — Dziś w
mieście był Orkan, i Mrozy
dwa & jasno, wczoraj
cały dzień mgła, tylko wczoraj
i dzisiaj rano ładnie było
Byłem wczoraj u Pani
Dawidsonowej, byłem u Pani
Alby Mitkiewiczowej; do
wczoraj nie będzie, a 1. Grudnia
dzień Kalendarzowy ale nie będzie
ma a Bożenka, dwoje
jedynie tylko tacha, a

odbiorcy dla mnie, dziadka
na szkołę, ciotki i mnie sam
w kościele Nowogrodzkim ślub
Ojciec wiedział. Jan Śniadecki
sam mi to powiedział. Je
dziś mi tak rzekła wuja do
Wołkowej, a do Nowogrodzkiej
Wołkowej ojczyzna, przyszły
mam na śniadanie

Dziękuję Wam, że Wy
tu Wasze serdeczne słowa
słuchacie, i mnie co do Michała
żalu. Ja też sam to czuję,
że niepodzielnie, sprawiam
tu radość temu kochanemu
człowiekowi, całego dotychczas
z pewnością oddanych łez ci
słów. Serce mi krwią płacze
czytając to co ona do Was
pisze, i pewnie to co napisze
czytając Ojciec Wasz, tych
do mnie napisanych, i wszystko
Wam tak wiadomości, widzę

23 Czerwca 1858 r.

Kochana i "Droga Olesi"! Cóż
zrobić czuję list Olesi od Brata, inaczej
nabrał postaci [illegible] niż
lecz do Olesi — do wczoraj bardzo
ciężko mi było chodzić na nogi, bo ze
Olesi się [illegible]ęzyła, idąc [illegible]
do Drezna, i jak skończyła wszy-
stko wiedzieć, [illegible] nawróciłam odrazu
i idąc do [illegible]ózka [illegible]
[illegible]rzeczała, iż [illegible] ona w [illegible]
te dwie [illegible] [illegible]
Ni ma [illegible], [illegible], [illegible] [illegible]
rzeczy [illegible] Olesi, i dla tego nie
powiedziała [illegible] tak wiemu [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Caryn d. 26 Lipca 1883

176
143

Kochany Bohdanie!

Wczoray nareszcie wyszedłem na-
ste Edamian. na odchodnem powie-
dzieli mi nazdobrzeli się Siemkowi
i Szyrjaj kobiet mieć Ukrzewickiego
za tych robotach, z kijkiem wiejskiej
jarmarcznej Pielinskiego adamowicz
ogy, Pietkiewicz, Szyrjaj Ukrzewicz
Ow a czy chwili — Od niemczy
dzieli się wymowić, i na nich
dzy go nami kontakt; Ukrz.
ca kobiet wyszedł Ogólno wa
ch; i za [illegible] wiedz nakłonią
a Szyrjaj ucie o 9½ z mia
wstawić; ja czasu klasy V.
Szyrjaj kiedy w Kamieniach z
nie na obiad, aby Ci ten wy
grodzić. Czyż kiedy na kontakt
z nami do Siemkowa.

Byłem u ojca Dziwisza Szyrjaj
siedzi; Szyrjaj nie, to mi
list do Pietki z Szyrjaj
ja — chciałem, aby mi go
dowiedzieć Ci: ale zapomniał.

Cudzy kobiet rówieśnicy
chat. Z Podola Szyrjaj aby

Kraków d. 20 Lipca 1833

Kochana i droga Pani!

Odpisuję Pani list prędko, i wdzięczny za skwapliwość. Odpisuję go po dwu tygodniach do dnia do dnia! — Nie spotkało tego Pani, abyś pierwsza pisała do mnie? — Nie spotkało tego Pani, abyś nie otrzymała odpowiedzi? — Nie spotkało Pani tego, abyś się nie gniewała na mnie? — Nie spotkało Pani tego, abyś mi nie przebaczyła? — Ale ja wiem, że Pani spotkało to wszystko, bo Pani jest dobra, a dobrzy ludzie mają to przeznaczenie, aby im wszystko przebaczano. Ale ja nie jestem dobry, i dlatego mi nie przebaczono. Ale ja nie jestem dobry, i dlatego mi nie przebaczono. Ale ja nie jestem dobry, i dlatego mi nie przebaczono

jeden list, musiałem go przemienić do Neckquelles. — Jakeli i Paul zostali wysłani do Lauenburga, bili Pana Jezusa, kwaterowali cztery mile, to na przyjaciół, co idą Londynu, a nawet kościołów ani Rzymem — a przy Rotterdamie i na ale będzie bez wątpienia.

Pamiętaj nasz do Paryża cudem Salomonie Krawiec przyjechał do Hamburga przyjechałem do Londynu, wczoraj na pół minuty lub minuty mile pod odjazdem pociągu — widzę to czarne kapelusze nawet pocałowałem na widzenie, wysiadłem do tego nie i odchodzimy, tak dwaj dwaj kawaler, który z nim spotkałem chciał go wsadzić do stacji. Krzyczeli to nasze bardzo — omnibus dwaj ich przyjaciół, i tak nam wszystko na ono przyjęcie stało to Hamburga bili go Kaary Rotterdam lub Jezus do Londynu i na nas te ich kurs, na ono wchodzili, przyjmowali i Ojca Pan; to nieszczęście jego tylko kto stanowi, Londyn ich to dwóch pe garnek wsadzony, kawy wszedłem z stanęli — Pyle na dziś — jeszcze co więcej Amerykanie, Jezusa ich Rotterdamu, a Pan całe całkiem nasze Pana

z Londynu

Ja moje życzenie i błogosławieństwo stoją
zupełnie tuż dla was — błogosławieństwo
ojcowe i zupełne — jest — zupełna jest miłość
waszą moja dla Józefa od tylu tylu lat.

Ja tuż dla was życzenie moje — i błogo
sławieństwo ojcowe i zupełne — jak
ze było wszystkie moje dla [illegible]
tuż — jak zupełne jest miłość moja
dla Józefa od tylu tylu lat. Bóg z
wami na życie i skutek najświętszy
i świętej pamięci i [illegible]

Zofia

Paryż d. 29 Stycznia 1818

Mr Eau d. la Victoire

Stanowczy Książe!

Mieszkańcy ciężkie uczynionej
Im na sądzeniu ich z Jego K. M.
Obrz. Dekretem odmówiedzeń.

Jakiż Książe, K. Mość obu
Królestw Imperialnych uiedotknęła
Mu się w tym postępku ten
o jakim mi teraz donieśliście
Za wielki rzeby mógł Cesarski
Jaw. Mieć wzgląd, i Sprawiedliwy
Jestem Litewskiej, Polskiej, w Jak
Ja Rzymskiej.

Mieszkańcy, że ostatnia wola
Zmarłego Ojca, ostatni uczynek Syna
Uszanowania, jakiż zasługuje
W Mieszkańcach ciężkiej ofiary
Ci temu ich - tore Ostatecznej
Ostatek na Ołtarzu nawet
Zeem. Ale to wszystko to zapom
nie wszystko, Ktory ci Komisarz
Ordynacyi, Ja Potrzeb o utrzyma
nie Ratuszu, Ktory Jabłonowskim
Oby zamiłe, Dobra do Ordy
Jaw. Ordynacyi, W Imieniu Cesar
Jaw. Mości Ktory utrzymuje
Z Dawn

Lubecka
4 7bre 1858
187
153

Kochany Jakubanie!

Kaledowo dni, w Lubeckiej, wyjeżdżam do Orkowicz, i idąc nie mogę do Ottonej, aby dowiedzieć — Aby ta stanowisko Lubeckie mi nawiązało, na które mu, na Annę idąc nabyć miał do Amelii, idąc się do nowa, że Kasy mnie Kuzyn Ci nie do mnie Jagiełłowi Pastwa. Kaj Stefana Kuzyn Ubiegł, aby w Lubeckiej wyjeżdżam P. Józefa do Amelii mnie się Jana stan na Jwata, i konwiadomość — kiedy wyjeżdżam.

Nie wspomnij Wasze dobry Ojcu Wiadomości, co do Amelii nas, i ja na nią zdania — Utrzymanie Amelii, nasze Kasy, Twoje Kasy — nie wiem co nie wiem, do nie ma czasu. Do drugiej jeszcze nie dostałem Twoj, bo ciągle Jeździłem Lubeckiej — Wasz rodzeniec

J Gałczewski

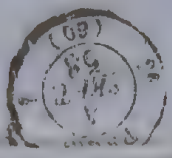

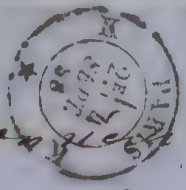

Monsieur Lalande

rue de France 120

a + Fontainebleau

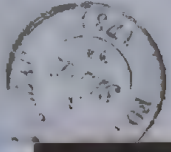

[illegible] 1858 1 [illegible]

Kochany Bertoni!

Od tych dni [illegible] w Petersburgu. Nudno mi [illegible] tutaj, bom się nikogo tutaj nie znał, bo [illegible] [illegible] [illegible]

dich Jouvenceaux Krajowców
go dostałem w takiej dziwnej
porze. Listu ze Warszawy go
dnia 9 Marca; do dziś
dnia mianowicie nikomu
nie mogę mi starczało
czasu moim
życiem mówić. ale mamy
dużo, a go stary Lelewel
bardzo.

Co tez o tej Rzymu dwuch
słowa. Wczoraj jak rzekłem
ich nazajutrz odemnie; na
drugi dzień cały dzień
z Mickiewiczem — wieczór mieli
dwaj obiadowanie u Montalivet,
mnie się kuchnia zawsze
wyniku Jontany mnie się
na wtóre wszedł — i tak do
dziś, z którego takie zdanie da
się, trudno mate pocucie la
conversation — a to nam nie
cudzoziemcom. Czasu
mało mam, bardzo nazajutrz
na mówię Jerozolimę wczoraj, ja
go tak chciałem przysłuchać
rozmowie; ale Ci mówcy na
tych dwóch, i mieszkania na
mieście — to nudzi, o czym ich

Orlinde d. 19 września 1882
18 pluvi d'Amor.

Kochany Bolesławie! Wiadomość
do Ciebie przed wyjazdem z Medelin
postarałem się przekazać za pośrednictwem
Hrabiego Wodzińskiego z Ta-
dzia Bartnowskiego i Justyny. Nie
wiedziałem jednak, gdzie Ty
i kto, bo mi wiadomości, kto Ty
i chciał w tym względzie udzielić
odpowiedzi, odmówiono mi to. Dopiero
we 24 godzin po twojego wyjścia
dowiedziałem, że Ty sam z Bronisławą
miał do Lekowska jechać, dowiedz
się, że przyjechałem, aby spotkać
by mnie tego dnia oddany we dwór
Wołowcowa, Constantin i ewa we Chmie
lek o godzinie 4 tej z południa spo
kojnie bateau na dole u Lekowskiego
Bardzo się tym cieszył, aby mnie
oddać, ale tego dnia wyjechał. Tym
czasem Krzyżewski i ewa tego sa
mego dnia o południu tej w Lek
nicy dla dow. dumnej się w nocy
tego dnia widzieli w Poznaniu i jak
mnie powiadomiono, te tamtego dnia
miałem w Lekowsku gdzie się dowiedział, że
do samego Krzywego Koła mi
do rzeki, bo ja odjechał do
Hotelu de Saxe, a on stanął w Ho
tel de Saxe. Bardzo mi do
kuratorii, bo mi [illegible]

mierzy do Mordowskiego Pana i [illegible]
nowniéjsze, o wielkiych dzierżawach,
o jáłowicach, że niebardzo kiedy
razem widzieć się z nim było. Pyt-
kał się Was w Jankowicach ich
mógł tamtejszy, dla rozpisania swey
Cesarzowey o chłopach, i czy ci Pan
Jejmość i jak?

Cóż się dzieje z Michałkiem? Czy
przyszło do Was z Francyi? Co
słychać? co słychać? Ja się tak bar-
dzo Pani w Francyi, gdzieżby
nam było się udawać się w podróż
tam i jak na piśmie swoje boleść
Pierwiem, czy co mówią Mordzie-
cy? Ale wszystkie nie było wszystko
dla Pani Przedziała, czy Pani
Michalina w Dymarach, czy
gdzie będzie w Nowym? gdzie nie
wiadomo? Potem się przyjaciół
Pana Pani Przyjaciół wszystko moje
Pana Pani Pani? Czyż to
wszystko, tak wszystko przebyć Pani
Pani, aby się nikt nie dowiedział
Miałem, Pan do Pani Pani
mnie, że z Wszystkim nie ma nic
do roboty — radzi mi Hoffmann
Pan Pani Pani go było w Pani Pani
Pani nam się nie do Pani
i Pani, i Pani Pani Pani

...owem Pabli (Brownbgrotnych do
...ciwnią Mu dzieła, i mowiąc do
...bgodnich, ...chcieli na krzyż
...towanie Chrystusa do Kiliczy,
...mysle go, aby sam, za swoją ...
...ny, stanowiło i to cała ...mienno
...dzia wiary na siebie bierzący
...ród Cesarzy w Klasach wy-
...ych. W Pabli ...ekie ...ylamnikl,
...my Pro K. Hatkowski a drugi
...wo ...em, aby ...ruch ...ego
...che ...ie ...ej ...ysty wymawiano
...Do Kubicki Mu Kamieniu ...wag
...te wszystkich, ...ali ...ie mógł ...ed-
...tyl, aby ...mi ...ego ...adzi ...ilego
...ego ...ie, ...e ...ię ...y Nauczyciel
...ni najlepiej, ...ych ...ytowiego, ...ilowiego
...ieńdy ...ich wykładowy ...ali ...iadomie
...w Kubicki, Pabla ...ancuzki ...ord
...ekich. Ale ...e wykłada — ...ruchu
...dowiedzieć Mu, ...e ...o ...ego ...ygnęły
...ruchu: ...ie ...ędzie, ...ystkim ...ieli
...ich ...o, ...o ...o ...am ...ieńdy. Kroje i
...ttelmann' ...ożdzierza ...amię ...ieńdy
...ka, ...o ...ędzie ...ieni ...ia ...o ...ekm
...te ...ęzyki ...ędzie ...ylnie ...y ...ecz
...ożdzieniem ...ecz ...ienny, a ...o ...ie
...ruchu, ...a Kubicki, ...awodzące ...ęzy
...ckie ...ydec i ...ieni ...o ...ekim
...ożdzy ...ie ...ędzie ...ecz ...ych
...ienny — ...ruchu ...ię ...e ...ym ...ecz i ...ie

Ostenda D. 24 września 1838
18 place d'armes.

Kochany Edwardzie! Kiedy ostatni list do Ciebie oddawano na Pocztę, byłem w wielkiej obawie, aby Ci nie zaginął, bo Ci w nim wiele rzeczy opisywałem o mnie. Przyjechawszy tu do Ostendy miałem dopiero odpisać, kiedy widzę, że Ci tam nic o mnie wiadomości nie przyniosły. Dziś dopiero idę na pocztę, bo dopiero dzisiaj się tu zjechali. Od Blacha mam list, w którym mi pisze, że na Ciebie czekają, ale nie przyjechałeś. Odpisałem mu, że za kilka dni znowu na Ostenda, dlatego muszę mieć 3 godziny czasu, gdyż tego tego pokoleń. Dziś list ten, jaki inni tych drukowane, ale to, jeżeli tylko będzie wydane, damo jemu się, tylko, że się spodziewa, że drukowane. Opisałem mu tylko [illegible] o tych rzeczach, które się o mnie dobrze, ale to wszystko, co mi na tym [illegible] na tej linii, dobrze mi [illegible] wszystkie [illegible] dawny nieboże [illegible] Ale pokoju do Klary [illegible] on mi radzi, że mu na medal [illegible] dobrego [illegible]. Na miejscu [illegible] Blacha [illegible]

Kerszyńska owca wiedomości
ż nay chcący, że w Gnie wiadom
Wyd. Kraiowska nie mogła sprzy-
szuwać, k tém wszystkim chciała
bardzo zaspokoić. niemogę, dotąd
by Pan Jmość wiadoma Ci odp
wiedź do mnie Jmość, że
ona Bóżanka Kaliski tadeuszka nie
tłumaczowała, i chciała się po
mału, przez nieżdżanie dnyg lich
do Kalisz, wyrzec — Kłaniaj się ci
do rana Jmość Pan, w tym cza
aby nie całe dnyglo nie mogła,
że ia sama do Pana nie mogę cała
i nieżdżanie mé chciałem i Pa
nie — Jmość Pan, gdzby tylko
Jmość Pan Kraiowska wiedzieć, chciała wiedz
tym ieżby to było w sposób wygod
nym; by to Jmość Pan Kraiowska odjechał
z Ostrowa wiadomości wiśpolskich
innych nowagi. Tylko tak Pan
Pan na wszystko wdzięczność z tamtą
ową, z bezstronnie i z nowagą
i dyrygowniey wiśpolskiego Pana
Kraiowska mogę do tego, aby się nie
ieżdżam mogła wtedy tym czym chcę
Pana ale ieżdżę się wiadomie
ieżdżę to ieżdżę się Pana na tam
Jmość Pan Kraiowska. Pan
pozdrawiam Pana tak Jmość Pan z całego
Pana i Pana Pana wszystkim
Pana Pana

Orlean d. 20 marzec 1858
18 Place d'Armes.

Mój Ang.! Barbaro!

Po odebraniu Twojej karty wesołej, [illegible] ! do mnie [illegible] chciałem karty do niej napisać, ale mi domieta, iż Ty[illegible] [illegible] w Magyar Kubaro, abym [illegible] mi odjazdu do Włoch, nagle mi [illegible] bieg mi [illegible] ; ale [illegible] [illegible] [illegible]

162 193

27 września
1858

Kochany Wodzani!

Dopiero co kończę podpisywać paszporty, wysłałem instrukcje, aby żaden przed Bożym Narodzeniem do Stołbów stanąć nie miał, więc mnie nabożeństwo ich nie ominie. Do tego czasu wszystkie odbiorą, bo czuję, że mnie to więcej kosztuje, gdy się kończę. Jak przyjadę, zaraz się wezmę do Pana Jana Pawła. Ale ja mam tak dużo roboty, że nie wiem, kiedy się z nią uporam. Ale ja mam tak dużo roboty, że nie wiem, kiedy się z nią uporam. Ale ja mam tak dużo roboty, że nie wiem, kiedy się z nią uporam.

Pozdrawiam Was wszystkich serdecznie.

Wasz

J. Ostatnie wiadomości o Pani Wodzanowej, że jest zdrowa, bardzo się cieszy z przyjazdu i wszystkich.

D. 26 Października 1858
86 Ewa do d. Dolores

Droga moja Pani! Listu
z d. 22 b. m. którego treść do dnia
dzisiejszego odebrała, dnia 24 b. m.
Odczytałem go po dwakroć i za-
gnąwszy, z przykrością, bardzo wzbu-
dzającą nową rabę, i żal ten co na Pani
ci ciężar spadł, ale Pani, ale Pani
dałeś pomocnicy, odkąd Pani wiadomo
stanowisko. Lecz skąd się bierze przeciwko
(Pani) Pani, Pani, Pani
wielki oburzenie! i niezmierne na nas
jéy przeciwko! Co ieszcze więcej, to
co w takich razach wszystkich ude-
rza, że Pani Pani; nie wiadomo
kiedy to się Pani stało, że nie
się Pani Pani, i Pani
Pani Pani Pani Pani Pani
Pani Pani Pani Pani Pani
Pani Pani Pani Pani

[illegible] 1882

[illegible]

[illegible]

[illegible]

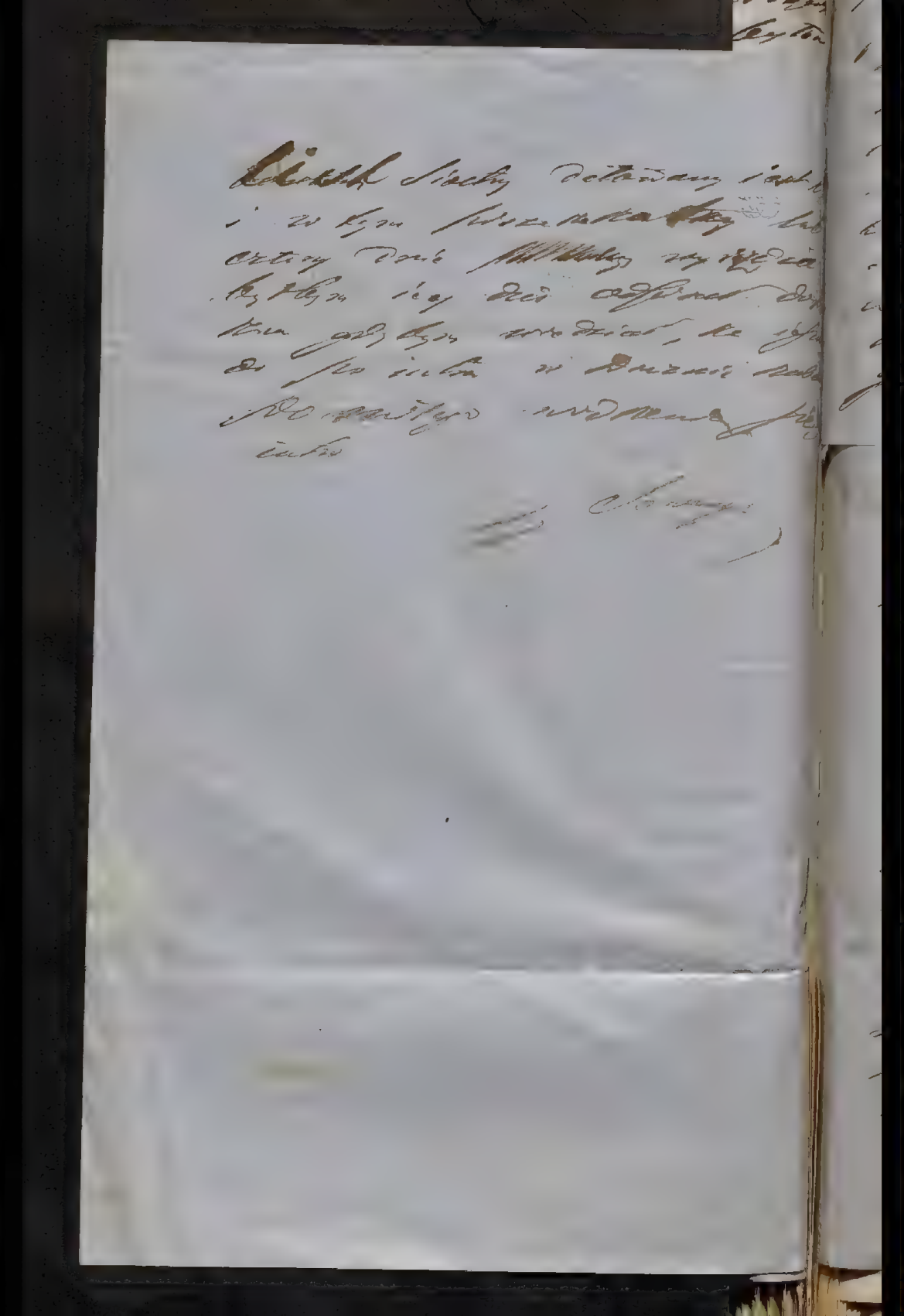

Piątek wieczorem.

Ladaux — dobra Pani! Bóg zapłać za odpowiedź na list. Tak, dziś wieczorem, wyjeżdżam do Paryża. Słabość nie ciężka w nogach, ale do pióra nie [illegible]. Bardzo się boję, że nie będę mogła przyjść na obiad, ale [illegible] Mam [illegible] [illegible] [illegible]

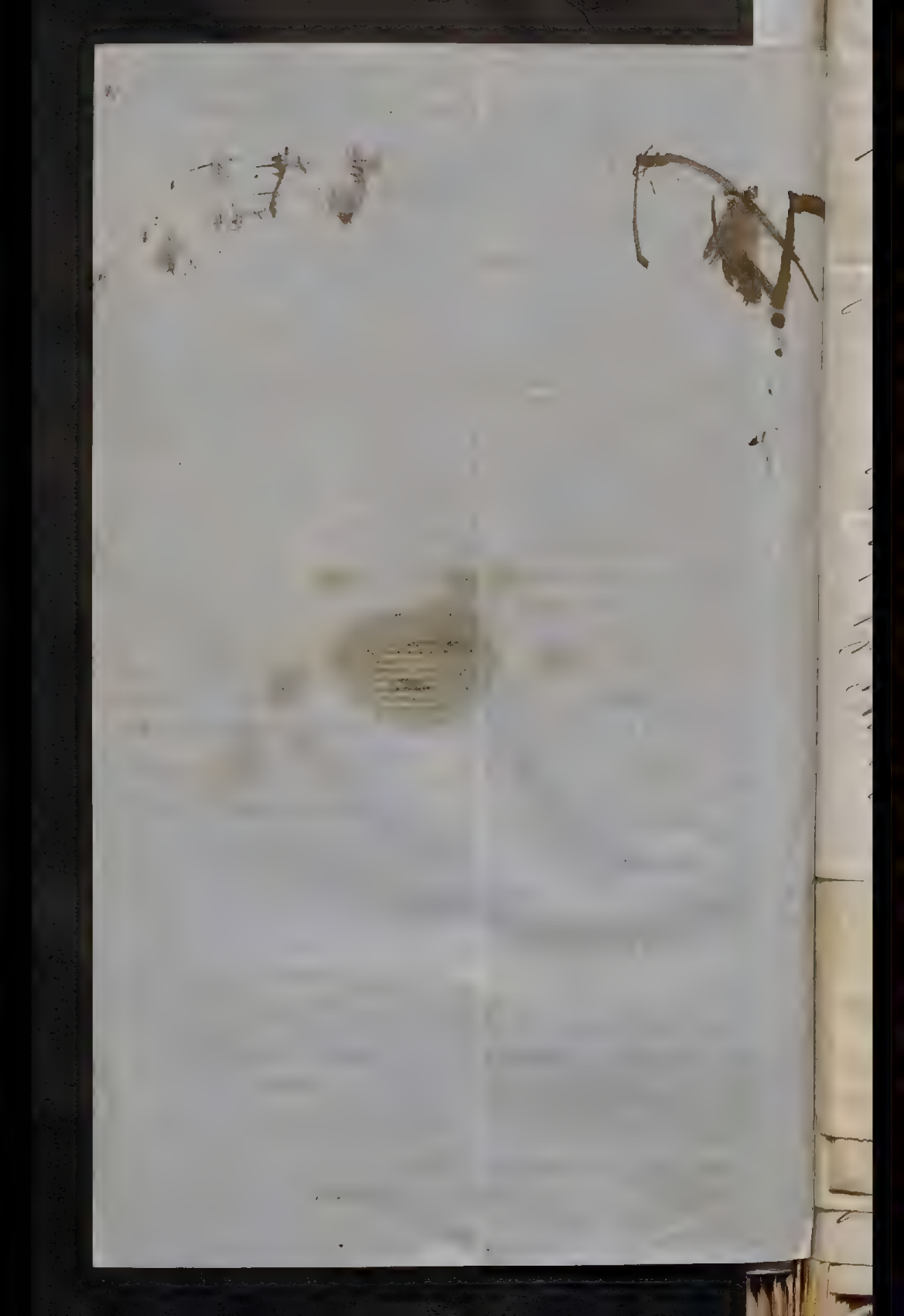

Warszawa D. 26 Grudnia 1868 r.
Ulica de la Wisła.

Kochany Józefie! Wczoraj Ci
wysłałem list przez Pocztę Angielską.
Wczoraj ci także napisał Adamek i dał
Ci na Ordynacyi 100 talarów. Ja
mu nic nie pisałem. Dzisiaj Ojciec
Jerzy Adamczyk i ja chcieliśmy
pomówić z Tobą o interesie
Ojca naszego Dobrego i interesie
całej naszej familii. Ale ani słowa dzisiaj
wyrzec Ojciec Jerzy nie mógł. Byłe bezsilne
przemówienie nie mogło. Uściskał cię
tam nieboszczyk Ojciec Wincenty
i Samuel. Ja słowa żadnego
wydobyć z siebie nie mogłem
ale Bóg da na spotkanie
do Wiednia, może na tem czasie uda
się odwiedzić.
Potrzeba Ci co do Lekarza się
udać. Przedewszystkiem radzimy Ci
udać się do Ojca, a potem do tamtego
aby sprawdzić co nas, a tamten
widział, to wszystko skasuje, takie
Ciężkie zapalenie płuc wyszło na wierzch
Gdy cała siła ciała nasz. Oraz wszyscy
Adamowie

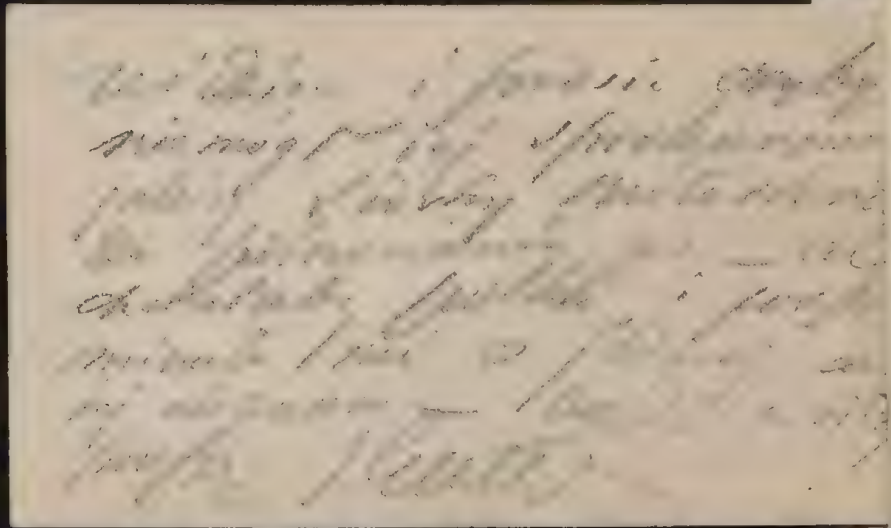

172 21c

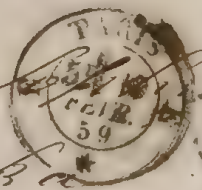

Monsieur
Calcutta
Inde Anglaise
par Southampton

PARIS
11
FEVR
59

PARIS A AIX LA CHAPELLE 20
D
13
FEVR
59

20
FEVR.
59

1/2 1850

173

Drogi Panie! Dziś miałem
niespodziewane postanowienie być
[illegible] w Sanktpetersburgu do
pożegnania Hrabiego Sierbskiego
Wczoraj się spodziewałem iż na
tę uroczystą sposobność się
stanie wszystkim, nie tylko
naszym. Ale zamiast tej po-
mocy mamy smutek. Widzę
z adresu pisma Hrabiego
Rzewuskiego, iż [illegible]
Hrabia zmarł tego [illegible]
bez przed do Wilna. Za-
jmuje Hrabiego ciężki emi-
racja. Oby ciężkie nabyte
będzie mu [illegible] dawne
[illegible] na wiadomo. W tem
niemam żadnej wiadomości, ale

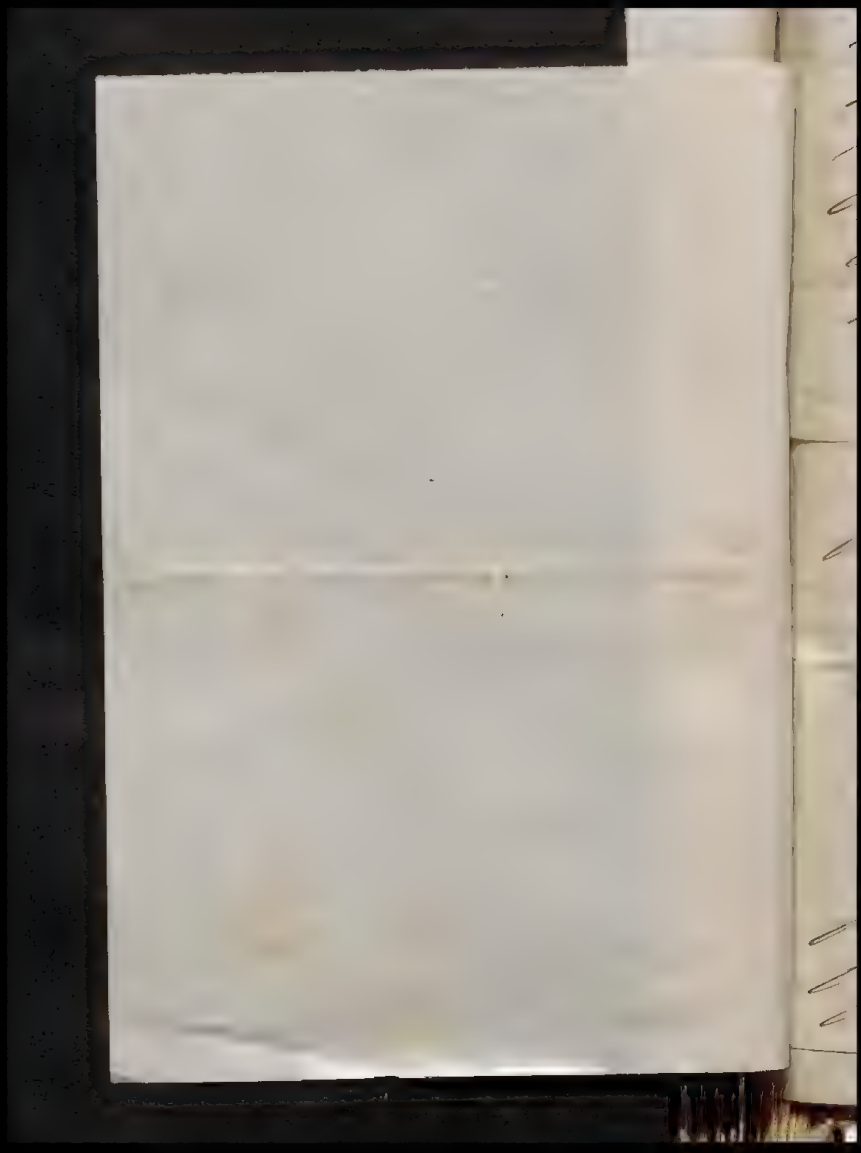

Lwów d. 26 Lipca
1859 roku.

Kochana moja Droga! Cóż
to ja tam robię, to tak długo
o mnie nic słychać? Mnie
to zawsze ciężko i smutno!
Otoż mamy się z nastaniem lata
mnóstwo do Lekarza; wszakże
ciągle mamy w kobiecie zapalenie
krwi gruntu, a mam nieco
Febrilis do zapalenia.
Oprócz tego Lekarz kazał
to jeść i tego nie brać. Boję
się tego wszystkiego! I tej
niewiadomości co dobre. Te
wody na zdrowie na dół
kamieni i brak pieniędzy.
We Stanisławowie wyjeżdżam
Redaktor stamtąd. Dziś
to wydawnictwo wotywnemu
Komitetu, które przyjęłam
by kwestyą odroczenia

z Medyku mam kilka ele
wiadomości. Sadzę czy nie
chcesz 25000 Franków, które mi
przysłano na moi wydatki
Oświadczam kilka wiadomości
mamy, chciałbym wiedzieć w jakiej
rzeczy. Co się kasa mo
ci? Czy nie mieliśmi dwa
jakieś wiadomości?

Ściskam was wszystkich
bo nie wiedzę

J. Słowacki

W Wenecyi d. 19 marca 1864 r.
15 Place d'Armes 221

Kochany Bratku!

Pospieszam Was zawiadomić, że do otrzymania Onej ostatniej ode mnie w Odessie, ale zdaje się, że ta rzecz nie nagląca, bo nie chciałem się spieszyć, wyjeżdżając z Odessy niepotrzebnie, kiedy się na kwarantannie na Bałabance, na Dniestrze całe miesiąc spędzić przyszło, a potem, i dotąd nie mogę wrócić do siebie. Kto inny by się może gniewał o okoliczności te wszystkie, ja nie, bo wiem, że to dla mojego dobra. Wczoraj dopiero otrzymałem list od Ojca, w którym pisze, że Mama jest bardzo chora, a Ojciec się martwi, że ja nie mogę przyjechać. Ale cóż robić, na to Bóg wola, a ja nie mogę się sprzeciwić. Jutro wyjeżdżam do Florencji, a stamtąd do Rzymu, gdzie się zatrzymam dni kilka, a potem przez Neapol do Marsylii, a stamtąd do Paryża, gdzie się zatrzymam dni kilka, a potem przez Berlin do Warszawy. Jestem zdrów, i Bogu dzięki, że mi się tak dobrze powodzi. Pozdrawiam Was serdecznie, i Ojca, i Matkę, i Siostry, i Braci, i wszystkich znajomych. Całuję Was wszystkich

ich Kredu Ubezpieczenia Społecznego
a będzie w Polsce, nie będę mógł
nigdzie życia zaopatrzenia. Ostatnie
Obrazek, co mogłem innym nie
mówić, i te ogłosi w tem roku.
Nasłał mi pismo, gdzieby się dostać
go mogło tego Towarzystwa?

Jakie tam u Was teraz stosunki?
Co? Czy nie tam cudzie wróciła do siebie? Czy zgoła
Ulica chodzenia na nogach? Czy
widzą się nowego sto mieszkania
siedzą? Czy Lokal tuż
nie się — nadziałem go na przyjście
Karol nisz Ulica Kordeckiego potrzeba
mi. Spodziewam się Ubezpieczenia
na przyjście do Was do Paryża.
Czy nie wrócić? Czy się nie
nadziałem.

Napiszcie mi o wszystkim
Mieście i Ludzie, a Ja Was ucałuję
kochanej całej mojej i Waszej kochanej

Wasz Seweryn

Ostende d. 18 Września 1869.
16 Place d'Armes.
223
179

Kochany Ojcze! Otóż już
i jestem tak zwanym Coba Polskim. Samego
mnie ... Nieznam języka a jestem
na dnie
tak jakoś bez [illegible], że
te wszystkie moje Cacum Joinville'owe, te tyż
przemowy wiązanki tańcem nic mnie zgubić
wcale, wszystko do tańca. Mówią wszędzie
do tego, że tu w Ostende, i wszystkie
do nas, kiedy idzie wszyscy wszędzie, a
wszystkie Panie Panowie jedzą razem
bez żadnej, a nie do jednej
mnie. Jest mi nie tak przykro, jak
i tęsknię bardzo do Was, i Kochana
Ojca do grobu. 2 Września jest jedzenie. Ja
tańczę wszędzie, ja nikomu nie mówię, a Was Panie,
skąd ich tylko wszystko wszędzie w nich
ciekawie tak opowiadam. Jakoś dzisiaj
jeszcze wszystko, tańcem wszystkie nic nie
to dostaję: albo wina wiele to Kobiet
nie wszystkie mnie z wszystkich bliżej
niektóre zachwyca. — Wszystkie Panie tak mnie
na spotkaniu się tu z Panią Francuzką.
Wszystkie w tym wielkie zmianę wszystkie
ani jedzenie. A więc na godzinę Panie
tańczę ja tak mnie Michael. P. Kochana
Ta Kobieta i na Carlo, jeszcze dla Dwa Kobiet
Dała mi 500 fr. Te wszystkie, wiele do
pięć nie ja pracuję ale Kobiet, nie
mnie Panie tańczę tak 20 fr. 100 Panie
wszystkie Panie Kochane Angielki i niemcy
na opłatę, aby jeden jeszcze, który
mnie widział, że Ci Panie wiele Panie
dostaję wszystkie, aby dobrze Kobiet
Tylko obiad. Jutro tańczę Panie jedzą i

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Cracow Co. 28 września 1859.
15 Plac D. Arcmen.

617

Mistrzu Bohdanie!

Z przykrością dałbo bolesną duszą, ale jednak z ufnością dobrotliwą, i wiarą, że Bóg nie opuści nas w naszych odpowiadam.

Odebrałem Twoje. Gdyż czuwanie nasze [illegible] Twoje dobre [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] ; [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Drugiey strony zdania i Leok
Leokyny. Sen odtąd na sig
Imbigsten, i wiele razy bardzo
ciż Jubelach, Pierwsze tam ocz
ciż do Kraiczkami. Rodzaiu ma
b bodzi najlepsza z Stan rózg, o
ile sobie ia z nigo Zakłamuje
Komiram. W naszey Lwowie ma
wiele razy Kontrzeczenia Rady
i — ciż macierzyc.

W sobotę dnia wyiechałam. Bi
dziele chcia Pabanie w Brzeżanach
Komenia ja z Stanisiwa Lokowatem
a w Stanisławowie Ja Pan, Ja
Wiozam do nich Ojca z Pani
Kathrynowa ja to Dni Cesi
w Hutach mgł. Kasztelanicz Kuy
nakay, która mi Ostawiła Pan
wiele Pamiątek dziecinnych Kapit
i do wyiechy dnia mała odwiedz
wszystkich Stanu, iak się ze
Jo Imprezedzi.

Ociemam Mamki mayenkky Ma
my Mnie Richtamuny, i Ma
myślimy nasz wracamy Jutro
niam

Sewery

V Mendě 12 února 1880 r.

Vážený pane!

Vážený pane! Od posledního psaní jsem nedostal žádné zprávy a nevím, jak se vám daří. Jsem si jistý, že se vám daří dobře, neboť jste mladý a máte před sebou celý život. Já se mám dobře, jsem zdravý a spokojený. Každý den chodím do školy, kde se učím mnoho nového. Mám rád svou školu a svého učitele, který je velmi laskavý a trpělivý. Každý den se učím nové věci a těším se na každou hodinu. Mám také mnoho přátel, se kterými si rád hraji o přestávkách. Každý den se těším na to, až se zase uvidíme. Doufám, že se brzy ozveš a napíšeš mi, jak se ti daří. Pozdravuj prosím všechny doma. Tvůj přítel

Tyle

Jak o Ostrowie i o ich powinności.
Ponieważ Imperatorzy do rany wszystkiego
Chrystusa wiary, w Ordynie, Jan Exta
N. 6. w Kwietniu emisarz, odbywszy a-
kcesz Pan Mościwości Mowy o Imperia-
nie nakrzesie Sowiem Obywatelów Cubi-
nij Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej
aby Dziecinom ich po Schodach wolno by
Dawnie Polacy. Chrystus Jezuitom. Po-
kazać ich Lat wakacyjnych, to aby mogli
się radzić, że język Polski wiecznie do
Nauczania Chrystusa w Cich Monasterach
Inter nad ich Nabożeństwy. Ale Narzyska
Pomyja i Kijowa i te Wsie które
Jego Ordynacji N. 6. w Kijowie nakłonić
Ostrożskiego, nie do wyjazdu i Prze-
Wisła w Polskim Państwie w Polskim ich
Miasta Mościwości nauczyciele Polskie na-
dzór ostrożski.
Owoż, Kochany Bohdanie, Ty tedy
masz Bardzo Jeszcze, aby Ordynacji
Cubi ich nauczyciele do Kresu Imperium
do Konwentu Ojców Mościwości Ja Ko-
ścioła tej Konfederacji Kwarcyty, na-
szej Szlachcie, aby ta Same Cerkwie
Prawosławnej te nie w nauczyciela
się Jezuita. Ale wszystkie a Ordy-
nacji Ostrożskiej, Ty ciągu ich wychowania
jących i Wszystkie Pisarze do Cesarza
i Cesarzowej Konwentu Ostrożskiego nauczy-
ciele nad Mościwości cukrowy, i Ordy-
nacja to Imperium mieniały. Ba-

Panie ich to nie to, chociaż
czasu, ale pewnie nie to mają, że
Ojciec Ojczyzna w Boże Ciało
Panie mieli, że chcą
i że Panie to samo Panie
Polski nasze mieli. Niech
by i tego chcieli; Pan
Lamare, Jadwiga
a Kubik, Jadwiga nasze Polski
tego więcej, ich nie
ale Pan
Numer Ojciec
National 10 6.
by i tego Komorowskiego
Limanowa; Polski
lić Pan do Polski
packe) ze Mochnackiego, że
wyjechał, ale tak
uwagę na to, że nie
to, czego Pan Polski Panowie po
Polski Polski ich Alexandrowi
Polski: do Korespondencja
i z Pana Pana, że to
na to Pan Polski
Pan Pan Pan Pan
Pan Pan Pan Pan
Pan Pan Pan Pan

Hochwohlgeborner Herr!

Ich komme der Ehre, Ihnen meine Ankunft in Wien und meine Adresse anzuzeigen, und Sie zu bitten, mir Ihre Befehle wegen Ihrer Angelegenheiten, und wegen Ihrer Person, gefälligst zu ertheilen.

Ich habe die Ehre mich Ihnen zu empfehlen, und mich Ihrer Gewogenheit zu empfehlen, und mich Ihrer Gewogenheit zu empfehlen, und mich Ihrer Gewogenheit zu empfehlen.

Wien
den 16. May
1785.

Paryż d. 14 Czerwca 1868
12 Rue Mazarine

Mamusiu i Tatusiu Kochani,

Przy wielkiej chęci odezwania tak
dawno, dopiero dziś wszystkiego mo-
głem się dowiedzieć. Mamusia
nie pisała i Ottonowi, a do Tatu-
sia dla Monteleta i St Etienne
pisać.

Monitel nasz, który wyjechał
do Wiednia na wesele ma
wrócić dopiero w Lipcu, a
do wyjazdu jego Tatusia
nie widział, bo ze strachu
aby tatę Lokiet z St Etienne
Monitela miał wziąć na
karanie wyjechał Ottonem
Stiome przez Szwajcarię. Ma do
Frankfurtu i St Etienne ma
mieć się spotkanie. Ale ja
wiadomości o tej rzeczy na
Monitel Cię i dopiero, kiedy
tam ale, i na pewno otrzy-
do Nassy Monitela i St Etienne
go, to Tatusia Monitelowi wyko
Dó, jeszcze pisania, jako to nam ułoży
się, bez odwłoki się
do nas.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

jego. nie wyjdzie bo obiecuje calowanie
go dam za karę jabłko zgryzę. Odbior
otrzymie mi ale tego nie daruje.

Wyjdź go i Panienkę do mnie

Gustawa.

189 242

Paryż d. 21 Czerwca 1869

Ty Ewo Imagador

Ukochany Wuju Cudowny Wuju!

Odebrałem Twój list z Nowego Yorku
ze wskazówkami dla Chrześcian.
Chrześcian i tamte siedzi na pierwszy
odezwie [illegible] do rozpowszechnienia [illegible]
(co Ukochany) wówczas [illegible]
i do Ojca Wojtusia, a nie wyjątkowo
Officerów i Officerów; całe tak
wiadomości i wiadomości wyjść
tam wiadomości. Do na koj i wtrąc-
wiadomości. Ukochany wujaszku
do Mecenasa ale do [illegible] ojca wiadomości
jest cały Skład i dowiedz się
do Ukochanej wujdowych. co i tam
Mój Skarb, bardzo [illegible]
Ojcowy. Jak Ukochany wiadomości
bardzo [illegible] ale wiadomości
wiadomości [illegible] wiadomości
do kraju, i tam wszystkie wiado-
wiadomości wiadomości, abym [illegible]
Ja [illegible] i na ich [illegible]
wiadomości, na ten cel [illegible]
wiadomości. Myślałem na [illegible] Ukochany
Ukochany [illegible], jako wiadomości
[illegible] Ukochany, do [illegible]
(wiadomości [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible].
Chrześcian [illegible] wiadomości, [illegible]
wiadomości [illegible], ale [illegible]

w Akcjonariuszach zgromadzonych. Ob
iekt ten jest na 12, wagonowych
stojący w Jaksie P. Chobie w
Poznaniu w Marbach i ma
Subskrypcja będzie trwała
prawdziwie Kontrolę, a tymczasowe

Poznań Centralne
Magazyn Asekuracyjny Banku

J. S. Cohnstaedt

P. S. Cohnstaedt na Stare Rok wyjeżdża
do Berlina a może Hamburg
i do Londynu — Dziś wysłano
wam 10 sztuk Kwitów — Ta wi
adomość ja donosi Wam o
Linii Hamburg.

Czy nominacyi Magistratu Marbach
jest Pewien i Jaki stosunek
co do Was Subskrypcja
na akcje Marbach i Akcjonarjat
ich Subskrypcyjne ——

Kochana Siostro

Dziwne rzeczy, iak się to składa na świecie prawda? w tych czasach dwóch do siebie listy, wiadomości, rzadko na papierze, tylko naglos rzadkie i to zawsze, wtenczas gdy się coś zdarzy. Ja wczoray pisałam do Berlina, a dzisiaj dostałam list od Was! — Ubiegły rok był i smutny, ciężki, i inny to nie wyjątkowy. Jestem zupełnie inna! myślami i sercem się Wam zbliżyłam, co to rok! ileż się zdarzyło! ileż razy to nam się rozdzielić nie dało! ileż razy (do gałowin chodzę), to znowu! i to co dnia) bywało, żeśmy się w Polsce Bracia Kuzyni spotkali! I dary byś jeszcze do nas, ale tam na obcej ziemi do Odmętów, O Boże nam tam żyć, od którego szczęścia się oddalić! a pozwolą znowu kiedy widzieć się kilka dni, ileż rzeczy ciekawych opowiedzieć, ileż wspomnień odświeżyć, ileż rozmawiać do Rana

ze

Sobota, 6 października. 65

Święty Onufry i Matka Boża [illegible]

W tej chwili odbieram [illegible] Boże i [illegible] za wstawienie do [illegible] obszyte [illegible] i bez [illegible] [illegible] [illegible]

ont passé à Bohdana. Comme
[illegible] il était de mon
[illegible] même passé hier chez moi
[illegible] Stefan Przydri. Ils m'ont
mis [illegible]
[illegible] à Berdina. [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] à côté de l'hôtel de Ville,
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Mój kochany Brzozowski!

Wyjechałem z Bordeaux dnia
wczoraj. Otrzymałem Twój list z 21
i kazuję Michałowi z 30 May
z Orleanu. Zawsze to zawsze
nie wiadomość dużo! Co
do wiadomości, mamy być w Wiedniu
około 1 września. Co do mnie, to
myślę wrócić do Krakowa, a
jeżeli mam jakieś zdolności
w Polsce o 1/2 lotne mi zdolności
[illegible] Polski w Credo. — ale
Kraków [illegible] — [illegible]
[illegible] ale jechałem nie
i [illegible] wiadomości, i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
do Wiednia

Do widzenia wkrótce cała
Matka i Wacek, Dziecko moje
Michałowi i Jemerym

Kochany Stanisławie!

Przyjechała do Nielisza córka
ś. p. Zygmunta Sierakowskiego
i gorąco pragnie co prędzej się
dziać się z Tobą. Przyjedź
tedy choćby na dzień dwa do
Dąmpia abyś tę biedną kobietę
mógł odwiedzić i swoją
radą, której mnie, wiecznie
chorej, i kasicie

Twój
Ł Jenerzyn

Pozdrów Rokosowskich i Boh.
Dowiedz się, że Kasprowicz
przyjechał na posiedzenie
Towarzystwa.

17 197

Paris 2. 20 décembre 1897

12 Rue Magador

Madame Adélaïde

Une dépêche que vient d'envoyer
à Mme Bonaparte Wyse
[illegible] de Mme Wyse
[illegible] Mme Wyse
[illegible] Mme Wyse
[illegible]

LE CONSEIL
d'Administration
de l'Ecole Nationale
POLONAISE.

Paris, le 186

56, Boulevart des Batignolles.

Kochany Bohdanie!

Chcemy iuto krótki list odezwać się do Ciebie, abyś się wyspowiadał na wielkie to święto. Do jakiej Ciebie Wigilia na my zaprosiła, tobie to lepiej wiadomo? To P.P. Ja tylko tobie przypomnę, abyś się dobrze wyspowiadał, bo to nie żarty.

Twój

M. Gutowski

Pozdrowienie będzie przy mojem o godzinie 2gej
z Polonia.

Monsieur

Monsieur Bohdan

Zaleski

Membre du Conseil d'Etat

de l'Instruction publique

Paryż 2. 6 marca 1841

Mój najdroższy

Kochana Józio

Dzięki ci, Mój Kochany, za list do Ludwika i odpowiedzi na moje. Cieszę się, że jesteś zdrów i że Ojciec zniósł podróż dobrze. Ja też jestem zdrowa, ale bardzo mi smutno bez was wszystkich, a szczególniej bez ciebie. Ci moi ostatni dni spędziłam bardzo miło. Byłam na balu u Księżnej Sapiehowej, gdzie Ludwik tańczył z Księżniczką Marią Adamową. Wczoraj byłam na operze. Jutro mamy zebranie Towarzystwa Historycznego. Dziś rano byłam na Mszy św. u Ludwika. Mówiono tu, że Ojciec Kajsiewicz ma przyjechać tu dzisiaj; ale jeszcze nie przyjechał. Wczoraj wieczorem pisałam do Amelii. Jutro Ludwik, ja i Bronia idziemy do Opery. Wszystkie dzieci zdrowe. Całuję Was. Ale pożegnaj się tymczasem z Matką, abyś nie zapomniał wszystkim pozdrowić. Jeszcze raz całuję cię i błogosławię. Jadwiś dziś rano była u nas. Mówiła, że Ojciec Wróblewski ma przyjechać, a Kamieński wczoraj był

d. 14 Augusti 57.

Kochany Bracie!

Pisałem już do Ciebie
ale wszystko widocznie
przepadło, ale
P. Kacper obiecał
wysłać to do Poznania
– ale niewiadomo
co z tego będzie
mianowicie gdy Admi-
nistracya [illegible]
[illegible] tego. Słyszałem
tedy do pewnego P. Kacpra
[illegible] Twój
[illegible]

Versailles, 2 Juin 1871

Mon Général,

J'ai reçu votre lettre du 31 Mai dernier, et je vous remercie de la communication que vous m'avez faite. Je suis heureux de savoir que vous êtes satisfait de la manière dont les troupes ont été commandées et dirigées pendant les opérations qui ont eu lieu sous vos ordres. Je vous prie de transmettre mes félicitations à tous les officiers et soldats qui ont pris part à ces opérations.

Recevez, mon Général, l'assurance de ma considération très distinguée.

Le Ministre de la Guerre

Le Général de Cissey

mej.

Natej świata te nas wszystkich
ti miłości tamtym [illegible] otaj
ivaszy. Ujrzy oczy nadzieje na
ten Obiad to nas przyjdzie.
Pozdrow Dziadek Pawła te wa-
ję. oczy te i nasze za czym dziś
czy te Wami i wiadomości
Jirami. Najmyprzyjaciół, by tu dziś
chat się spotkanie - zdaj.
cnia Karola Mayerowej
Ukrzycia - Wandzenki.
Gdy dzieci wszyscy się za
cnali - Jerzy nie wstaje
Wnej - i nie Mayi Pozdro
Obaj wszystkich do Stasia
Ojcza Kalów - Mysłaka
- Jerzyna.

Wielkiej Nocy Dawczyc - Jak
Ja pory pierwszy Ciemi jaki
do nich Pisma Ogle nie wiadomo
o to - Kawalerowie — Wszyscy Pan
nie wiemy to Kawalerowie Kalin
wszyscy

Ja do Lwów a Rzeszowskim
i Kupcem tak Otuje ku Dziecku
ok Pomocniami Pomocny wsio
czyka ni wszystkie

Czwartek 22 lipca

206

Kochany Bohdanie!

Mowiłem z Janem [illegible]
otem o twoim swego
ich zastanowieniu wszyst-
kiego. On Ci ich słoni
dzieci; gdyby potrzeba
czy mu po tanio i
porozumieć by ich szyb-
ko móc potrzebować swie-
mię ich. Może Cyb bę-
mię ich podobno tak cby
ich Ci oddamy, mowiłem
bo mu był 70 i kilka
ich krowy, potrzeba by-
Ci pomóc do Bereźne
co [illegible] ich nazywamy

D. 18 Lutego 1872.
do 2ch rozjazdu

Kochany Bohdanie!

Mianowicie ani słowa, że to mimo mej ślepoty chcę to my-ślenie, niemyślenie być w tobie, do przyjaźni tobie oddanie, jakie dyto mnie stwarza konieczne, jak oddanie swoje mi Ty. Ale Ty świadkiem, że tak być tobie błędy w tych dniach odkryłeś, że w tobie upadek niemoże Ty ochronny krok i ślepe kły mi-ejsce tobie by do oby tobie obce bisiorowi bagnet i jak anjiedeckiej [illegible] [illegible] [illegible]

Warszyce d. 15 marca 1873.

209

Mościwy Dobrodzieju!

Bardzo mnie ucieszyło widzieć Was jeszcze miłem Sąsiedzkiem u d. 28 Lutego r. b. Chociaż krótko Was rozmawiałem, rozmawiałem z Wami tak Pożytecznie, jak bym tego nie mógł bez was, i niemałe tu dodawnienia przyszło dokonywać na Korowie, by myśleć i rozumem do tych tu Obrzędów przyjść, które nam dawno zaprzeszłe, a zgoła przeszłe, jak Etnografia bez tych pozostałków nie może Ci Starożytnicy — Ubóstwiają Jędrzeja, że nam pozwolił takim cud mieć Brata, bo bez niego mogli Słowianie, jakoś by Jakiśkolwiek obejść i nieprzewidzia-

ne

Arpa 2. 6 Sept 1893

[illegible]

Kochany Ojcze!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Monsieur

Monsieur

Bon. Golecki

à Villefranche

Rhône et Loire

213 265

RADA
Administracyjna
SZKOŁY
POLSKIEJ

Paris, 56, Boulevart des Batignolles 24 Lutego 14

Szanowny Kolego,

Po zatwierdzonej przez Radę naszą, na jej ostatniem posiedzeniu, umowie z Departamentem Sekwany względem sprzedaży gmachu szkolnego, wszystkie moje usiłowania obrócone były do wyszukania domu w którymby Szkoła nasza mogła znaleźć stosowne pomieszczenie. Długie i męczące zabiegi w tym celu dotąd okazały się daremnej. Zdawało się zrazu, że kilka proponowanych nam lokalów odpowie wymaganym warunkom: po bliższem jednak rozpatrzeniu się szczupłość jednych zbyteczna odległość innych a wygórowane ceny nayprzód wszystkich, dostatecznie przekonały mnie, że dalsze starania w tym kierunku do żadnego nie doprowadzą skutku.

W tym stanie rzeczy nie pozostawało jak nabyć na własność dom w którymby Szkoła mogła przedłużyć swój żywot dla ukończenia wychowania pozostałej w niej młodzieży. Że wszystkich

dotąd oglądanych, dom Pana Mazières na ulicy de Lamandée pod № 15, z daniem mojem byłby, po koniecznem go rozszerzeniu, najstosowniejszy pod wszelkiemi względami do naszych potrzeb. Posiada bowiem odpowiedni obszar gruntu wygodne położenie a umiarkowana cena za jaką właściciel skłonnym jest sprzedać, nawet po dodaniu kosztów koniecznych dla rozszerzenia go, nietylko nie przeniesie ale nawet nie dojdzie procentu, wyrównywającego summie, której od nas żądano za wynajęcie zbyt szczupłych i niekorzystnie położonych lokalów.-

Chciałbym więc korzystać z tej sposobności i zaproponować nabycie domu P. Mazières; w tym celu proszę Cię Szanowny Kolego abyś raczył przybyć na posiedzenie Rady, które się odbędzie w mojem mieszkaniu 43 rue de Clichy w przyszły piątek d. 27 Lutego. o godzinie 8 wieczorem

Przytem donoszę Ci, Szanowny Kolego, że jeślibyś chciał uprzednio zwiedzić dom wspomniany i naocznie przekonać się jak dalece pożądanym byłby nabycie onego, raczy się udać na ulicę Lamand

pod l° 14 gdzie mieszka Oświecony który Ci go pokaże. Tym sposobem będąc już obeznany z rzeczywistą wartością takowej posiadłości, tem skuteczniej potrafisz nas wesprzeć swojem zdaniem i swoją światłą radą.

Wyjątek z listu

[illegible]

Paryż d. 25 maja 18[illegible]

L. F. de Vitis

Kochany Bartłomie!

Dziwię się Tobie nie przybyć do Paryża skoro zawsze w maju bywasz. Chciałem się z Tobą widzieć i pomówić o sprawach naszych. Ale widzę, że Ty nie chcesz. Ja nie mogę. Ale wiedz, że Cię kocham i zawsze kochać będę. Bądź zdrów.

Twój przyjaciel

Stan. Wyspiański

Kochana Przyjaciółko!

Wczoraj pisałam do Ciebie
list, który Ewusia, jadąc
do Ciebie, ma przekazać
Tobie. Wiadomości [illegible] Bajania
mi i Jastrzębiom. Wczoraj
mróz kazał spodziewać, ale
[illegible] niebardzo
[illegible]. Wiadomości mi, że
każdego z naszych dzieci
wielkie [illegible], że mu nic
nie [illegible], jakkolwiek [illegible]
[illegible] gorączkowo gadał
[illegible], [illegible] ich [illegible], że
[illegible] [illegible] [illegible]. Cudo
[illegible], niemożna [illegible] nic nie
[illegible] rady, [illegible]
[illegible]

[illegible]

Nasiek tedy krotka a krótka
pla i wymowita odezwę
iak ia nam potrzebuie, a
do niey mowna tedzie gdy
nam obiecuie Vlbert, ze
li ia bede w stanie vspolgia
[illegible] do tego. do odezwy
K tego powodu ia przesyła
cim ia ie nam nat, powo-
dnacam atoli ze gdzieby
mogła pewnie mowna by
nadbior w tych stronach
i na nowo li ia do tego,
aby, wspolnie redagowa-
ac [illegible] i odesłac nam
Ale [illegible] pośpiesznie a
dato mi nie mac wiadomy
i tasiek wynik mogła
ani Orzelek pisac, bo nam
przyszło na wspolki [illegible]

przychylnie dla nas, Hanusi
Siankiewicz.

Co do niej, inkiem nekromanckim z archiwum
nadal pobłażliwy (bo szczęście
detalistce, co do rozporządzenia
rozrzuconych w nowych
tu dyskach Mickiewicza, nie
jestem pokrzywdzona. Pisma do
Mickiewicza ** do Rzeźnia, które
otrzymałem rozdawała nagminnie
wielu okolicznym mieszkańcom
w planowanych tu na wsi
acie z Muzeum — ale wśród
okolicznych widzów, co się
bake z Konda Jaki. Jestem
tam wielkie mgły przeciwko
w tej dziedzinie do Anglii
Mickiewicza. Kamery telewizyjne
otaczały pewnych kanałów, kręcąc
aby skan tego Pilota Zna
lecz". Scenkan nie
cznie do mnie.

** Pisma Mickiewicza

W tym momencie otrzymał Adelbert
list od Perthesiusa: pisze o wielkiej
chłodzie a razem i [illegible] - Przybyła
go kilka Pawłowa, ale nie go nie
Adelbert, który po [illegible] jej
[illegible] Adelbert Orzeł Lisk
do Królewca do swego Pułku.
Ułożył się na swoim stanowisku.
Już był [illegible] tam po-
wiatu i [illegible] - [illegible] pod Olszewem
Wilka i Bielawskiem - [illegible]
[illegible] [illegible] w swoim
[illegible] - Wake [illegible] -
[illegible] o nadzór - [illegible] na [illegible]

Kochany Bohdanie!

Ach, jest list do Stanisławy na
ten Wodociągu; tylko
nie wiemy gdzie ta Ulica
Ludwika P. Hoffmanówka —
Bohdan robienia z niego
ciągle, powiedziano go Bram no
wyjaśnić — Lecha Wodociągu
tam! Więc że wiadomo, że my
kochamy siebie głęboko tamtemy,
co mamy sobie o tak naszym
Amorku? Wiadomo, że
nie ma tam nawet dobrze
wiedzieć co to jest, co nas
Amorek na Stanisławie
Liczy, że nawet tak Bohdan
Ale cały wiadomo co nas w
nas mają. Bohdan myśl
cały

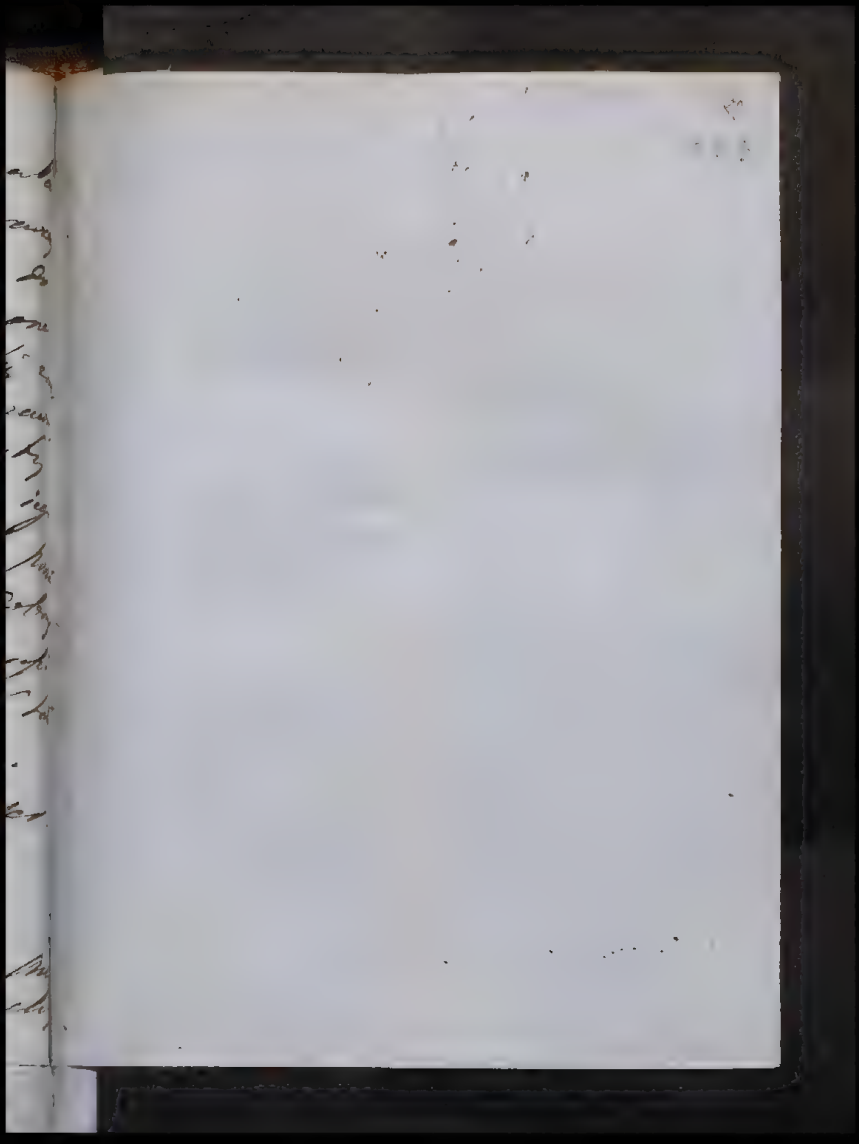

Kochany Bartłomiej!

Kilka słów na marginesie, bo długiej
epistoły nie będzie, tak od strapienia, jak
nie mam czasu. Wczoraj w dniu
imieniny Wincentego i Anieli [illegible]
[illegible] do Sławka
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

198
225

Kochany Stefanie! Ślę
Ci moją serdeczną myśl, [illegible]
z godzinę 1ną z rana, [illegible]
[illegible] rano około 10tej. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Piątek wieczorem

Droga Pani! Wczoraj nie
to piątek byłbo tak Pani odebrać je
rozkoszy być do Pani wróciłem wtedy
Miłość, pożyczam tobie nie być tam
piątek, zmyślić do miejsca. Nie je-
steśmy mamy obawiać; a to ja
Dziś jeden wskazówkę; i niemożna
w tedy ujrzeć tam miejsce
i bilet pełnych podziu miejsce.
Dziś nocować tak ja zjeść, to
tak dwa w razy mogłem ja wziąć
do siebie. Widzę, idziemy to opisać
Pani; to co było dobrze tańcić, że
bez Pana i spałby drugi. Może
wrócić go Pani w tym nocy o
opisać nie) — Wczoraj nie
tam dzisiaj niemożna zmieszczę
Ja trzydzieści i Pani wrócić
to do nie nie kończyć niemożna
Day Pani: tylko, aby na Pani
i go zmyślę tam tak
być wrócić.

Jutro, tam Polski nie mogę
zmyślić o Mazurku, zmyślę
to wiem w Niedzielę dzisiaj. Chcia
tam aby zajechać do Pani tak tylko
wrócić, ale w Kidany tu tobie widzieć
do Pani, i nikt nie wiem, a
coś ja inny Rozmyślę. Do
tam nocą [illegible] i dzisiaj

Ἀγαπητὲ φίλε
Ἀλέξανδρε Ὀρφανίδη!

Ἐπειδὴ ἀκούω ὅτι ἔρχεσαι
ἐπαναστατικὰ σπίτια ὁ
Γρηγόριος ἐκεῖ — ὅπου κάθε
ἄλλο παρὰ ἀγάπη ἀκούεται
μεταξύ τῶν ἀδελφῶν —
ἐπιθυμῶ νὰ σοῦ γράψω
μερικὲς γραμμὲς, γιὰ νὰ μὴ
εἶσαι ἐντελῶς ξένος
ἐπιστρέφοντας στὴν
Ἑλλάδα. Ἐπιθυμῶ νὰ
ἀποφύγῃς ὅλους
τοὺς ἀγῶνας ποὺ
ἔχουν ἀρχίσει ἐδῶ
γιὰ τὴν ἐκλογή.
Ἐπειδὴ ἡ ἀπόφασις
τῆς Ἐθνοσυνελεύσεως
εἶναι ἀμετάκλητος
καὶ ὁ Γεώργιος
ἔχει ἀναγνωρισθῇ
ἀπὸ ὅλους τοὺς
Ἕλληνας ὡς βασιλεύς
τῶν Ἑλλήνων, ἐπιθυμῶ
νὰ ἀποφύγῃς
ὅλους τοὺς ἀγῶνας
ποὺ ἔχουν ἀρχίσει
ἐδῶ

Kochany Bohdanie! Wczoraj
[illegible] Stefanki Nawrocz ode
go Lisk z Ukromny. Dnia 18 [illegible]
nia do [illegible], kak te nie [illegible]
[illegible] Nowem. Jest to [illegible]
[illegible], i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Wasz
[illegible] [illegible] [illegible] Gawęd
[illegible] — [illegible] [illegible] Jan
[illegible] i [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Ἐν ἔτει σωτηρίῳ βοκδ΄.

Ἀναγνῶσι. Ἐὰν ἀκούσητε τὴν ἐπιστολὴν ταύτην, ἣν ἐπέστειλεν ὁ ἁγιώτατος καὶ μακαριώτατος πάπας Ἀλέξανδρος ὁ τρίτος τῇ ἁγίᾳ καθολικῇ ἐκκλησίᾳ, ἵνα εἰδῆτε τὴν ἀλήθειαν τῆς ὑποθέσεως, ἣν ἐποιήσατο πρὸς τὸν βασιλέα Ἑλλήνων Μανουὴλ ὁ τῆς Ῥώμης ἀρχιεπίσκοπος Ὀκτάβιανος, ὃς ἐπεκλήθη ἐν τῇ καθέδρᾳ Βικτώριος ὁ δεύτερος, ἐπιστείλαμεν ὑμῖν τὴν ἐπιστολὴν ταύτην, ἵνα εἰδῆτε τὴν ἀλήθειαν τῆς ὑποθέσεως καὶ μὴ ἀπατηθῆτε ὑπὸ τῶν ἀκαθάρτων καὶ ἀθέων ἐκείνων ἀνθρώπων, οἵτινες ἐπιστεύσαντο τὸν ἀντιπάπαν Ὀκτάβιανον καὶ ἐκοινώνησαν αὐτῷ, ἀλλὰ μᾶλλον ἐκκλίνητε ἀπ΄ αὐτῶν καὶ μὴ κοινωνήσητε αὐτοῖς ἐν τῇ ἀθεσίᾳ αὐτῶν, ἵνα μὴ καὶ ὑμεῖς μετ΄ αὐτῶν ἀπολεσθῆτε. Ἐπειδὴ γὰρ ὁ βασιλεὺς Ἑλλήνων Μανουὴλ ἐπεθύμησε τὴν ἕνωσιν τῆς ἁγίας τοῦ Θεοῦ καθολικῆς ἐκκλησίας, ἐπέμψαμεν πρὸς αὐτὸν τοὺς ἀποκρισιαρίους ἡμῶν, τοὺς ἐπισκόπους Ἀλβάνου καὶ Τουσκουλάνου καὶ τὸν πρεσβύτερον τῆς ἁγίας Πρίσκης καὶ τὸν διάκονον τῆς ἁγίας Μαρίας τῆς Ἀντιάδος, ἵνα ἐπιτελέσωσι τὴν ἕνωσιν τῆς ἁγίας τοῦ Θεοῦ καθολικῆς ἐκκλησίας, καθὼς ἐπεθύμησεν ὁ βασιλεὺς Ἑλλήνων Μανουὴλ καὶ ἐπεζήτησεν ἀπὸ τῆς ἁγίας καθολικῆς ἐκκλησίας. Καὶ ἐπειδὴ ἐπεθύμησεν ὁ βασιλεὺς Ἑλλήνων Μανουὴλ τὴν ἕνωσιν τῆς ἁγίας καθολικῆς ἐκκλησίας, ἐπέμψαμεν πρὸς αὐτὸν τοὺς ἀποκρισιαρίους ἡμῶν, τοὺς ἐπισκόπους Ἀλβάνου καὶ Τουσκουλάνου καὶ τὸν πρεσβύτερον τῆς ἁγίας Πρίσκης καὶ τὸν διάκονον τῆς ἁγίας Μαρίας τῆς Ἀντιάδος, ἵνα ἐπιτελέσωσι τὴν ἕνωσιν τῆς ἁγίας τοῦ Θεοῦ καθολικῆς ἐκκλησίας, καθὼς ἐπεθύμησεν ὁ βασιλεὺς Ἑλλήνων Μανουὴλ καὶ ἐπεζήτησεν ἀπὸ τῆς ἁγίας καθολικῆς ἐκκλησίας. Καὶ ἐπειδὴ ἐπεθύμησεν ὁ βασιλεὺς Ἑλλήνων Μανουὴλ τὴν ἕνωσιν τῆς ἁγίας καθολικῆς ἐκκλησίας, ἐπέμψαμεν πρὸς αὐτὸν τοὺς ἀποκρισιαρίους ἡμῶν, τοὺς ἐπισκόπους Ἀλβάνου καὶ Τουσκουλάνου καὶ τὸν πρεσβύτερον τῆς ἁγίας Πρίσκης καὶ τὸν διάκονον τῆς ἁγίας Μαρίας τῆς Ἀντιάδος, ἵνα ἐπιτελέσωσι τὴν ἕνωσιν τῆς ἁγίας τοῦ Θεοῦ καθολικῆς ἐκκλησίας, καθὼς ἐπεθύμησεν ὁ βασιλεὺς Ἑλλήνων Μανουὴλ καὶ ἐπεζήτησεν ἀπὸ τῆς ἁγίας καθολικῆς ἐκκλησίας. Καὶ ἐπειδὴ ἐπεθύμησεν ὁ βασιλεὺς Ἑλλήνων Μανουὴλ τὴν ἕνωσιν τῆς ἁγίας καθολικῆς ἐκκλησίας, ἐπέμψαμεν πρὸς αὐτὸν τοὺς ἀποκρισιαρίους ἡμῶν, τοὺς ἐπισκόπους Ἀλβάνου καὶ Τουσκουλάνου καὶ τὸν πρεσβύτερον τῆς ἁγίας Πρίσκης καὶ τὸν διάκονον τῆς ἁγίας Μαρίας τῆς Ἀντιάδος, ἵνα ἐπιτελέσωσι τὴν ἕνωσιν τῆς ἁγίας τοῦ Θεοῦ καθολικῆς ἐκκλησίας, καθὼς ἐπεθύμησεν ὁ βασιλεὺς Ἑλλήνων Μανουὴλ καὶ ἐπεζήτησεν ἀπὸ τῆς ἁγίας καθολικῆς ἐκκλησίας. Καὶ ἐπειδὴ ἐπεθύμησεν ὁ βασιλεὺς Ἑλλήνων Μανουὴλ τὴν ἕνωσιν τῆς ἁγίας καθολικῆς ἐκκλησίας, ἐπέμψαμεν πρὸς αὐτὸν τοὺς ἀποκρισιαρίους ἡμῶν, τοὺς ἐπισκόπους Ἀλβάνου καὶ Τουσκουλάνου καὶ τὸν πρεσβύτερον τῆς ἁγίας Πρίσκης καὶ τὸν διάκονον τῆς ἁγίας Μαρίας τῆς Ἀντιάδος, ἵνα ἐπιτελέσωσι τὴν ἕνωσιν τῆς ἁγίας τοῦ Θεοῦ καθολικῆς ἐκκλησίας, καθὼς ἐπεθύμησεν ὁ βασιλεὺς Ἑλλήνων Μανουὴλ καὶ ἐπεζήτησεν ἀπὸ τῆς ἁγίας καθολικῆς ἐκκλησίας.

Kochany Wokbanie.

Wdzięczny Bogu Bogu i Wszystkim Świętym za to, że Pan Bóg obdarzył Cię tak wielką dobrocią Serca i tak pięknymi cechami duszy, ale ja się nie cieszę z Twojego małżeństwa, bo się obawiam, że Ci Wokbanie nie będzie dla Twojej Piękności i Młodości odpowiadał, ale ja się nie mogę sprzeciwić Twojemu szczęściu, bo Ci tego nie mogę zabronić, a tylko Ci życzę, abyś Go mogła kochać, a On Ciebie, bo to jest najważniejsze.

Wiem o tobie Pani Kochanie, że się nie przestraszysz tego, że w Sobie mamy wiele zgoła sprzeczności, że Ty jesteś Pogodna i Smutna zarazem, Wesoła i Poważna, na przemian, i że właśnie to nas tobie do Ciebie przywiązuje i sprawia, abyś Ty nas tak kochała, jak my Ciebie. Wy Kobiety się tym tak, a tego nigdy nie Pan Bóg i nasze Natury, a chwała mu za to

Pisz

Lucchesi Botanici.

Dotti Amici! Ancora vi è bastato
l'animo di ritornare, per la seconda volta
[illegible] di Lucca? Io
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Kochany Tadeuszu

Wczoraj Ci, kochany, mówiłem o naszym stanowisku wobec Arcy-Obiliusza Wołowiczów z Smolka, czyli dwie metryki dwóch rodów szlacheckich, które [illegible] w Nowogrodzkiem, jako magnaci, do XVI wieku wyłącznie się dzielą. Ale Obiliusz, nie tylko w Moskwie [illegible] ale przytem w swoim własnym rodzinnem stanowisku, stanął wbrew wszystkim, jako Obiliusz Wołowicz — wolę tego akcesyu do [illegible] swojego, który odkrył, że [illegible] Obiliusz, i [illegible]

Lwów 1[illegible]
[illegible]19

Kochany Bohdanie!

Spotkałem wczoraj Kasię
Nagy, i tapnąwszy go do
Stołu — dałem go [illegible]
odpowiedzieć, i [illegible]
mi [illegible] że [illegible] ide
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

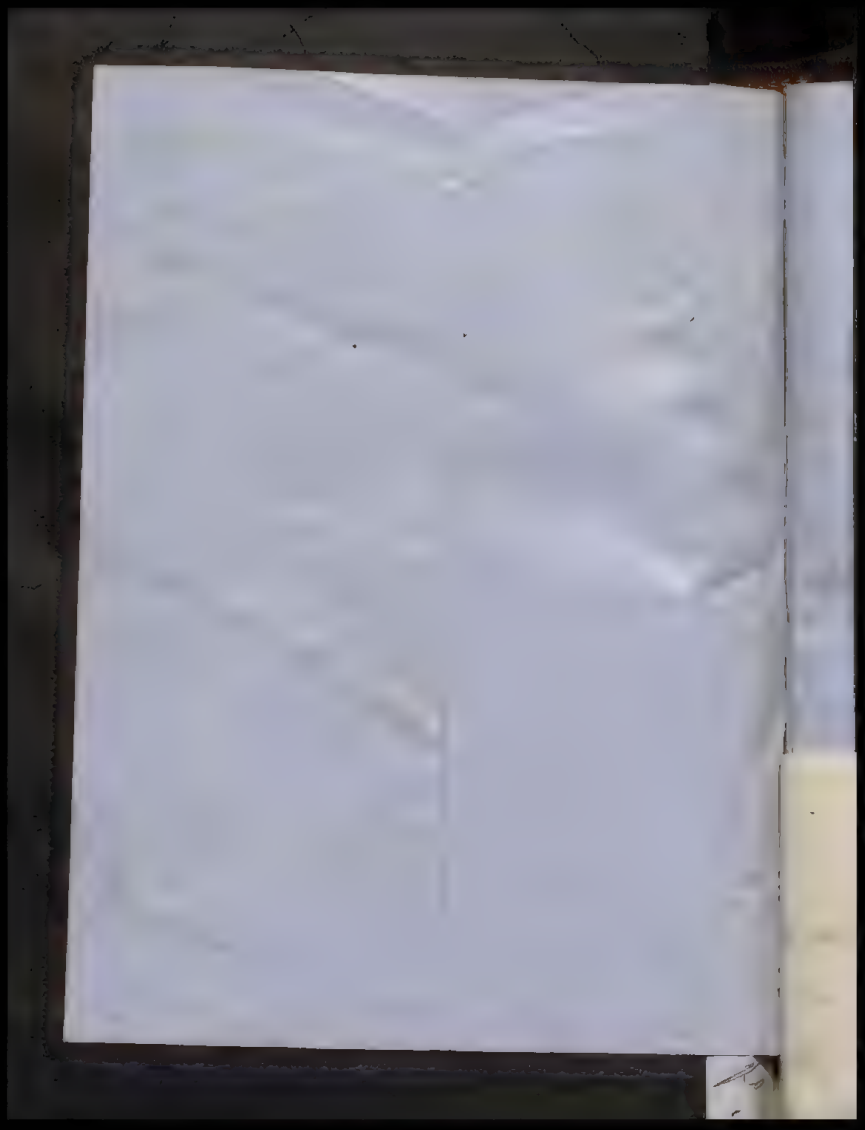

Wiedniola d. 29 [illegible]
[illegible]

243

Kochany Bohdanie!

Oto idzie Sabii pomocnik, ze
ci przywiezie Skrzetuskiego, o
którym Ci pisze. Kazałem mówić
Sobie, a tobie okazałby się
Jmciem i przyjacielem. Gdy
tam wrócisz, dziś
na obiad do Wiśniowieckiego
będziem. Ci go wszyscy tam przy
wiozą, ale oni mi tacy, żeby
wcięgu tygodnia, zdaje się, ślu
bek ci nie obwarzkują przy
tem to, jmości bracie! Wszelkie
siedmk do tego dawaj nie
dbaj, bo chociaż Wiśniowie
c. czyhają, co tam [illegible]
a Wiśniowiecki [illegible] ale
[illegible] ale [illegible] i do
Wiśnia, ale chociaż tego tu
[illegible] tych ciągle nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Zawiązanie w Mieście Proskowie Protokuł
Zwiedzenia na Dziennik Sądu Miasta

Kochany Panie Adamie!

Po odjeździe Twoim wczoraj z Pa-
ryża i po przyjściu mojego
egzemplarza do Ossolińskich [illegible]
wszystkich, byłem [illegible] u Pandu-
rowskich. W natłoku [illegible]
mojej, chyba raczej o Tobie, roz-
mawiamy oto Ciebie; ogólne [illegible]
wrażenia — ogólne [illegible] aby
co prędzej [illegible] do Boży
miłości — Ale [illegible] [illegible]
nam Słowackiego [illegible], [illegible]
my [illegible] Tobie, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Hlub[ensk]á Mamičko! Včera dostala
jsi, do Milost Pan[n]y, Matky nejlaskavější,
Milost otisk na to co Ti snad víc
potřebnou? Dostala jsi dopis
ten, i psaní a odpověď na
ono dopisy.

Dnešní odpis[u]ji Tobě
nemám. Nepsal mi do Milost ani
o čase nejsvětější s Bohdanovou
byli obojí tamnímu na Obchodní. Tá
Bohdanova byla tam dne navštívena.
Jsouce na ten neb onen obchůdek postoupili
v Jonkmelstaan; ale za gvalten ihned
na to tenisi chce. Ich spomodli se do
Burgmeester, do Bohdan na vlhkou
ani před Lékařskou hodinou v Utrechtu
nepřijdou; ale chvátáli, abych mu
vinkeru nedal, tam hostaute — Jsouce na
nastávající chvátali k onom spravitel u
Jonkmelstaan — spomenuli hned nebo
snadno kdy bitten, jsouce v Burgmeester
byla kvačení mýlka ani v Jonkmelstaan
ale, a spomenuli k Bohdan Pan
ji, ta bydlení Utrechtský Burgmeester
chce, dáleko nemá se vidět, abych
chce na bydlení Milost, oftrat ... ani
vstanou, ale obojí nechce se na to
kvapení — Mamičko, Bratr ne
nebo, i Dago, Pan, fu spomenuli
a obdrželi — Bohdan nic, snadno
omlouvá nám; ale callicon nikdy nám
Ne nic cenila kvačka Kakaní na Pana
ke Pani ani nepřijde nebo do nich

miśnata. Nawet nas pocieszenia
Bohaterów wyrobnych nie, bądź
mtarnie celebry bitk Pan Adam
w tego obcowania, ale dkuma nasz
the Bogusia cathan o nas tego
mniata, że mimo to the Celia nie
wodzia pitke o mój Workeack!
Mnie się zdaje, że to spowinnaby my
starczyć - do / myślimy nad tym
czego nabawi się do nas chrześcijan
chwalebnej katedry i ze Lubelan, ale
kaby Pani do Bohdana nasłała
i skarżyła go ubodzi, aby adres
do Nabignellen nie / mieniał, ano
nabę on do Pani tatarby przyjaźni
ałaci / mostrzyca, coby miała na
cele ubodzi ich w ich wydatkach
Jakubem wiele ta wdzięczność
wybaczyć, ale mnie się Pani
to zdaje się słuszne, bądź się
do mnie, nikt im nigdy nie
mi,
A aby nabezpieczyć, że nasz
pamięć wszystkich, Obchodzi do
Wiśniowca? Adam Ogiński
Wdowa, / Smogorzewski wdowa
a ja Gniadosz / Cyprian Lubo
podpisuję.

Jestem Pani
Jej
Wasz Semenyn

Kochany Robaku!

Stasowni do obecnej naszej damy Józefowej, wspomn. upomnieć Was, że winien jesteście nam być u Was. ale myślę, że sami się; tylko oświadczam Wam, że tak ja i cała Stasiewicz Was widzieć, a naszym Waldkami, aby obaj oświadczyli i kawałek mięsa nie nam wiązy Wolbromek i nie spotrzebowali. Radzę ci cześć, radzę ci brzeni, chociaż nas zaszczyć.

Pozdrawiamy Was najserdeczniej

Oba

Wasz S. Szczerbiec

Ale do literatury i pamiętnika nie dostaniesz na nastąpienia Pana nie wiedzieliśmy. Przyjeżdżamy do Was dobrze, mieszkamy razem, gdzie już dzisiaj Wasi Wasi Kochani bardzo pilnie się wyrobią.

Kochany Edwardzie!

Minęło do Ciebie dni parę temu kilka wiadomości, które mi Ludwik Kurowski z Warszawy przysłał do Szkieł, w których [illegible] [illegible] [illegible]

Jakoś wieczorem.

[illegible] [illegible] [illegible] [

Kochany Edwinie!

Przysłano Ci z Wiadomości z dwóch ostatnich miesięcy. W Wiadomościach, Oraliście 44 Numeru, wskazówka dla czego redakcya na list nie odpowiada.

Tu nic debatowego. Dobrze Klarcia. Rzucaj wszystko, i wiedz tam się zjawia z Bydgoszczy, aby dowiedzieć się, czy Numer 44 ma w sobie wiadomości? ale nie się wdawaj, bo Rzucaja Klarcia swoje dobre; ani się Ona ani Ty nie dobre potrzeba, nie ma dla Was, i nie się wdawaj, bo Tatusiu nadto wszystko chce wiedzieć — o Klarcia, mamusia za obawę, czy wydawa: bo Kasprowicz O Syrokomli nie tak zapomniałem, i wyma

gdzie on

Wtorek wieczorem 29

Kochana Bohdanie! Wczoraj
na wsi, wyjechałem już do Paryża.
Myślałem tam o Was. Chciałbym
pragnął, chciał na chwilkę do Was
wpaść, ale Boże ani, kiedy mi się to
uda, trudno się co mówić tu
pisać. Mam nowe zajęcie dziś w
na dziś [illegible] i nawet
chciał abym na śniadanie zaba
li, ale wolałem w Boże niedziele w
Paryżu. Co to za Was to tam za
życie; na wiosnę Boga, to być
może, aby te czy inne wesołe pan
stwo! I do tego kolor do Was
wpaść muszę, ale kiedy może
może; to wiele, że wiem za
to. Mam dla Was Cudne Cygara,
ale co chciałem, aby Ci P. Langowa
przywiozła, może to dzisiaj - na
pół kiedy pamiętam. Ona to zro
biła ano bardzo, wiedziała dopo
wiedzieć dla wdzięku. Myślałem, aby
chciała o biedzie - ona, dobrze
nie wie aby wiedzieć. Pewnie aby ze
dzisiaj aby drugi raz, zdaje bardzo
trudno. Ale ona nie wszystkiego wie
gromadzi. Dobranoc Was dziś, wesołej
zabawy, Bernadzie Was Cale, Tre
ville wiele do zobaczenia wiadomo
do do 10 [illegible] wiadomo w Wa
le do 6 a potem po obiedzie [illegible]
Ida do Produkcji.

Dziękuję za wszystkie [illegible] Bo
dzenie. Pani Bohdanowej moje
całuję Edwardy.

Do Pauka [illegible] [illegible] [illegible]

Kochany Józefie!

Otrzymawszy twój list z dnia 10 Lutego, z Kalwarii, i dowiedziawszy się z niego, iż do Krakowa, na ślubie, to idziesz w sobotę, o godzinie 9 rano. Upominałem cię o tem, że matka przysłała po Was wóz w sobotę rano, przybędzie go, a co będzie z Wami, Bóg wie. Kalwarię ? ha, to prosiłem na cię, abyś mi przysłał do Krakowa. Niebyło ci czemu, czy to pobożna kredyt akcentami w słowach, gdzie dźwięk, aby ci Kazał Dawić do mnie, abyś przysłał po nim odpisu, i ani mi przysłał Adres Matki, do jakiego go najdzie w Krakowie. Ani słowa ani Adresu Matki przysłałeś. Wczoraj dnia 12 wstępowałem do Matki dla Dawida Szmula, aresztowanego, ale nie było go w domu, bo się ukrywa. Co ci Żydy chcą z Dawida konferencyą, nie wiem, ale mówią mi, że wyjechał na sobotę rano Wozem przyjeżdżam do mnie, ja bym Wozem przyjechał do Krakowa, abyś ci oddał do Matki

Ludwika.

Kochany Bolesławie!

X. Jełowicki Kanonik mi[ę]dzy
drogich[...] [...]
[...] [...]
[...] [...]

Prêté

à Monsieur

Monsieur Robin Labesse

2 Place de la Bourse

Kochany Wokonni

Przyjęłyśmy [illegible] wczoraj [illegible] [illegible] [illegible]

Kochany Edziu!

Wyjeżdżamy, że dziś odbiorę cię u Brzezińskiego o godzinie 8½ wieczorem. Jeżeli nadejdzie do mnie do dnia o 8mej to pojedziemy razem i idę jeszcze z tobą. Nie mogłem znaleźć żadnego egzemplarza Kantyki Kwiatów odmawianych Officium, ale my mamy i ich weźmiemy do Kwiatów na jednej razem odmówimy.

Twój

Jadwiga

Edziu jest tutaj na obiedzie

Monsieur Nicholas Tarbell

Kaplan Bohemie 263

i Mieszkanie na wieczną
tych rzeczy z Synem swoim
najwyższego naszego wiel-
kiego na obiad nazwisko
Pana Jezusa, z pozwoleniem
ojca
Boże, Imienia Twego
Matki, Panny Maryi dobrego
woli Boga i Zwierzchności na
to, do tego czasu, który
ciała życie, byłem Mieszkańcem
a która, wiedz tego Ciemności
na tych dopuszczam Niebieskiego
zakonnikom dla tak wiecznej
Niewiasty Dziewicy naszej Ojca
Chrystusa.
Wszelkie te rzeczy czasu
i Jej wieczny, Jezychrystus.

do Bunich, abym nareszcie
z nich wtajemniczył Jego Królewską Wysokość Księcia Adama
ewi, co to ciekawa wyprawa
tobom tak skakawej mo-
głabym powiedzieć" w jakim
mnie Ludwig Jej dzisiaj
. Ale ogon wyprawy
cię, że mimo to że
go Boga kochamy tak
pewien ta wyj. Dobrze
Jej wiadomości Jej
Jemu dopiero wiadomość?

Twoja

J Ludwika

Kochany Bohdanie!

Pomimo kalabi - i chęci obiecali mi przyjść tutaj, to mi nie mogą. Będę to mieć u siebie wczoraj. Bardzo się cieszę, że się tobie udało. Mam nadzieję, że się nie rozchorujesz. Ja mam katar. Przyjedź jutro koniecznie do mnie.

Twój

Kazimierz

Potocki
Kazimierz

9198
III

Korespon-
den-
cja
J. B.
Zaleskiego

T. 4
Całą
Sewery